

Księga Jeremiasza

Rozdział 1

1. Mowy Jeremjasza, syna Chilkji z kapłanów co byli w Anatot, w ziemi Binjamina; 2. którego doszło słowo WIEKUISTEGO za czasów Jozjasza, syna Amona, judzkiego króla; trzynastego roku jego panowania. 3. Następnie za czasów Jojakima, potomka Jozjasza, judzkiego króla, aż pod koniec jedenastego roku judzkiego króla Cydkjasza, potomka Jozjasza, i aż do uprowadzenia mieszkańców Jeruszałaim w piątym miesiącu. 4. Wtedy doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: 5. Zanim cię utworzyłem w łonie – poznałem cię; a zanim wyszedłeś z łona – poświęciłem cię; dałem cię na proroka narodom. 6. Więc powiedziałem: O Panie, WIEKUISTY! Oto jestem niezdolny do mówienia, bo jestem jeszcze młodzieńcem. 7. Ale WIEKUISTY do mnie powiedział: Nie mów: Ja jestem młodzieńcem; lecz dokądkolwiek cię pošlę – pójdziesz, a cokolwiek ci rozkażę – będziesz mówił. 8. Nie obawiaj się ich oblicza, bowiem Ja jestem z tobą, aby cię wyratować – mówi WIEKUISTY. 9. I WIEKUISTY wyciągnął Swoją rękę, dotknął się moich ust oraz WIEKUISTY do mnie powiedział: Oto kładę Moje słowa w twe usta. 10. Patrz! Oto dzisiaj ustanawiam cię nad narodami i królestwami, byś wykorzeniał i druzgotał, niweczył i burzył, nadto abys budował i zasadzał. 11. Potem doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: Co widzisz, Jeremjaszu? Więc powiedziałem: Widzę migdałową różdżkę. 12. A WIEKUISTY do mnie powiedział: Dobrze widzisz; gdyż Ja stoję na straży Mojego słowa, bym je wykonał. 13. I po raz drugi doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: Co widzisz? Więc powiedziałem: Widzę kipiący kocioł, a jego przód skierowany jest ku północy. 14. Zatem WIEKUISTY do mnie powiedział: Od północy przypadnie zło na wszystkich mieszkańców tej ziemi. 15. Bo oto zwołam wszystkie rody królestw Północy – mówi WIEKUISTY, więc przyjdą oraz ustawią, każdy swój tron, u wejścia do bram Jeruszałaim, i dokoła, przy wszystkich jej murach oraz przy wszystkich miastach Judy. 16. I rozprawię się z nimi z powodu całej niegodziwości tych, którzy mnie opuścili, a kadzili cudzym bóstwom i korzyli się przed dziełem swoich rąk. 17. Dlatego ty przepasz swoje biodra, wstań oraz mów do nich wszystko, co Ja ci polecam! Nie uginaj się przed nimi, abym cię nie zgiał przed ich obliczem. 18. Bo oto Ja ustanawiam cię dzisiaj warownym miastem, żelazną kolumną oraz spiżowym murem, przeciwko tej całej ziemi; przeciwko królom Judy, przywódcom i jej kapłanom oraz przeciw ludowi tej ziemi. 19. Będą walczyć przeciwko tobie – lecz cię nie zmagą, gdyż Ja będę z tobą, by cię wybawić – mówi WIEKUISTY.

Rozdział 2

1. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: 2. Idź i wołaj w uszy Jeruszałaim, głosząc: Tak mówi WIEKUISTY: Pamiętam wierność twej młodości, miłość twojego narzeczeństwa, kiedy za Mną chodziłaś na pustyni, po nie obsiewanej ziemi. 3. Israel był poświęcony WIEKUISTEMU, pierwiastkiem Jego plonów; a wszyscy, którzy go chcieli pożreć – zawinili, spadło na nich utrapienie – mówi WIEKUISTY.

4. Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO, domie Jakóba, oraz wszystkie rodziny domu Izraela! **5.** Tak mówi WIEKUISTY: Jaką wasi ojcowie znaleźli we Mnie niesprawiedliwość, że się oddalili ode Mnie, a szli za marnością, i zmarnieli? **6.** Nie mówili: Gdzie jest WIEKUISTY, który wyprowadził nas z ziemi Micraim, który prowadził nas po pustyni; po ziemi pustkowia i rozpadlin; po ziemi suchej i cienia śmierci; po ziemi, której nikt nie przebył oraz na której nie zamieszkał żaden człowiek? **7.** Owszem, zaprowadziłem was do żyznej ziemi, abyście spożywali jej owoce i dobra; ale weszliście i splugawiliście Moją ziemię, a Me dziedzictwo przemieniliście w ohydę! **8.** Kapłani nie myśleli gdzie jest WIEKUISTY; ci, którzy pochwycili Prawo Mnie nie poznali; pasterze ode Mnie odeszli, a prorocy prorokowali w imieniu Baala i chodzili za nieużytecznymi rzeczami. **9.** Dlatego nadal będę się z wami rozprawiać mówi WIEKUISTY, i nie przestanę się rozprawiać z synami waszych synów. **10.** Przejdźcie kittimskie wyspy, rozejrzyjcie się, poślijcie do Kedaru oraz rozważcie dobrze i zobaczcie; czy tam się stało coś podobnego? **11.** Czy lud kiedyś zamienił swoich bogów którzy przecież nie są bogami; a Mój naród zamienił swoją chwałę na rzecz bez pożytku. **12.** Zdumiejcie się nad tym niebiossa, wzburzcie się przeciw i spowodujcie spustoszenie! mówi WIEKUISTY. **13.** Bo Mój lud popełnił dwojakie zło: Opuścili Mnie – źródło żywych wód, by wyźłobić sobie zbiorniki, zbiorniki popękane, które nie mogą zatrzymać wody. **14.** Czy Izrael jest niewolnikiem, czy też synem w domu? Dlaczego stał się łupem? **15.** Ryczały nad nim lwięta, huczały swoim głosem, i zamieniły jego kraj w pustynię, zaś jego miasta zostały opuszczone z powodu braku mieszkańca. **16.** Nawet synowie Nof i Tachpanches miażdżyli twoje ciemię. **17.** Sama do tego doprowadziłaś, opuszczając WIEKUISTEGO, twego Boga, w chwili gdy cię prowadził swoją drogą. **18.** A teraz jaki masz pożytek z drogi do Micraim byś tam piła wodę z Szychoru? Albo, jaki dla ciebie jest pożytek z drogi do Aszuru abyś tam piła wodę ze strumienia? **19.** Skarże cię twa własna niegodziwość, a twoje odstępstwo cię skarci, więc poznasz i zobaczysz, jakie to było złe i gorzkie, że opuściłaś WIEKUISTEGO, twego Boga, i nie opadła cię bojaźń przede Mną mówi WIEKUISTY, Pan Zastępów. **20.** Tak, od wieków kruszyłem twoje jarzmo, zrywałem twoje pęta, bo zapewniałaś: Nie będę więcej wykraczała! A jednak ścielesz sobie, nierządnico, na każdym wysokim pagórku oraz pod każdym rozłożystym drzewem! **21.** Ja cię zasadziłem jako szlachetną winorośl, całą z prawdziwego nasienia, ale zamieniłaś Mi się w odrośl dzikiej winorośli! **22.** Bo choćbyś się myła mydłem i jak najwięcej brała do tego ługu, jednak przede Mną wryta jest twoja wina mówi Pan, WIEKUISTY. **23.** Jakże możesz twierdzić: Nie jestem splugawiona; nie chodziłam za Baalami. Spójrz na twoje sprawki w dolinie, uprzytomnij sobie coś uczyniła, chyża wielbłądzico, zbaczając ze swojej drogi. **24.** Jak dzika oślica przywykła do stepu, co chłonie powietrze w swej pożądlivej żądy! Któż ją odciągnie od jej zbestwienia? Kto ją chce odszukać nie potrzebuje się trudzić, znajdzie ją w jej miesiącu. **25.** Uchroń twoją nogę od obnażenia, a twoje gardło od pragnienia! Ty jednak powiadasz: Nie! Bo się rozmiłowałam w cudzych; pójdę za nimi. **26.** Jak się zawstydzą złodziej, kiedy zostaje złapany, tak jest zawstydzony dom Izraela oni, królowie, przywódcy, kapłani i ich prorocy. **27.** Mówią do drewna: Ty jesteś moim ojcem, a do

kamienia: Ty mnie spłodziłeś! Bo się do mnie zwrócili plecami, a nie twarzą. Lecz w czasie niedoli wołają: Wstań i nas wybaw! **28.** Gdzież są twoi bogowie, których sobie zrobiłeś? Niechaj wstaną, jeśli cię mogą wybawić w czasie twojej niedoli a przecież twoi bogowie, Judo, są według liczby twoich miast! **29.** Dlaczego na Mnie narzekacie? Przecież wszyscy odstąpiliście ode Mnie mówi WIEKUISTY. **30.** Daremnie uderzałem waszych synów nie przyjęli przestrogi; wasz miecz pożerał proroków, niby morderczy lew. **31.** Obecny rodzie! Rozważcie słowo WIEKUISTEGO! Czy byłem dla Izraela pustynią, albo ziemią strasznej ciemności? Dlaczego Mój lud powiada: Włóczymy się, już więcej nie wejdziemy do Ciebie! **32.** Czy dziewica zapomina swojego stroju, oblubienica swojej przepaski? Lecz Mój lud zapomniał o Mnie od niezliczonych dni. **33.** Jak pięknie urządzasz twoją drogę, aby szukać miłostek! W tym też celu uczysz twoich zdrożnych postępów. **34.** Przecież na twoich rękawach znajduje się krew ubogich oraz niewinnych istot. Nie złapałaś ich na włamaniu, a to wszystko... na twoich rękawach. **35.** Powiadasz: Ja jestem wolna od winy, bo odwrócił się ode mnie Jego gniew. Otóż, rozprawię się z tobą z powodu twojej mowy: Ja nie zgrzeszyłam! **36.** Jak to sobie wielce lekceważysz i zmieniasz swoją drogę! Także ze względu na Micraim będziesz pohańbioną, jak byłaś pohańbioną ze względu na Aszur. **37.** Więc stamtąd wyjdiesz, mając ręce nad głową, ponieważ WIEKUISTY odtrącił tych, na których polegasz; z nimi ci się nie powiedzie.

Rozdział 3

1. Oto słowa: Jeśli mąż by oddalił swą żonę, więc odeszła od niego i wyszła za innego mężczyznę; czy jeszcze mógłby do niej wrócić? Czyż nie byłaby skażoną owa ziemia? Zaś ty, która oddałaś się rozpucie z wieloma zalotnikami, miałabyś do Mnie wrócić? mówi WIEKUISTY. **2.** Podnieś swe oczy ku nagim wierzchołkom i spójrz, gdzie nie zostałaś zhańbiona. Czyhałaś na nich na drogach, jak Arab na pustyni, i plugawiłaś rozpustą twoją ziemię oraz twoim zgorszeniem. **3.** A choć zostały powstrzymane obfite deszcze i nie było późnego deszczu, to przecież zachowałaś czoło rozpustnej kobiety; wyrzekłaś się wstydu. **4.** Jednak i teraz do Mnie wołasz: Ojcze! Ty jesteś przyjacielem mej młodości! **5.** Czy na wieki będziesz pomstował, albo pamiętał na zawsze? Oto mówisz, lecz dopuszczasz zgorszenia, ile możesz! **6.** Za dni króla Jozjasza WIEKUISTY do mnie powiedział: Czy widziałeś co uczyniła izraelska odstępczyni? Chodziła na każdą wysoką górę i pod każde rozłożyste drzewo i tam się hańbiła. **7.** Więc pomyślałem: Gdy już to wszystko spełni wróci do Mnie, lecz nie wróciła... I spoglądała na to jej wiarołomna siostra judzka. **8.** I widziałem, że aczkolwiek z powodu hańbienia się odstępczyni izraelskiej wydalilem ją, dając jej list rozwodowy, jednak nie ulękła się tego jej wiarołomna siostra judzka; poszła i sama także oddała się rozpucie. **9.** I się stało, że przez lekkomyślną swą rozpustę zhańbiła ziemię, gdyż uprawiała nierząd z kamieniem i drewnem. **10.** Ale mimo tego wszystkiego, jej wiarołomna siostra judzka nie nawróciła się do Mnie całym swym sercem, lecz tylko obłudnie mówi WIEKUISTY. **11.** Zatem WIEKUISTY do mnie powiedział: Przez wiarołomną siostrę judzką, izraelska odstępczyni

usprawiedliwiła sama siebie i swą namiętność! **12.** Idź i wołaj tymi słowami ku północy; powiedz: Nawróć się israelska odstępczyni mówi WIEKUISTY. Już nie zwrócę na was gniewnego oblicza, bo Ja jestem miłościwy mówi WIEKUISTY; nie pomstuję na wieki. **13.** Tylko uznaj twą winę, że odstąpiłaś od WIEKUISTEGO, twój Boga, i na twych drogach byłaś hojna dla obcych, pod każdym rozłożystym drzewem. Lecz Mojego głosu nie słuchaliście mówi WIEKUISTY. **14.** Nawróćcie się przekorni synowie! mówi WIEKUISTY. Przecież tylko Ja wami władam! I tak was przyjmę, choćby jednego z miasta, a dwóch z rodziny, aby was wyprowadzić na Cyon. **15.** Dam wam pasterzy według Mojego serca, więc rozumnie i roztropnie będą was paść. **16.** I będzie, kiedy w te dni się rozmnożycie, i rozrodziecie na ziemi mówi WIEKUISTY, że nie powiedzą już: Arka Przymierza WIEKUISTEGO! Nie przyjdzie ona na myśl, nie wspomną o niej, nie będzie poszukiwaną i więcej jej nie zrobią. **17.** W tym czasie, będą nazywać Jeruzalaim tronem WIEKUISTEGO. Zgromadzą się do niej, do Jeruzalaim, wszystkie narody, z powodu Imienia WIEKUISTEGO, i nie będą nadal chodzili za żądzami swojego zepsutego serca. **18.** W te dni pójdzie dom judzki do domu izraelskiego i razem przyjdą z ziemi północnej do ziemi, którą oddałem w dziedzictwo waszym przodkom. **19.** Ja powiedziałem: O, jakże cię wyposażę dziećmi oraz dam ci rozkoszną ziemię, najwspanialsze dziedzictwo pomiędzy narodami; i będziesz Mnie wzywać, mówiąc: Mój Ojciec; oraz ode Mnie nie odejdiesz. **20.** Bo jak żona się sprzeniewierza swojemu towarzyszowi – tak się sprzeniewierzyliście Mnie, domie Izraela mówi WIEKUISTY. **21.** Po wierzchołkach gór głos się rozlega, błagalny płacz synów Izraela, dlatego, że skrzywili swoją drogę, zapomnieli o WIEKUISTYM, swoim Bogu. **22.** Nawróćcie się, przekorni synowie, a ukoję skutki waszej przekory. Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo Ty jesteś WIEKUISTY, nasz Bóg. **23.** Zaprawdę, zawodną jest pomoc z pagórków oraz ze zgiełku na górach; zaprawdę, tylko w WIEKUISTYM, naszym Bogu jest zbawienie Izraela! **24.** Jednak od naszej młodości, ta haniebna rzecz pochłonęła pracę naszych ojców, ich trzody i stada, synów i córki. **25.** Zostaliśmy pogrążeni w naszej hańbie oraz okrywa nas wstyd, bo zgrzeszyliśmy przeciwko WIEKUITEMU, naszemu Bogu, my i nasi ojcowie, od naszej młodości aż po dzień dzisiejszy; nie słuchaliśmy głosu WIEKUISTEGO, naszego Boga.

Rozdział 4

1. Jeżeli się nawrócisz, Izraelu mówi WIEKUISTY, możesz do Mnie wrócić; a jeśli tve obmierzłości oddalisz sprzed Mojego oblicza, nie będziesz się tulał. **2.** Zaś kiedy przysięgniesz: WIEKUISTY żyje w prawdzie, w sędzie i sprawiedliwości wtedy w Nim będą sobie życzyć błogosławieństwa narody oraz w Nim się przechwalać. **3.** Ponieważ tak mówi WIEKUISTY do mężów Judy i Jeruzalaim: Wykarczujcie sobie grunt nadający się do uprawy i nie siejcie na cierniu! **4.** Mężowie Judy i mieszkańcy Jeruzalaim! Obrzeźcie się dla WIEKUISTEGO; usuńcie nieobrzezkę waszego serca, by z powodu niegodziwości waszych postępków, nie wybuchło jak ogień Me oburzenie i nie płonęło tak, że nikt go nie ugasi! **5.** Opowiadajcie w Judzie i w Jeruzalaim, obwieszczajcie i głoscie, uderzcie w surmy na tej ziemi,

wołajcie pełnym głosem i mówcie: Zgromadźcie się! Wejdźmy do warownych miast! **6.** Podnieście chorągiew ku Cyonowi, schrońcie się, nie zatrzymujcie, ponieważ Ja sprowadzam od północy klęskę i wielki pogrom. **7.** Wyszedł lew ze swojego gąszczy, wyciągnął tępiciel narodów; wyruszył ze swego miejsca, by twą ziemię zamienić w pustkowię. Twoje miasta zamienia się w zgłiszczu bez mieszkańca. **8.** Dlatego przepaszcie się worami, zawódźcie i biadajcie, ponieważ nie odwrócił się od was płonący gniew WIEKUISTEGO. **9.** Tego dnia się stanie mówi WIEKUISTY, że zniknie woła króla, woła przywódców oraz zdrętwią kapłani, a prorocy będą przerażeni. **10.** Więc powiedziałem: O Panie, WIEKUISTY! Zaprawdę, łudziłeś ten lud oraz Jeruzalaim, gdy powiadano: Dla was będzie pokój! A przecież miecz sięgnął aż do życia! **11.** Tego czasu powiedzą o tym narodzie i o Jeruzalaim: Z nagich wierzchołków pustyni znojny wichur idzie do córki Mojego ludu, nie żeby przewiewał, ani nie żeby oczyszczał. **12.** Nadciąga ku Mnie gwałtowny wichur z tych stron, więc teraz Ja się z nimi rozprawię. **13.** Oto jako chmury nadciąga; jak burza jego zaprzęgi, a jego rumaki szybsze niż orły; biada nam, bowiem jesteśmy zniweczeni! **14.** Oplucz ze złego twoje serce, Jeruzalaim, byś mogła być ocaloną. Dopóki będziesz przechowywać w twym wnętrzu twoje nieszczęsne zamysły? **15.** Bo oto głos zwiastuna z Dan oraz tego, co obwieszcza nieszczęście z góry Efraim. **16.** Oznajmijcie plemionom: Oto jest! Ogłoście o tym w Jeruzalaim: Z dalekiej ziemi nadciągają ci, co są trzymeni w zamknięciu, i podnoszą swój okrzyk przeciwko miastom Judy. **17.** Jak polni stróże opasują ją dokoła, gdyż Mnie jęczyła mówi WIEKUISTY. **18.** Twoja droga i twe postępy sprowadziły na ciebie nieszczęście, które jest takie gorzkie i przenika do twojego serca. **19.** Wnętrza, moje wnętrza! Drzę. O, ściany mojej piersi! Wrze we mnie moje serce, nie mogę milczeć! Moja duszo, słyszysz odgłos trąb, wojenną wrzawę! **20.** Następuje pogrom za pogromem, tak, spustoszony jest cały kraj; nagle spustoszone są me namioty, w okamgnieniu moje zasłony! **21.** Jak długo mam oglądać chorągwie, słyszeć odgłosy trąb? **22.** Gdyż bezrozumny Mój naród Mnie nie poznał. To dzieci nierozważne i nieroztropne. Biegli są do czynienia złego, lecz dobrego nie potrafią spełnić. **23.** Spoglądałam na ziemię a oto zamęt i bezład; i ku niebiosom a oto zniknęło ich światło! **24.** Spoglądałam na góry oto drżą, a wszystkie pagórki się chwieją. **25.** Spoglądałam a oto nie ma ludzi i odleciało wszelkie ptactwo nieba. **26.** Spoglądałam a oto żyzna niwa jest pustynią oraz zburzone wszystkie jej miasta, wobec oblicza WIEKUISTEGO, wobec Jego płonącego gniewu! **27.** Bo tak powiedział WIEKUISTY: Cała ta ziemia będzie pustynią aczkolwiek do szczytu nie zgładzę. **28.** Dlatego smuci się ziemia, a u góry zaćmiewa się niebo, bo wyjawilem co postanowiłem, oraz się nie rozmyślę, nie cofnę od tego! **29.** Przed wrzawą konnicy i łuczników ucieka każde miasto, kryją się w gęstwinach oraz wchodzi na skały; wszystkie miasta są opuszczone i nikt w nich nie mieszka. **30.** A ty, oddana spustoszeniu, co poczniesz? Choćbyś się ubrała w szkarłat, choćbyś się ozdobiła złotym klejnotem, choćbyś oczy rozszerzała czernidłem daremnie się stroisz; gardzą tobą zalotnicy, czyhają na twoje życie. **31.** Tak, słyszę głos jakby pochwyconej bólem, jęk po raz pierwszy rodzącej, głos córki Cyonu, która dyszy i rozpościera swe ręce: Więc mi biada, bo ma dusza jest bez sił przez morderców!

Rozdział 5

1. Krążcie po ulicach Jeruszałaim, rozglądajcie się, dowiadujcie, szukajcie na jej rynkach czy znajdziecie człowieka, czy jest choć jeden, który by pełnił sąd i poszukiwał prawdy a jej przebaczę. 2. Chociaż mówią: Żyje WIEKUISTY! przecież i wtedy krzywo przysięgają. 3. WIEKUISTY! Czy Twoje oczy nie są ku prawdzie? Raziłeś ich, ale nie czuli; tępiłeś ich, ale się wzbraniali przyjąć przestrozę; twardszym od skały uczynili swoje oblicze oraz nie chcieli się nawrócić. 4. Ja jednak myślałem: Tylko ubodzy są takimi; są omamieni, bowiem nie znają drogi WIEKUISTEGO, sądu swojego Boga. 5. Zwrócę się do wielkich oraz pomówię z nimi, ci przecież znają drogę WIEKUISTEGO, sąd swojego Boga. Ale i ci skruszyli razem jarzmo, i potargali więzy. 6. Dlatego gromi ich ten z lasu, pustoszy ich wilk stepów, u ich miast czyha pantera; ktokolwiek z nich wychodzi zostaje poszarpany, ponieważ liczne są ich winy, mnogie ich przekory. 7. Dlaczego miałbym ci to wybaczyć? Twój synowie Mnie opuścili i przysięgają na bożyszcza; kiedy ich nakarmiłem oddali się rozpuście, zgromadzili oddziały do ataku na dom wszetecznicy. 8. Pożądliwi są jako wytuczone żrebce, każdy rży do żony swojego bliźniego. 9. Czyżbym miał takich nie nawiedzić mówi WIEKUISTY, czy nad podobnym narodem nie wywarła by pomsty Moja dusza? 10. Przejdźcie jej ogrodzenie i niszcźcie ale do szczytu nie wytrzebajcie. Pościnajcie jej odrosty, bo nie należą do WIEKUISTEGO! 11. Gdyż wielce Mi się sprzeniewierzył dom Izraela i dom Judy mówi WIEKUISTY. 12. Zaparli się WIEKUISTEGO, głosząc: To nic! Niedola nam nie przypadnie, nie zaznamy miecza i głodu. 13. Lecz ci prorocy przeminają z wiatrem, gdyż nie jest w nich ten „Mówiący”; zatem niech tak się stanie im samym! 14. Dlatego tak mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów: Ponieważ głosicie taką mowę, dlatego Moje słowa przemienię w ogień na twych ustach, a ten naród w drwa, więc ich pochłonie. 15. Domie Izraela! Oto na was przyprowadzę naród z daleka mówi WIEKUISTY, naród to potężny, naród starodawny, naród którego mowy nie znasz i nie rozumiesz co mówi. 16. Jego kołczan jest jak otwarty grób; wszyscy są mężni. 17. Zatem pochłonie twoje żniwo i chleb, pochłonie twoich synów i córki, pochłonie twoje trzody i rogaciznę, pochłonie twą winorośl i twoje drzewo figowe; opustoszy mieczem twoje miasta obronne w których pokładasz nadzieję. 18. Jednak i w te dni mówi WIEKUISTY, nie zgładzę was doszczętnie. 19. Stanie się, kiedy się zapytacie: Dlaczego WIEKUISTY, nasz Bóg, uczynił nam to wszystko? Wtedy im odpowiesz: Jak Mnie opuściliście oraz na własnej ziemi służyliście cudzym bogom, tak będziecie służyć obcym na ziemi, co do was nie należy. 20. Oznajmijcie to w domu Jakóba oraz ogłoście w Judzie tymi słowami: 21. Posłuchaj tego nierozumny ludu, co nie masz serca; który masz oczy a nie widzisz, uszy a nie słyszysz! 22. Czy nie powinniście się Mnie obawiać mówi WIEKUISTY, czy nie drzeć przed Moim obliczem? Tego, co prastarym dekretem ustanowił piasek granicą morza, której nie przekroczy. Wzburzą się fale ale jej nie przemogą, zaszumią lecz nie przekroczą. 23. Ale temu ludowi dostało się serce wyuzdane i krnąbrne, odstąpili oraz odeszli. 24. Nie pomyśleli w swoim sercu: Bójmy się także WIEKUISTEGO, naszego Boga, który swojego czasu daje wczesny i późny deszcz, który strzeże nam wyznaczonych tygodni żniwa. 25. Lecz wasze winy to

odwróciły, wasze grzechy odsunęły od was to dobro! **26.** Bo w Mym narodzie znajdują się niegodziwi; czyhają jak ptasznicy, opadają, zastawiają sidła, by złowić ludzi. **27.** Jak klatka pełna ptactwa tak i ich domy pełne są łupu zdrady; w ten sposób się wzmocnili i wzbogacili. **28.** Utuczili się, załsnili oraz wezbrali niegodziwymi zamiarami; nie poddają do sądu sprawy, nawet sprawy sierot a mają powodzenie; także prawa ubogich nie stawiają przed sądem. **29.** Czyżbym takim nie odpłacił mówi WIEKUISTY, czy nad podobnym narodem nie wyrze pomsty Ma osoba? **30.** Spustoszenie i sprosności dzieją się w tym kraju! **31.** Prorocy prorokują kłamliwie, kapłani uciskają według ich wskazań, a Mój naród się w tym kocha! Ale co uczynicie u kresu tego wszystkiego?

Rozdział 6

1. Uciekajcie z Jeruszałaim synowie Binjamina, w Tekoa dmijcie w trąbę, wyślijcie sygnały do Beth-Hakerem, bo z północy wзира klęska i wielki pogrom. **2.** Giniesz, córko Cyońska, piękna i rozkoszna! **3.** Przyjdą do niej przywódcy i ich trzody, przeciw niej rozbiją wokół namioty, każdy spasię swój udział. **4.** Uszykujcie się przeciwko niej do boju! Naprzód, abyśmy wtargnęli jeszcze w południe! Biada nam, bo mija dzień, już się rozciągają wieczorne cienie! **5.** Naprzód, byśmy wtargnęli w nocy oraz zburzyli jej zamki! **6.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Wyrąbce jej drzewa oraz usypcie szańce przeciwko Jeruszałaim! Oto miasto, przepełnione na wskroś uciskiem, zostanie ukarane! **7.** Jak źródło wylewa swe wody, tak i ono wylewa swą rozwiązłość; słysząc w nim przemoc i grabież, a przede Mną ustawicznie boleść i udręczenia. **8.** Przyjmij przestrożę Jeruszałaim, by od ciebie nie odeszła Moja Osoba, bym nie zamienił cię w pustynię, w niezamieszkałą ziemię. **9.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Wyzbierać, jak winorośl wyzbierają resztkę Izraela. Jeszcze raz poprowadź swoją ręką, jak winiarz nad gałązkami! **10.** Kogo mam napominać i przestrzegać, by posłuchali? Oto ich nieobrzezane ucho, tak, że nie mogą słyszeć! Oto słowo WIEKUISTEGO stało się dla nich wzgardą, więc nie mają w nim upodobania. **11.** Dlatego jestem przesycony zapalczywością WIEKUISTEGO, nie mogę jej powstrzymać. Niech się wyleje na ulicy na niemowlę i na zebranie młodzieńców; gdyż zostaną pojmani tak mąż, jak i niewiasta; starzec wraz z sytym lat. **12.** Ich domy przejdą na innych, razem z ich polami i żonami, bowiem wyciągnę Moją rękę nad mieszkańcami tej ziemi mówi WIEKUISTY. **13.** Zaprawdę, od najmłodszego do najstarszego z nich, każdy goni za wyzyskiem, i każdy uprawia kłamstwo, od proroka do kapłana. **14.** Chcą nieznacznie uzdrowić ranę Mojego ludu, powtarzając: Pokój! Pokój! gdy nie ma pokoju. **15.** Będą musieli się wstydzić, że czynią obrzydliwości; lecz nie ma dla nich wstydu, i nie potrafią się rumienić. Dlatego upadną pomiędzy poległymi; w czasie, w którym ich doświadczę runą, mówi WIEKUISTY. **16.** Tak powiedział WIEKUISTY: Stańcie na drogach, rozejrzyjcie się oraz pytajcie o starodawne ścieżki która to droga do szczęścia i nią idźcie, a znajdziecie odpoczynek dla waszej duszy! Oni jednak powiedzieli: Nie chcemy po niej kroczyć. **17.** Więc ustanowiłem nad wami stróżów: Słuchajcie głosu trąby! Oni jednak powiedzieli: Nie chcemy słuchać! **18.** Dlatego posłuchajcie narody

i poznaj zgromadzenie, co się z powodu nich stanie. **19.** Posłuchaj ziemio! Oto sprowadzę klęskę na ten naród oraz na plon ich myśli; ponieważ nie zważali na Moje słowa, a Moim Prawem wzgardzili. **20.** Po co mi kadzidło, które przychodzi z Szeby i kosztowna trzcina z odległej ziemi? Wasze całopalenia nie wzbudzają upodobań, a wasze rzeźne ofiary nie są Mi przyjemne. **21.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto temu ludowi ustawię przeszkody, o które będą się potykać, razem ojcowie wraz z dziećmi, sąsiad i jego towarzysz – aż wyginą. **22.** Tak mówi WIEKUISTY: Oto z ziemi północnej nadciąga lud oraz na krańcach ziemi budzi się wielki naród. **23.** Władają łukiem i włócznią, są okrutni oraz się nie litują, ich głos huczy jak morze, a jeżdżą na rumakach; on jest uszykowany jak mąż do boju przeciw tobie, córo Cyońska! **24.** Słyszeliśmy o nim wieść, więc opadają nasze ręce, ogarnia nas trwoga, dreszcze jak rodząca! **25.** Nie wychodźcie na pola oraz nie wyruszajcie w drogę, bowiem wokół nieprzyjacielski miecz i strach! **26.** Córo Mojego ludu! Przepasz się worem oraz tarzaj w prochu; urządź sobie żałobę jak po jedynaku, gorzki płacz, gdyż nagle spadnie na was łupieżca! **27.** Ustanowiłem cię probiercą w Moim ludzie, strażnicą, abyś poznawał oraz doświadczał ich drogi. **28.** Wszyscy oni są najkrnąbrniejszymi z krnąbrnych, postępują jak oszczercy, tylko miedź i żelazo, wszyscy oni zepsuci. **29.** Spalił się miech, od ognia zniszczył się ołów; daremnie pławiono i pławiono – źli się nie oddzielili. **30.** Nazywają ich srebrem wzgardzonym, gdyż WIEKUISTY nimi wzgardził

Rozdział 7

1. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza, głosząc: **2.** Stań w bramie Domu WIEKUISTEGO i ogłoś tam słowo, mówiąc: Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO wy, wszyscy z Judy, którzy wchodzić do tych bram, by oddać pokłon WIEKUISTEMU! **3.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie wasze drogi i postęпки, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. **4.** Nie pokładajcie swej nadziei w kłamliwych słowach, gdy powiadają: Przybytek WIEKUISTEGO, Przybytek WIEKUISTEGO! Przybytek WIEKUISTEGO należy do nich! **5.** Jeżeli poprawiając, szczerze poprawicie drogi oraz wasze postęпки; jeżeli postaracie się rozsądzać między człowiekiem, a jego bliźnim; **6.** jeżeli nie będziecie krzywdzili cudzoziemca, wdowy i sieroty; nie wylewali na tym miejscu niewinnej krwi, oraz, na waszą zgubę, nie chodzili za cudzymi bóstwami **7.** wtedy pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą oddałem waszym ojcom od wieków na wieki. **8.** Ale oto polegacie na słowach kłamliwych, które nie przynoszą pożytku. **9.** Czy kradnąc, zabijając, cudzołożąc, krzywoprzysięgając, kadząc Baalowi oraz chodząc za cudzymi bóstwami, których nie znaliście **10.** będziecie przychodzić i w tym Domu, nad którym mianowane jest Moje imię, stawać przed Mym obliczem, mówiąc: Jesteśmy wybawieni! by dalej spełniać te wszystkie obmierzłości? **11.** Czy ten Dom, nad którym utwierdzone jest Moje Imię, w waszych oczach stał się jaskinią łotrów? Zaiste, oto Ja to widzę mówi WIEKUISTY. **12.** Idźcie też do Mojego miejsca w Szylo, gdzie przedtem umieściłem Moje imię i zobaczcie, co mu uczyniłem z powodu niegodziwości Mojego ludu Izraela. **13.** Otóż teraz,

ponieważ dopuszczacie się tych wszystkich czynów mówi WIEKUISTY, i mimo że was napominałem, ustawicznie napominając, wy nie słuchaliście, oraz was wzywałem, a nie odpowiadaliście; **14.** Dlatego uczynię temu Domowi, nad którym mianowane jest Moje imię, na którym polegacie oraz temu miejscu, które wam oddałem i waszym ojcom, jak uczyniłem Szylo. **15.** Odrzucę was sprzed Mojego oblicza, jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, cały ród Efraima. **16.** Zaś ty, nie módl się za tym narodem, nie podnoś za nim skargi i błagania; nie nalegaj na Mnie, ponieważ cię nie wysłucham! **17.** Czy nie widzisz co wyprawiają w miastach Judy i na ulicach Jeruszałaim? **18.** Dzieci zbierają drzewo, ojcowie rozniecają ogień, a kobiety rozczyniają ciasto, by przygotować ofiarne placki dla królowej niebios i wylewać zalewki cudzym bóstwom; a Mnie pobudzać do gniewu. **19.** Ale czy ten zgiełk pobudza Mnie do gniewu? mówi WIEKUISTY, czy raczej nie hańbią swojego oblicza? **20.** Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto na to miejsce wyleje się gniew i Moje rozjątrenie na ludzi, na bydło, na polne drzewa i na plon ziemi będzie płonąć i nie zagaśnie. **21.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Wasze całopalenia dołączcie do waszych rzeźnych ofiar i pożerajcie mięso! **22.** Gdyż w sprawie całopaleń i ofiar rzeźnych nie mówiłem z waszymi ojcami, ani nie przykazałem im tego w dzień, w którym wyprowadziłem ich z ziemi Micraim. **23.** Lecz tylko to im przykazałem, mówiąc: Słuchajcie Mojego głosu, a będę waszym Bogiem, a wy będziecie Moim ludem. Wszyscy chodźcie drogą, którą wam przykazuję, by się wam dobrze wiodło. **24.** Ale nie usłuchali i nie skłaniali swojego ucha, lecz chodzili za podszeptami oraz pożądlivością swojego zepsutego serca; zwrócili się do Mnie karkiem, a nie obliczem. **25.** Od dnia, którego wasi ojcowie wyszli z ziemi Micraim aż po dzień dzisiejszy, posyłałem do was wszystkie moje sługi proroków, niestrudzenie wysyłając każdego dnia. **26.** Ale Mnie nie usłuchali i nie skłaniali swojego ucha, czyniąc opornym swój kark; postępowali jeszcze gorzej niż ich ojcowie. **27.** Lecz chociaż powtórzysz im te wszystkie słowa nie usłuchają cię; choć będziesz do nich wołał oni ci nie odpowiedzą. **28.** Wtedy o nich powiesz: To jest lud, który nie usłuchał głosu WIEKUISTEGO, swojego Boga oraz nie przyjął napomnienia; prawda zniknęła i została odjęta z ich ust! **29.** Zetnij więc, wieniec twych włosów, rzuć go oraz podnieś żałobną pieśń na nagich szczytach! Gdyż WIEKUISTY wzgardził i opuścił ten ród, który Go gniewa. **30.** Ponieważ synowie Judy czynili to, co jest złem w Moich oczach – mówi WIEKUISTY, swoje bałwany stawiali w Domu, nad którym jest utwierdzone Moje imię, by go skalać. **31.** I zbudowali wyżyny w Tofet, w dolinie Ben–Hinnom, aby palić w ogniu swych synów i córki, czego nie rozkazałem, ani to nie przeszło przez Moją myśl. **32.** Dlatego oto nadejdą dni mówi WIEKUISTY, a więcej nie będą go nazywali Tofet oraz doliną Ben–Hinnom ale doliną Mordu, oraz z powodu braku miejsca będą chowali w Tofet. **33.** A zwłoki tego ludu pójdą na żer ptactwu nieba, zwierzętom ziemi, i nikt ich nie spłoszy. **34.** W miastach Judy i na ulicy Jeruszałaim przerwę głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, bo ziemia obróci się w pustkowie.

Rozdział 8

1. W tym czasie mówi WIEKUISTY, wyrzucą z grobów kości królów Judy, kości jego przywódców, kości kapłanów, kości proroków i kości mieszkańców Jeruszałaim. 2. I rozrzuca je przed słońcem, księżycem i całym zastępem nieba, który sobie upodobał, którym służyli, za którym chodzili, których się radzili i przed którymi się korzyli; nie sprzątną ich i nie pogrzebią, będą mierzwą na wierzchu ziemi. 3. A jednak taka śmierć będzie pożądana, bardziej niż życie reszek tych, co pozostaną z tego niegodziwego rodu; co pozostaną we wszystkich tych miejscach, do których ich rozproszyłem mówi WIEKUISTY Zastępów. 4. Więc im oświadczysz: Tak mówi WIEKUISTY: Czy się upada i więcej nie powstaje? A jeśli ktoś się odwrócił, czy już nigdy się nie nawróci? 5. Dlaczego lud Jeruszałaim odwrócił się uporczywym odstępstwem, chwycili się obłudy oraz wzbraniają się nawrócić? 6. Wsłuchiwałem się i słyszałem nie mówią nic szczerego, nikt nie żałuje swojej niegodziwości i nie mówi: Co uczyniłem? Każdy mknie ze swoim impetem, jak w boju nieujarzmiony rumak. 7. Nawet bocian w przestworzach zna swoje pory; także synogarlica, jaskółka i żuraw przestrzegają czasu swojego przylotu – lecz Mój lud nie zna sądu WIEKUISTEGO. 8. Jak możecie twierdzić: Jesteśmy mądrzy! Przy nas jest Prawo WIEKUISTEGO! Zaiste, w fałsz ją zamienił kłamliwy rylec pisarzy! 9. Zatem mędrcy zostaną pohańbieni, zgnębieni i usidleni; oto są ci, co pomiatali słowem WIEKUISTEGO, więc jaka im mądrość została? 10. Dlatego ich żony oddam innym, ich pola następcom, gdyż od najmłodszego do najstarszego każdy goni za wyzyskiem, każdy uprawia kłamstwo, od proroka do kapłana. 11. Nieznacznie chcą uzdrowić charakter Mojego ludu, powtarzając: Pokój! Pokój! gdy nie ma pokoju. 12. Będą musieli się wstydzić, bowiem spełniają ohydy; lecz nie ma u nich wstydu i nie potrafią się rumienić. Dlatego padną między poległymi – runą w czasie swojego doświadczenia mówi WIEKUISTY. 13. Zgładzę ich, zgładzę mówi WIEKUISTY. Na latorośli nie zostały grona, ani figi na drzewie figowym, a liść zwiędnął. Już ustanowiłem tych, co im odbiorą. 14. Po co tu jeszcze przebywamy? Zgromadźcie się, schrońmy się do obronnych miast i tam wygińmy; ponieważ WIEKUISTY, nasz Bóg, wydał nas na zgubę. Napoi nas zatrutą wodą – gdyż zgrzeszyliśmy przeciwko WIEKUISTEMU! 15. Oczekiwaliśmy pokoju ale dobro nie przyszło; na czas ocalenia a tu przerażenie. 16. Od Dan słysząc już parskanie jego koni, cała ziemia drży od głośniego rżenia jego mocarzy; oto nadciągają, aby pochłonąć ziemię oraz to, co ją napełnia, miasto i w nim osiadłych. 17. Bo oto puszczam na was żmije i węże, przeciw którym nie ma zaklęcia, by was kęsały mówi WIEKUISTY. 18. Boleje we mnie serce, słabe jest ukojenie dla smutku! 19. Oto z dalekiej ziemi odgłos łkania córki Mojego ludu: Czy na Cyonie nie ma WIEKUISTEGO? Czy zabrakło w nim jego Króla? Czemu Mnie jątrzyli swoimi posągami oraz cudzymi marnościami? 20. Żniwo przeminęło, lato się skończyło, a myśmy nie wspomóżeni! 21. Z powodu skruszenia córki mojego ludu jestem skruszony; chodzę w żałobie, ogarnęło mnie odrętwienie. 22. Czy nie ma już balsamu w Gilead, albo nie było tam lekarza? Bo czemu się nie powiodło uzdrowienie córki mojego ludu? 23. O, gdyby ma głowa była i strumieniem, a moje oko źródłem łez, bym dniem i nocą płakał nad poległymi córki mojego ludu!

Rozdział 9

1. Gdyby mi ktoś dał na pustyni schronienie pielgrzymu, bym opuścił mój lud i odszedł od nich; ponieważ oni wszyscy są cudzołożni, zgraja wiarołomnych. 2. Napinają swój język, niby kłamliwy łuk; nie przez prawdę wzmocnili się na ziemi, bo od złego do złego uczynku postępują, a Mnie nie znają mówi WIEKUISTY. 3. Wystrzegajcie się każdy swojego przyjaciela oraz nie polegajcie na żadnym z braci, bo każdy brat knuje zdradę, a każdy przyjaciel krąży jako oszczerca. 4. Każdy oszukuje przyjaciela, a prawdy nie mówią! Przyzwyczaili swój język do mówienia fałszu i w przekrętach opadają z sił. 5. Twoja siedziba pośród obłudy; z powodu obłudy nie chcą Mnie znać mówi WIEKUISTY. 6. Dlatego tak powiedział WIEKUISTY Zastępów: Oto wypróbuję ich i doświadczę, bo co mam innego uczynić względem córki Mojego ludu? 7. Ich język jest wyostrzoną strzałą, plecie obłudę; swymi ustami uprzejmie rozmawia z bliźnim, lecz we wnętrzu zastawia swoje sidła. 8. Czyżbym tego na nich nie szukał mówi WIEKUISTY, czy nad podobnym narodem Ma Osoba nie wyrze pomsty? 9. Na górach podniosą płacz i skargę, a na rozłogach stepu pieśń żałobną, bowiem opustoszały z powodu braku przechodnia, jak również nie słyszą ryku stada; rozbiegło się i rozpierzchnęło zarówno ptactwo nieba, jak i bydło. 10. Uczynię z Jerozolimy kupę gruzu, legowisko szakali, a miasta Judy zamienię w pustkowia z powodu braku mieszkańca. 11. Kto tak mądry, by to zrozumiał, albo do kogo przemówiły Boże usta niech to oznajmi: Cemu ta ziemia ma być zatracona, opustoszała jak step z powodu braku przechodnia? 12. I WIEKUISTY powiedział: Dlatego, że opuścili Moje Prawo, które im przedłożyłem, nie słuchając Mojego głosu, i według niego nie chodzili. 13. Lecz szli za pożądliwością swojego serca oraz za Baalami; czego ich nauczyli ich ojcowie. 14. Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto ich nakarmię – ten lud – piółunem, a napoję ich zatrutą wodą. 15. I rozproszę ich między narodami, których nie znali ani oni, ani ich ojcowie; po czym wyślę za nimi miecz, dopóki ich nie zgładzę. 16. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Rozejrzyjcie się, zwołajcie płaczki, poślijcie do biegłych kobiet, by przybyły. 17. Niech się pospieszą i podniosą przed nami lament, by z naszych oczu popłynęła łza, a powieki spływały wodą. 18. Bo z Cyonu jest słyszeć echo skargi: O! Jakże jesteśmy spustoszeni! Jesteśmy bardzo pohańbieni; musieliśmy opuścić ziemię, gdyż rozwalili nasze siedliska. 19. Niewiasty! Zaiste, słuchajcie słowa WIEKUISTEGO i niechaj wasze ucho przyjmie wyrok Jego ust! Abyście nauczyły lamentu wasze córki, i każda swą towarzyszkę żałobnej pieśni. 20. Bo przez nasze okna wdziera się śmierć, wkracza do naszych fortec, by z ulicy wytępić dzieci, a młodzież z rynków. 21. Oświadcz: Tak mówi WIEKUISTY: Ludzkie trupy padną jak gnój na polu; jak snopy za żencem, których nikt nie zbiera. 22. Tak mówi WIEKUISTY: Niechaj mędrzec nie chwali się swą mądrością; niechaj dzielny nie chwali się swoją dzielnością; niech bogaty nie chwali się zamożnością. 23. Lecz kto się chce chwalić tym niech się chwali, że zrozumiał i poznał Mnie, że Ja, WIEKUISTY spełniam miłość, sąd i sprawiedliwość na ziemi, oraz że mi się to podoba mówi WIEKUISTY. 24. Oto nadchodzą dni mówi WIEKUISTY, a doświadczę każdego obrzezanego nieobrzezańca. 25. Micraim i Jude, Edom i synów Ammonu, Moab i wszystkich, co

mieszkają w pociętych na kawałki stronach puszczy; bo wszystkie narody są nieobrzezane, i cały dom Izraela jest nieobrzezanego serca.

Rozdział 10

1. Domu Izraela! Słuchajcie słowa, które do was wypowiedział WIEKUISTY. 2. Tak mówi WIEKUISTY: Do drogi narodów nie przywykajcie i nie trwóźcie się przed znakami nieba, choć przed nimi trwożą się narody. 3. Ponieważ obyczaje narodów – to marność. Bo drzewo, które siekierą wycięto z lasu, jest wyrobem ręki rzemieślnika. 4. Ozdabia go się srebrem i złotem, gwoździami i młotami je przytwierdzają, aby się nie chwiało. 5. Potem stoją jako wykute słupy i nie mówią; obnoszone są, ponieważ się krokiem nie ruszą; nie bójcie się ich, bowiem nie mogą szkodzić, ale i nie są zdolne być pożytecznymi. 6. Nikt nie jest podobny do Ciebie, WIEKUISTY! Ty jesteś wielki oraz w mocy wielkie jest Twoje Imię. 7. Któż by się Ciebie nie obawiał, Królu Narodów? Tobie to się należy, bowiem u żadnych mędrców plemion, ani w żadnym ich państwie, nie ma Ci podobnego. 8. Tym jednym są ogłupieni i zbłąznieni, nauką z kawałka drewna, tą nicością. 9. Na wyrób rzemieślnika i ręki złotnika srebro w blachach sprowadza się z Tarszyszu, a złoto z Ufaz; błękit i purpura będzie ich strojem, to wszystko jest dziełem zręcznych w pracy. 10. Ale WIEKUISTY, Bóg, jest prawdziwym. Bóg to żywy i wieczny Król; przed Jego srogością drży ziemia; Jego gniewu nie udźwigną narody. 11. Tak im oświadczyć: Bóstwa, co nie stworzyły nieba i ziemi wyginą z ziemi i spod nieba. 12. Bo to On utworzył ziemię Swoją mocą, świat utwierdził Swoją mądrością i rozpostarł niebiosą Swym rozumem. 13. A kiedy się odzywa grzmotem wody szumią na niebie; gdy podnosi obłoki z krańców ziemi tworzy błyskawice dla deszczu i wyprowadza wicher ze Swoich magazynów. 14. Wtedy każdy człowiek jest oszołomiony, bo tego nie rozumie, i każdy złotnik pohańbiony z powodu rzeźby – bo jego odlew jest kłamstwem oraz nie ma w nim ducha. 15. Są marnością, dziełem obłędu; wyginą w czasie swojego nawiedzenia! 16. Nie jest do nich podobny udział Jakóba bo On jest Stwórcą Wszechrzeczy, a Israel berłem Jego dziedzictwa; Jego Imię WIEKUISTY Zastępów. 17. Zbierz z ziemi twoje rupiecie, ty, która jesteś oblegana! 18. Ponieważ tak mówi WIEKUISTY: Tym razem oto rzucę mieszkańców ziemi i ich ścisnę, by to poczuli. 19. Biada mi wobec mojego pogromu, nieuleczalna jest moja rana! A mawiałem: Naprawdę, zniosę to cierpienie! 20. Mój namiot został zburzony, wszystkie moje powrozy zerwane, moi synowie odeszli ode mnie i ich nie ma; nikt już nie rozbija mojego namiotu, ani nie przytwierdza mych zasłon. 21. Bo pasterze byli bezmyślni, nie szukali WIEKUISTEGO; dlatego im się nie powiodło, a cała ich trzoda pastwiska została rozproszona. 22. Wielka wrzawa z kraju Północy! Odgłos wieści: Oto nadchodzi, by miasta Judy przekształcić w pustkowia, w legowisko szakali! 23. Wiem, o WIEKUISTY, że nie w mocy człowieka jest jego droga; nie dano wątlowi mężowi, by kierował swoim krokiem. 24. A zatem karć mnie WIEKUISTY, ale sprawiedliwie nie w Twoim gniewie, byś mnie nie zniszczył. 25. Wylej Twą

zapalczywość na narody, które Cię nie poznały oraz na pokolenia, które nie wzywają Twojego Imienia; gdyż pochłonęły Jakóba, pochłonęły go i unicestwiły, a jego siedzibę spustoszyły.

Rozdział 11

1. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło do Jeremjasza, głosząc: 2. Słuchajcie słów tego Przymierza i oznajmicie je mężom Judy oraz mieszkańcom Jeruszałaim. 3. Powiesz im: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Przeklęty każdy, co nie usłuchał słów tego Przymierza, 4. które poleciłem waszym ojcom w dniu wyprowadzenia ich z ziemi Micraim, z żelaznego pieca, mówiąc: Słuchajcie Mojego głosu oraz spełniajcie ściśle to, co wam nakazuję, abyście byli Moim ludem, a Ja bym się stał waszym Bogiem! 5. Bym umocnił przysięgę, którą zaprzysięgałem waszym ojcom, aby oddać im ziemię jak jest dziś płynącą mlekiem i miodem. Więc odpowiedziałem i rzekłem: To prawda, o WIEKUISTY! 6. A WIEKUISTY do mnie powiedział: Wołaj te wszystkie słowa w miastach Judy i na ulicach Jeruszałaim, głosząc: Słuchajcie słów tego Przymierza i je spełniajcie. 7. Gdyż także zaświadczać, ostrzegałem waszych ojców, w czasie gdy ich wyprowadziłem z ziemi Micraim – i aż po dzisiejszy dzień, ustawicznie przestrzegając w tych słowach: Słuchajcie Mojego głosu! 8. Ale nie słuchali i nie nakłaniali swojego ucha; poszli, każdy w namiętnościach swego zepsutego serca. Tak sprowadziłem na nich wszystkie słowa tego przymierza, które poleciłem im pełnić bo nie pełnili. 9. I WIEKUISTY do mnie powiedział: Osiągnięto sprzysiężenie pomiędzy mężami Judy a mieszkańcami Jeruszałaim. 10. Powrócili do pierwotnych win swoich ojców, którzy wzbraniali się słuchać Moich słów, idąc za cudzymi bóstwami, by im służyć; dom Izraela i dom Judy zerwał Moje Przymierze, które zawarłem z ich ojcami. 11. Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto sprowadzę na nich niedolę, z której nie potrafią wyjść; będą do Mnie wołali, ale ich nie wysłucham. 12. Niech miasta Judy oraz mieszkańcy Jeruszałaim pójdą oraz wołają do bóstw, którym kadzą – lecz im nie pomogą w czasie ich niedoli. 13. Bo ile jest twych policzonych miast, Judo, tylu twoich bogów, i ustawialiście ołtarze haniebnemu bożyszczu według ilości ulic, Jeruszałaim; ołtarze w celu kadzenia Baalowi. 14. Ty przeciwnie, nie módl się za tym narodem, ani nie podnoś za nim głosu skargi czy błagania; ponieważ ich nie wysłucham w czasie, gdy będą do Mnie wołać z powodu swojej niedoli. 15. Dlaczego Moja ulubiona jest w Moim domu, bo przecież z wieloma spełniła obrzydliwość! Czyżby poświęcone mięsiwa miały ją usunąć od ciebie? Naprawdę, wtedy byś się mogła cieszyć ze swej niegodziwości! 16. Rozłóżystą oliwką, piękną z owocu i na spojrzenie, nazwał WIEKUISTY twe imię; a przy odgłosie wielkiej burzy roznieci wokół niej wielki ogień, więc połamię się jej gałęzie. 17. Bo WIEKUISTY Zastępów, który ciebie zasadził, zapowiedział dla ciebie nieszczęście z powodu niegodziwości domu Izraela i domu Judy, którą spełnili by Mnie jątrzyć, kadząc Baalowi. 18. WIEKUISTY mi to oznajmił zatem się dowiedziałem; wtedy ukazałeś mi ich przedsięwzięcia! 19. Zaś ja byłem jak potulne jagnię, które jest prowadzone na rzeź; nie wiedziałem, że przeciw mnie knuli plan: Zniszczmy drzewo wraz z jego pokarmem; zgładźmy go z krainy żyjących, by jego imię nie było

więcej wspominane! **20.** Ale WIEKUISTY Zastępów jest sędzią sprawiedliwym, On doświadcza nerki i serca; a zatem ja zobaczę Twoją pomstę nad nimi, gdyż powierzyłem Ci moją sprawę! **21.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY o ludziach z Anatot, którzy czyhali na moje życie, mówiąc: Nie prorokuj w imieniu WIEKUISTEGO, abyś nie zginął z naszych rąk. **22.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Tak oto będę się nimi zajmował młodzieńcy wyginą od miecza; ich synowie i córki wyginą z głodu. **23.** Nawet resztką z nich nie zostanie, gdyż sprowadzę klęskę na ludzi z Anatot, w roku ich nawiedzenia.

Rozdział 12

1. Ty jesteś sprawiedliwym, WIEKUISTY, kiedy się z Tobą spieram; jednak chciałbym Ci mówić o sądach: Czemu droga niegodziwych się szczęści; spokojni są wszyscy, którzy się przyodziali zdradą? **2.** Zasadzasz ich, zapuszczają korzenie, rozwijają się i przynoszą owoce; choć jesteś bliskim ich ust, ale dalekim od ich nerek! **3.** Ale Ty, WIEKUISTY, mnie poznałeś; widzisz mnie i względem Ciebie doświadczasz moje serce. Na rzeź ich porwij jak stado oraz przygotuj na dzień mordu. **4.** Jak długo ma się smucić ziemia i więdnąć zieleń każdego pola? Z powodu złośliwości jej mieszkańców giną zwierzęta i ptactwo. Gdyż powiadają: On nie widzi naszej przyszłości. **5.** Ponieważ z pieszymi się ścigałeś, a cię znużyli, jakżebyś miał współzawodniczyć z rumakami? Jeśli czujesz się bezpiecznym tylko na spokojnej ziemi, co poczniesz w gęstwinie Jardenu? **6.** Bo twoi bracia i dom twojego ojca – ci się tobie sprzeniewierzyli i za tobą wołają pełnymi ustami. Nie ufaj im, choćby życzliwie do ciebie przemawiali! **7.** Opuściłem Mój dom, porzuciłem Moje dziedzictwo, wydałem ulubioną Mej duszy w moc jej wrogów. **8.** Przecież Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak lew w lesie; ryknęło na Mnie swym głosem i dlatego musiałem je znienawidzić! **9.** Czyżby Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak nakrapiany sęp – bo sępy są wokół niego! Dalej! Zgromadźcie wszystkie dzikie zwierzęta, sprowadźcie je na żer! **10.** Liczni pasterze zniszczyli Moją winnicę, zdeptali Mój łąn; rozkoszny Mój łąn przeznaczili na głuche pustkowie. **11.** Wyznaczono go na pustynię, ku Mnie spogląda żałośnie spustoszony. Opustoszała cała ziemia, gdyż nikt nie brał tego do serca. **12.** Burzyciele wtargnęli na wszystkie wierzchołki pustyni, bo miecz WIEKUISTEGO chłonie od krańca ziemi do krańca ziemi; nie ma pokoju dla żadnego ciała! **13.** Rozsiewali pszenicę, a zbierali ciernie – wysilali się bez pożytku; jesteście pohańbieni z powodu waszych plonów, wskutek płonącego gniewu WIEKUISTEGO. **14.** Tak mówi WIEKUISTY o wszystkich moich niegodziwych sąsiadach, naruszających dziedzictwa, które wydzieliłem Mojemu izraelskiemu ludowi: Oto wyrwę ich z ich ziemi, a dom Judy wyrwę spośród nich! **15.** Jednak po ich wyrwaniu, zwrócę się oraz zlituję, i przyprowadzę każdego z nich do swojego dziedzictwa oraz każdego do swojej ziemi. **16.** I będzie, jeśli się uczą, nauczą się dróg Mego ludu, by przysięgali na Moje imię „Żyje WIEKUISTY!”, tak jak nauczali Mój lud przysięgać na Baala wtedy będą odbudowani pomiędzy Moim ludem. **17.** Jeśli jednak nie usłuchają, wtedy zupełnie wyplenię ten naród, wypleniając i gubiąc mówi WIEKUISTY.

Rozdział 13

1. Tak do mnie powiedział WIEKUISTY: Pójdiesz i kupisz sobie lniany pas oraz włożysz go na swoje biodra; ale do wody go nie wkładaj! 2. Wtedy kupiłem pas według rozkazu WIEKUISTEGO i włożyłem na moje biodra. 3. I po raz drugi doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, mówiąc: 4. Weź ten pas, co kupiłeś, który jest na twoich biodrach; wstań i idź nad Frat, po czy ukryj go tam w skalnej szczelinie. 5. Wtedy poszedłem i schowałem go nad Frat, jak mi rozkazał WIEKUISTY. 6. A po upływie wielu dni, stało się, że WIEKUISTY do mnie powiedział: Wstań, idź nad Frat i zabierz stamtąd pas, który ci rozkazałem tam ukryć. 7. Więc poszedłem nad Frat, wykopałem i zabrałem ów pas z miejsca, gdzie go ukryłem; ale oto – pas był zniszczony, do niczego nieprzydatny. 8. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: 9. Tak mówi WIEKUISTY: W ten sposób zniszczę pychę Judy i pychę Jeruszałaim, która jest wielką. 10. Ten zły lud, wzbraniający się słuchać Moich słów, chodzący w pożądliwościach swojego serca i idący za cudzymi bóstwami, by im służyć oraz się korzyć niech będzie jak ten pas, który jest do niczego nieprzydatny. 11. Bo jak pas przywiera do bioder człowieka, tak przywiązałem do Siebie cały dom Izraela oraz cały dom Judy mówi WIEKUISTY, by Mi był ludem, sławą, chwałą i ozdobą – ale nie usłuchali. 12. Dlatego oświadczyć im to słowo: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Każdy dzban napęlnia się winem! A kiedy ci powiedzą: Czyż nie wiemy, że każdy dzban bywa napęlniany winem? 13. Wtedy im powiesz: Tak mówi WIEKUISTY: Oto Ja napęlnię odurzeniem wszystkich mieszkańców tej ziemi; królów, którzy w mieście Dawida zasiadają na jego tronie, kapłanów, proroków oraz wszystkich mieszkańców Jeruszałaim. 14. I roztrączę ich, jednego o drugiego, razem ojców i synów mówi WIEKUISTY; nie pożałuję, nie oszczędzę oraz się nie ulituję, bym miał ich nie wytracić. 15. Zatem słuchajcie, skłońcie ucho oraz się nie wynoście; ponieważ przemawia WIEKUISTY! 16. Oddajcie cześć WIEKUISTEMU, waszemu Bogu, zanim się zaćmi i zanim o góry mroku potkną się wasze nogi; wtedy będziecie wypatrywać światła, lecz je zamieni w śmiertelny cień, przemieni je w tumany. 17. A jeśli nie zechcecie tego słuchać, wtedy, z powodu waszej nieugiętej pychy, musi płakać w ukryciu moja dusza; płacząc, ronić łzy i rozplýwać się moje oko, gdyż zostanie pojmaną trzoda WIEKUISTEGO. 18. Powiedz królowi i królowej: Zasiadźcie niżej, ponieważ korona świetności spadła z waszej głowy! 19. Miasta południa zamknięte – i nikt nie otwiera; uprowadzony cały Juda – uprowadzony doszczętnie! 20. Podnieście wasze oczy i popatrzcie na tych, co nadciągają z północy! Gdzie jest teraz trzoda, co została ci powierzona, twoje wspaniałe stado? 21. Co powiesz, gdy ich nawiedzi? Ty ich przecież przyzwyczaiłaś, że jesteście nad nimi naczelnymi przywódcami – czy nie pochwycą cię bóle jak rodzącą kobietę? 22. A gdy pomyślisz w swoim sercu: Czemu mnie to spotkało? Zostały odkryte poły twojej szaty i obnażone twe pięty z powodu mnóstwa twoich przewinień! 23. Czy murzyn odmienia swoją skórę, albo pantera swe pręgi? Tak i wy, czyż możecie dobrze czynić – przywykli do niegodziwości? 24. Zatem rozproszę ich jak żdźbła, co przed pustynnym wichrem ulatują. 25. Taki twój los, dział ci odmierzony ode Mnie mówi WIEKUISTY; dlatego, że Mnie zapomniałaś, a polegałaś na kłamstwie. 26. Dlatego na twoją

twarz podniosę poły twej szaty, aby ukazała się twa sromota. **27.** Po wzgórzach i na polu widziałem twoje cudzołóstwa, twą lubieżność i sprośną twoją rozpustę! Biada ci, Jeruszałaim, nie oczyścisz się, nawet jeszcze po długim czasie!

Rozdział 14

1. To doszło Jeremiasza jako słowo WIEKUISTEGO z powodu suszy. **2.** Sposepniał Juda, a jego bramy są żałośnie pochylone ku ziemi – łakną, oraz wzbija się narzekanie Jeruszałaim. **3.** Ich bogaci rozsyłają swoich najmłodszych po wodę; a oni przychodzą do studni – lecz nie znajdują wody i wracają z pustym naczyniem; są znękanii, zarumienieni ze wstydu i zakrywają swoją głowę. **4.** Z powodu popękanej gleby gdyż nie było deszczu na ziemi także znękanii są oracze, więc zakrywają swoją głowę. **5.** Ponieważ i łania rodzi na polu, i porzuca, kiedy nie ma zieleni. **6.** Także leśne osły stają na nagich wierzchołkach i chwytają powietrze jak szakale; ich oczy omdlewają, ponieważ nie ma trawy. **7.** Jeżeli nasze winy świadczą przeciwko nam, WIEKUISTY, uczyni to ze względu na Twoje Imię! Ponieważ liczne są nasze odstępstwa, Tobie zgrzeszyliśmy. **8.** Nadziejo Israela, jego wybawco w dniu niedoli! Czemu chcesz się stać na tej ziemi jako przychodzień; jak wędrowiec, co zboczył z powodu przenocowania? **9.** Czemu chcesz się okazać jako mąż zaskoczony, jako mocarz niezdolny dopomóc? Ty jesteś wśród nas, WIEKUISTY, a Twe Imię zostało ustanowione nad nami. Nie opuszczaj nas! **10.** Lecz tak mówi WIEKUISTY o tym ludzie: Jak byli skłonni do błakania się, nie powstrzymując swoich nóg tak też WIEKUISTY do nich się nie przychyli; teraz On wspomina ich winę i karze ich grzechy. **11.** Nadto WIEKUISTY do mnie powiedział: Nie módl się za tym ludem, ku dobru. **12.** Gdy będą pościć nie wysłucham ich wołania, a kiedy będą składać całopalenia i dary do nich się nie przychylę, ale zgładzę ich mieczem, głodem i morem! **13.** Zatem powiedziałem: O Panie, WIEKUISTY! Oto ich prorocy zapewniają: Nie ujrzycie miecza i nie zaznacie głodu, lecz użyję wam na tym miejscu trwałej pomyślności. **14.** Więc WIEKUISTY do mnie powiedział: Ci prorocy prorokują w Moim Imieniu fałsz; nie posłałem ich, nie rozkazałem im, ani do nich nie przemawiałem; oni wam prorokują kłamliwe widzenia, wróżby, marność oraz obłudę swojego serca! **15.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY o prorokach, co prorokują w Moim Imieniu, aczkolwiek Ja ich nie posłałem, i zapewniają: Na tej ziemi nie będzie miecza i głodu – ci prorocy wyginą od miecza i głodu! **16.** Zaś lud, któremu prorokują, na skutek głodu i miecza będzie rozrzucony po ulicach Jeruszałaim, i nikt ich nie pochowa – ich, ich żon, oraz ich synów i córek; tak na nich wyleję ich niegodziwość. **17.** Oświadcz im to słowo. Moje oczy dniem i nocą ronią łzy, nie ustawają; gdyż dziewczyna córka mojego ludu rozgromiona jest wielkim pogromem, niezmiernie bolesnym porażeniem. **18.** Kiedy wychodzę na pole oto pomordowani od miecza, a gdy przychodzę do miasta oto zmorzeni głodem; bowiem prorok i kapłan krążą po kraju, nic nie wiedząc. **19.** Czyżbyś ostatecznie porzucił Judeę? Albo czyż Twa Osoba obrzydziła sobie Cyon? Czemu nas poraziłeś i nie ma dla nas uzdrowienia? Czekaliśmy na pokój ale dobro nie przyszło; na czas ocalenia a tu przerażenie.

20. Znamy, WIEKUISTY, naszą niegodziwość i winę naszych ojców, że w odniesieniu do Ciebie zgrzeszyliśmy. **21.** Nie porzucaj ze względu na Twoje Imię! Nie poniżaj tronu Twojej wspaniałości! Wspomnij i nie zrywaj z nami Twojego Przymierza! **22.** Czyż między marnościami narodów są też szafarze deszczu? Albo, czy niebiosy same spuszczają obfite krople? Czy raczej nie Ty, WIEKUISTY, nasz Bóg, i Ciebie oczekujemy? Przecież Ty uczyniłeś to wszystko!

Rozdział 15

1. Zatem WIEKUISTY do mnie powiedział: Choćby stanął przede mną Mojżesz i Samuel, Ma Osoba nie skłoni się do tego ludu; odpraw ich z przed Mojego oblicza; niech idą! **2.** A gdyby do ciebie powiedzieli: Dokąd mamy pójść? Wtedy im oświadczyć: Tak mówi WIEKUISTY: Kto na śmierć do śmierci, kto pod miecz do miecza, kto na głód do głodu, a kto w niewolę do niewoli! **3.** Wyznaczę im cztery rodzaje mówi WIEKUISTY: Miecz do zabijania, psy do szarpania, ptactwo nieba oraz zwierzęta ziemi do pożerania i tępienia. **4.** Podam ich na straszidło wszystkim królestwom ziemi, z powodu Menaszy, syna Chiskjasza, króla Judy – za to, co zrobił w Jeruszałaim. **5.** Więc kto się nad tobą ulituje, Jeruszałaim, kto ciebie pożałuje; kto zboczy, by zapytać o twą pomyślność? **6.** Ty Mnie opuściłaś mówi WIEKUISTY, wstecz odstąpiłaś, zatem wyciągnąłem na ciebie Moją rękę i cię zniszczyłem; znużyłem się zlitowaniem. **7.** Rozwiałem ich wiejadłem przez bramy tej ziemi; osierociłem i wygubiłem Mój lud, bowiem nie zawrócili ze swych bezdroży. **8.** Liczniejsze były Mi jego wdowy niż piasek mórz; w samo południe przyprowadziłem na nie pogromców, na matki młodzieży; nagle rzuciłem na nie popłoch i strach. **9.** Zwiędła ta, co rodziła siedmioro i wyzionęła swą duszę; w pełni dnia zaszło jej słońce, zawstydziła się i zarumieniła. Zaś resztę ich potomstwa, wydam teraz pod miecz przed obliczem ich wrogów mówi WIEKUISTY. **10.** Biada mi, moja matko, że mnie urodziłaś, męża kłótni i męża zwady dla całej tej ziemi! Nie pożyczyłem na lichwę, ani mnie nie pożyczali a jednak wszyscy mi złorzeczą! **11.** Wypowiedział WIEKUISTY: Raczej nie wyprowadzę cię ku szczęściu, u wroga nie wstawię się za tobą w czasie klęski i w czas niedoli! **12.** Czy żelazo skruszy północną stal, albo spiż? **13.** Na wszystkich twoich granicach, darmo podam na grabież bogactwo i twoje skarby – a to z powodu wszystkich twoich grzechów. **14.** Razem z twoimi wrogami przeprowadzę cię do ziemi ci nieznanej, gdyż w Moim gniewie zapłonę nad wami żarzący się ogień. **15.** Ty mnie znasz, WIEKUISTY! Wspomnij i spojrzysz na mnie oraz pomścisz się za mnie nad moimi prześladowcami; skutek Twojej pobłażliwości dla nich, nie zechciej mnie usunąć; uprzytomnij Sobie, jaką hańbę dla Ciebie znosiłem! **16.** Kiedy dochodziły mnie Twoje słowa pochłaniałem je, Twoje słowo było mi rozkoszą oraz pociechą serca; gdyż nade mną zostało ustanowione Twoje Imię, WIEKUISTY, Boże Zastępów. **17.** Nie przesiadywałem w kole wesołych, by się radować; samotny siadałem przed Twą ręką, bo napełniłeś mnie zgryzotą. **18.** Czemu tak trwała jest moja boleść, dotkliwą moja rana oraz nie daje się uśmierzyć? Stałeś się dla mnie podobnym do mylącego, jak niespokojne fale. **19.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Jeśli się nawrócisz i Ja ci pozwolę wrócić,

staniesz przed Mym obliczem. A kiedy oddzielisz cenne od pospolitego będziesz jak Moje usta! Wtedy oni odwróć się do ciebie, ale ty się nie cofniesz. **20.** Bo postawię cię przed tym ludem jak mur spiżowy, warowny; będą walczyli przeciw tobie, lecz cię nie zmożą; bo Ja jestem z tobą, aby cię wspomagać i wybawiać mówi WIEKUISTY. **21.** Wybawię cię z ręki niegodziwych i wyzwolę cię z mocy okrutnych.

Rozdział 16

1. Potem doszło do mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **2.** Nie pojmiesz sobie żony, na tym miejscu nie będziesz miał synów i córek. **3.** Bo tak mówi WIEKUISTY o synach i córkach, którzy się urodzili na tym miejscu; o matkach, co ich urodziły oraz ojcach, którzy spłodzili ich na tym miejscu: **4.** Wymrą od ciężkich śmierci, nie będą opłakiwani ani pochowani, staną się gnojem na roli ziemi; wyginą od miecza i głodu, a ich zwłoki będą żerem dla ptactwa nieba oraz dla zwierza ziemi. **5.** Gdyż tak mówi WIEKUISTY: Nie wejdiesz do domu żałoby, ani nie pójdziesz opłakiwać; nie pożałujesz ich, bo zabieram od tego ludu Mój pokój, łaskę i miłosierdzie – oświadcza WIEKUISTY. **6.** Na tej ziemi pomrą wielcy i mali, nie będą pochowani i nie będzie ich nikt opłakiwał; nie uczynią sobie po nich nacięć oraz się nie wystrzygą. **7.** Nie będą po nich łamali chleba żałoby, by kogoś pocieszyć po zmarłym; i nikomu nie dadzą się napić z kielicha pocieszenia po ojcu, lub jego matce. **8.** Również nie wejdiesz do domu uczty, byś zasiadł z nimi, jadł i pił. **9.** Ponieważ tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto na waszych oczach, za waszych dni usunę z tego miejsca głos wesela i głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy. **10.** Zaś gdy powiesz temu ludowi wszystkie te słowa, a powiedzą do ciebie: Za co WIEKUISTY wypowiedział przeciw nam to wielkie nieszczęście i jakie są nasze przewinienia? Jaki nasz grzech, którym zgrzeszyliśmy WIEKUISTEMU, naszemu Bogu? **11.** Wtedy im oświadczysz: Dlatego, że wasi ojcowie Mnie opuścili mówi WIEKUISTY, a poszli za cudzymi bóstwami, im służyli i się kłaniali; natomiast Mnie opuścili oraz nie przestrzegali Mego Prawa. **12.** Natomiast wy uczyniliście jeszcze gorzej niż wasi ojcowie, gdyż chodzicie oto każdy za uporem swojego zepsutego serca, a Mnie nie słuchacie. **13.** Zatem wyrzucę was z tej ziemi do ziemi, której nie znaliście, ani wy, ani wasi ojcowie; i będziecie tam dniem i nocą służyć cudzym bóstwom, dopóki nie okażę wam zmiłowania. **14.** Naprawdę, oto nadejdą dni mówi WIEKUISTY, gdy więcej nie powiedzą: Żyje WIEKUISTY, który wyprowadził synów Izraela z ziemi Micraim; **15.** lecz: Żyje WIEKUISTY, który wyprowadził synów Izraela z kraju Północy oraz ze wszystkich krain, do których ich zagnał. Ponieważ sprowadzę ich z powrotem do ziemi, którą oddałem ich ojcom. **16.** Oto Ja pošlę po wielu rybaków mówi WIEKUISTY, by ich łowili; a następnie pošlę po wielu łowców, by ich spędzali z każdej góry, z każdego wzgórza i spośród rozpadlin skalnych. **17.** Gdyż Moje oczy patrzą na wszystkie ich drogi; nie są tajne przed Mym obliczem, ani ich wina nie jest ukryta przed Moimi oczami. **18.** Najpierw odpłacę im w dwójnasób za ich zepsucie i za grzechy, za to, że zbrukali Moją ziemię; napełnili Moje dziedzictwo swoimi martwymi ohydami i obrzydliwościami. **19.** WIEKUISTY, ma siłę, obrono oraz ucieczko w dniu niedoli! Do Ciebie przyjdą narody z krańców

ziemi i powiedzą: Nasi ojcowie odziedziczyli tylko kłamstwo; marność, z których nie ma pożytku. **20.** Czy ludzie mogli sobie tworzyć bóstwa, choć przecież sami nie są bóstwami? **21.** Dlatego zapoznam ich, zaznam ich z Moją ręką oraz potęgą, by poznali, że Moje Imię to WIEKUISTY.

Rozdział 17

1. Grzech Judy zapisano żelaznym rylcem, ostrzem diamentu, wyryto na tablicy ich serca oraz na narożnikach waszych ołtarzy. **2.** Ich synowie zachowują pamięć o ołtarzach, o swoich gajach na wysokich wzgórzach i przy każdym zielonym drzewie. **3.** Moja góra na niwie! Twe bogactwo i wszystkie twoje skarby podam na łup, jak również twe wyżyny; z powodu grzechu na całym twoim dziedzictwie. **4.** Przez własną winę będziesz wyrzucony z twojego dziedzictwa, które ci oddałem; podam cię w niewolę twoim wrogom na ziemi, której nie znałeś; gdyż ogień, który wzniciłście Moim gniewem, będzie płonąć na wieki. **5.** Tak mówi WIEKUISTY: Przeklęty mąż, który polega na człowieku, i śmiertelne ciało czyni swym ramieniem, gdyż od WIEKUISTEGO odwraca się jego serce. **6.** Będzie on jak wrzos na stepie, który nie zauważa, że przybliża się dobro; który stoi na rozpalonym gruncie, na pustyni, na glebie bezpłodnej i bezludnej. **7.** Błogosławiony mąż, który polega na WIEKUISTYM i WIEKUISTY jest jego schronieniem! **8.** Będzie on jak drzewo zasadzone nad wodami, co zapuszcza swoje korzenie aż nad potok i nie czuje, kiedy nadchodzi żar; jego liść jest zielony i nie martwi się w roku suszy, nigdy nie przestając przynosić owocu. **9.** Serce jest przewrotne ponad wszystko oraz nieuleczalnie chore – któż je zbada? **10.** Ja, WIEKUISTY, zgłębiam serce i doświadczam nerki, aby oddać każdemu według jego dróg, według owoców jego spraw. **11.** Kuropatwą, która wysiaduje to, czego nie zniosła, jest ten, kto nieuczciwie zdobywa bogactwa; w połowie swoich dni musi je opuścić, a u swojego kresu będzie głupcem. **12.** Miejszem świętym jest dawny, wysoko postawiony tron chwały. **13.** Ty jesteś nadzieją Izraela, WIEKUISTY! Wszyscy, którzy od Ciebie odstępują będą pohańbieni. Tak, odszczepieńcy ode Mnie, już na ziemi są zapisani, ponieważ opuścili źródło wód żywych WIEKUISTEGO. **14.** Uzdrów mnie WIEKUISTY, a będę uzdrowiony; wybaw mnie, a będę zbawiony, bo to Ty jesteś moją chwałą! **15.** Oto ci do mnie mówią: Gdzie jest to słowo WIEKUISTEGO? Niech się spełni! **16.** Przecież ja nie nalegałem, abym wypasał za Tobą; nie pragnąłem też nieszczęsnego dnia – Tobie to wiadomo! Wypowiedzi mych ust – one są przed Twoim obliczem! **17.** Nie stań się moim strachem! Ty jesteś moją obroną w dniu niedoli. **18.** Pohańbieni będą moi prześladowcy, ale ja nie będę pohańbiony; niech oni się przerażą, a ja się nie przerażę. Sprowadź na nich dzień niedoli oraz rozgrom ich dwojakim skruszeniem! **19.** WIEKUISTY tak do mnie powiedział: Pójdiesz i staniesz w bramie synów tego ludu, którą wchodzi królowie Judy, i którą wychodzą, oraz we wszystkich bramach Jeruszałaim. **20.** Potem im oświadczysz: Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO, królowie Judy, cała Judo i wszyscy mieszkańcy Jeruszałaim, którzy chodzą przez te bramy! **21.** Tak mówi WIEKUISTY: Strzeżcie waszych dusz i nie noście ciężaru w dzień szabatu, by go sprowadzać do bram Jeruszałaim. **22.** W dzień szabatu nie wynoście też ciężarów

z waszych domów oraz nie wykonujcie żadnej pracy; lecz święćcie dzień szabat, jak przykazałem waszym ojcom. **23.** Lecz oni nie usłuchali oraz nie nakłonili swego ucha; raczej uczynili twardym swój kark, nie słuchając i nie przyjmując pouczenia. **24.** Gdy Mnie pilnie będziecie słuchać mówi WIEKUISTY, by w dzień szabat, nie wnosić ciężarów przez bramy tego miasta, lecz święcić dzień szabat, nie wykonując w nim żadnej pracy, **25.** wtedy będą wchodzić bramami tego miasta królowie oraz przywódcy, osadzeni razem z tronem Dawida, jeżdżący w powozach i na koniach; oni, ich przywódcy, mężowie Judy oraz mieszkańcy Jeruszałaim. A to miasto będzie stać na wieki. **26.** Także ci, którzy składają całopalenia, ofiary rzeźne, dary oraz kadzidło, co składają dziękczynne ofiary w Domu WIEKUISTEGO, będą przybywać z miast Judy, z okolic Jeruszałaim, z ziemi Binjamina, z niziny, ze wzgórz i z południa. **27.** A gdybyście Mnie nie posłuchali, by święcić dzień szabat i nie nosić ciężarów wchodząc bramami Jeruszałaim, wtedy rozniecę ogień w jej bramach, więc pochłonie on zamki Jeruszałaim i nie przygaśnie.

Rozdział 18

1. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza, głosząc: **2.** Wstań i zejdź do domu garncarza; tam obwieszczę ci Moje słowa. **3.** Więc zszedłem do domu garncarza, a oto on wyrabiał właśnie pracę na garncarskim kole. **4.** A gdy zepsuło się naczynie, które wyrabiał – jak to bywa z gliną w ręku garncarza – zaczął z niej wyrabiać inne naczynie, stosownie do tego, jak się w oczach garncarza podobało wyrobić. **5.** Wtedy doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **6.** Czyżbym z wami, domu Izraela, nie mógł postąpić jak ten garncarz mówi WIEKUISTY; oto jak glina w ręku garncarza, tak i wy jesteście w Mojej ręce, domu Izraela! **7.** Nagle wypowiadam się o narodzie, albo królestwie, by je wypłenić, zburzyć albo wytępić. **8.** Ale gdy ten naród, przeciwko któremu mówiłem, odwróci się od swojej niegodziwości – wtedy żałuję, mimo właściwej rzeczy, którą zamierzałem mu wyrządzić. **9.** Innym znów razem, wypowiadam się o narodzie, albo królestwie, że je zbuduję i wszczepię. **10.** A gdy spełni zło w Moich oczach, nie słuchając Mojego głosu – wtedy żałuję tego dobrodziejstwa, które obiecałem mu wyświadczyć. **11.** Otóż, chciej teraz oświadczyć mężom Judy i mieszkańcom Jeruszałaim te słowa: Tak mówi WIEKUISTY: Oto przygotowuję na was nieszczęście, bo powziąłem przeciwko wam ten zamiar. Chciejcie się nawrócić, każdy ze swojej niegodziwej drogi; poprawcie wasze postęпки i sprawy! **12.** Jednak oni powiedzą: Jesteśmy bez nadziei! Raczej pójdziemy za naszymi zamiarami i każdy spełni pożądlivość swojego serca. **13.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Rozpytujcie się u narodów, czy ktoś słyszał o czymś podobnym? Izraelska dziewczica dopuściła się wielkiego zgorszenia! **14.** Czy z polnej skały spuszcza się śnieg Libanu, albo czy od zatęchłej wody oddziela się chłodno cieknąca? **15.** A jednak, Mój lud o Mnie zapomniał – każdą pustkę; zaś ta doprowadziła ich do upadku na ich drogach, owych odwiecznych ścieżkach; by szli po manowcach, po nieutorowanej drodze. **16.** Aby swą ziemię uczynić grozą i wiecznym pośmiewiskiem; i by każdy, kto obok niej przechodzi, wzdrygnął się, i potrzasał głową.

17. Wschodnim wichrem rozproszę ich przed wrogiem; plecami, a nie obliczem będę na nich spoglądał w dzień ich klęski. **18.** Zatem powiedzieli: Chodźcie, uknujmy plan przeciwko Jeremjaszowi, by nie zaginęło Prawo od kapłana, rada od mędrca, czy słowo od proroka. Chodźcie, porażmy go językiem, byśmy nadal nie musieli słuchać jego mów. **19.** Wysłuchaj mnie, Ty, WIEKUISTY, usłysz głos moich przeciwników! **20.** Czy za dobro odpłaca się złem, że kopią dół dla mojego życia? Wspomnij jak stawałem przed Tobą, by wstawiać się za nimi ku ich szczęściu, aby odwrócić od nich Twoją zapalczywość! **21.** Dlatego wydaj ich synów na głód, powal ich mieczem, by ich żony były osierocone i owdowiałe, ich młodzieńcy porażeni mieczem na wojnie, a ich mężowie zabici śmiercią. **22.** Niech z ich domów rozlega się krzyk, kiedy nagle sprowadzisz na nich hufce; gdyż kopali dół, by mnie pochwycić oraz skrycie zastawiali sidła na moje nogi. **23.** Ale Tobie, WIEKUISTY, znane są wszystkie ich knowania przeciwko mnie, ku zgubie; nie przebaczasz ich winy, a ich grzechu nie wymazujesz sprzed Twojego oblicza, aby padli przed Tobą; w chwili Twojego gniewu działaj przeciwko nim.

Rozdział 19

1. A WIEKUISTY tak powiedział: Pójdiesz i od garncarza kupisz gliniany dzban; potem weźmiesz kilku ze starszych ludu oraz ze starszych kapłanów, **2.** i wyjdiesz do doliny Ben-Hinnom, która leży u wejścia do bramy Garnków; tam wygłosisz słowa, które ci obwieszczę. **3.** Powiesz: Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO, królowie Judy oraz mieszkańcy Jeruszałaim: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzam nieszczęście na to miejsce, by każdemu, kto o nim usłyszy, zaszumiało w uszach. **4.** Dlatego, że Mnie opuścili, a to miejsce sprofanowali, kadząc na nim cudzym bóstwom, których nie znali ani oni, ani ich ojcowie, ani królowie Judy, i napełniali to miejsce krwią niewinnych. **5.** Pobudowali wyżyny Baala, aby palić swych synów ogniem, jako całopalenia dla Baala, czego nie rozkazałem, czego nie mówiłem i co nie przeszło przez Moją myśl. **6.** Oto dlatego nadejdą dni mówi WIEKUISTY, gdy to miejsce nie będzie więcej nazywane Tofet, ani doliną Ben-Hinnom, ale doliną Mordu. **7.** Wypróżnię na tym miejscu zamiar Judy i Jeruszałaim, i z ręki tych, co czyhają na ich życie, powalę ich mieczem przed swoimi wrogami, a ich zwłoki podam na żer ptactwu nieba i zwierzowi ziemi. **8.** Uczynię to miasto przerażeniem i pośmiewiskiem; ktokolwiek przejdzie obok niego wzdrygnie się i pośmiej z powodu wszystkich jego klęsk. **9.** Nakarmię ich ciałem synów i ciałem swoich córek; w oblężeniu oraz ucisku, którym będą ich uciskać wrogowie i ci, co czyhają na ich życie jeden będzie pożerać ciało drugiego. **10.** Po czym stłuczesz ten dzban przed oczami mężów, co z tobą pójdą, **11.** i im powiesz: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: W ten sposób potłukę ten lud i to miasto, jak się tłucze garncarskie naczynie, by już więcej nie mogło być naprawione; zaś w Tofet będą chowali, gdyż nie wystarczy miejsca do grzebania. Więc miasto będzie pełne ciał zmarłych. **12.** Tak uczynię temu miejscu mówi WIEKUISTY i jego mieszkańcom, zaś to miasto będzie jak Tofet. **13.** Domy Jeruszałaim i domy królów Judy staną się nieczyste jak miejsce Tofet wszystkie domy na których dachach kadzono całemu

zastępowi nieba i wylewano zalewki cudzym bóstwom. **14.** Zatem Jeremjasz wrócił z Tofet, dokąd go wysłał WIEKUISTY, aby tam prorokował, stanął na dziedzińcu Domu WIEKUISTEGO i powiedział do całego ludu: **15.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto przyprowadzę na to miasto oraz na wszystkie jego miejscowości owo całe nieszczęście, które wypowiedziałem przeciwko niemu; gdyż zatwardzili swój kark, aby nie słuchać Moich słów.

Rozdział 20

1. Jednak gdy Paszchur, syn Immera, kapłana, który był naczelnym nadzorcą w Domu WIEKUISTEGO, usłyszał Jeremiasza prorokującego te słowa, **2.** Paszchur obił proroka Jeremiasza oraz osadził go w więzieniu, które było w górnej bramie Benjamina, przy Domu WIEKUISTEGO. **3.** A nazajutrz, gdy Paszchur wypuścił z bloku Jeremiasza, stało się, że Jeremjasz do niego powiedział: WIEKUISTY nazwał twoje imię nie „Paszchur” lecz „Magor misabib” – „Strach dokoła”! **4.** Gdyż tak mówi WIEKUISTY: Oto oddaję ciebie i wszystkich twoich przyjaciół strachowi; padną od miecza swoich wrogów, a twe oczy będą to oglądały. Całą też Judę wydam w moc króla Babelu, więc uprowadzi ich do Babelu i pozabija ich mieczem. **5.** Wydam całe mienie tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego kosztowności; dam w moc ich wrogów wszystkie skarby królów Judy, więc je zagrabią, zabiorą oraz sprowadzą do Babelu. **6.** Ty też Paszchurze oraz wszyscy zamieszkali w twoim domu, pójdziecie w niewolę. Przyjdiesz do Babelu, tam umrzesz i tam będziesz pochowany; ty i wszyscy twoi przyjaciele, którym kłamliwie prorokowałeś. **7.** Ty mnie namawiałeś, WIEKUISTY, więc dałem się namówić, przezwyciężyłeś mnie i przemogłeś; dlatego stałem się ustawicznym pośmiewiskiem każdy mi urąga. **8.** Ile razy zaczynam mówić muszę krzyczeć, utyskiwać nad krzywdą i przemocą; tak słowo WIEKUISTEGO stało mi się ku pohańbieniu i na ustawiczne szyderstwo. **9.** A kiedy pomyślałem: Nie wspomnę o Nim, ani w Jego Imieniu nie będę więcej mówił wtedy to było w moim sercu jak płonący, tłumiony w moich członkach ogień; usiłowałem go powstrzymać, ale nie mogłem. **10.** Tak, słyszałem pomruk tłumu, zbiegowiska dokoła: „Wydajcie go!” i „wydajmy go!” Nawet wszyscy ludzie mi zaprzyjaźnieni, czyhają na mój upadek. „Może da się skusić, zatem go zwyciężymy oraz wyrzemy na nim naszą pomstę!”. **11.** Ale WIEKUISTY jest ze mną, jako groźny bohater; dlatego moi prześladowcy padną, bowiem nie podołają; zostaną wielce pohańbieni, bo im się nie powiedzie ku ich wiecznej, niezapomnianej hańbie. **12.** Tak, Ty WIEKUISTY Zastępów, doświadczasz sprawiedliwie, przenikasz nerki i serca – niech ujrzą Twoją pomstę nad nimi, bo Tobie powierzyłem mą sprawę. **13.** Śpiewajcie WIEKUISTEMU, wysławiajcie WIEKUISTEGO, gdyż wybawia duszę biednego z mocy złoczyńców! **14.** Przeklęty dzień w którym się urodziłem; dzień, w którym urodziła mnie moja matka, niech nie zostanie błogosławionym! **15.** Przeklęty mąż, który zwiastował mojemu ojcu: Urodziło ci się męskie dziecko; czym go wysoce ucieszył! **16.** Niech owemu mężowi się powiedzie, jak miastom, które zburzył WIEKUISTY, i nie pożałował; niech z rana słyszy krzyk, a w czasie południa wojenną wrzawę. **17.** Bo nie uśmiercił mnie w łonie, by moja matka

była mi grobem, a jej łono wiecznie brzemiennie! **18.** Czemu wyszedłem z łona, bym doznawał tylko pracy i utrapienia, a me dni strawione były w hańbie!

Rozdział 21

1. Słowo, które doszło Jeremjasza od WIEKUISTEGO, kiedy król Cydkjasz wysłał do niego Paszchura, syna Malkijjasza oraz kapłana Sofonjasza, syna Maseji, by powiedzieli: **2.** Dopytuj się o nas u WIEKUISTEGO, gdyż Nabukadrecar, król Babelu, walczy przeciwko nam; może WIEKUISTY uczyni z nami według wszystkich swoich cudów, by od nas odszedł. **3.** A Jeremjasz do nich powiedział: Tak powiecie Cydkjaszowi: **4.** Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Oto odwrócę wojenne narzędzia, które są w waszych rękach oraz którymi zwalczacie króla Babelu i Kasdejczyków, którzy was oblegają z zewnątrz muru, oraz ściągnę ich do środka tego miasta. **5.** Po czym Sam będę z wami walczył wyciągniętą dłonią, przemożnym ramieniem, gniewem, zapalczywością i wielkim rozjątreniem. **6.** Porażę mieszkańców tego miasta, zarówno ludzi jak i zwierzęta wyginą wielkim pomorem! **7.** Następnie po zarazie, po mieczu i po głodzie mówi WIEKUISTY, wydám Cydkjasza, króla Judy, jego sługi oraz lud pozostały w tym mieście, w moc Nabukadrecara, króla Babelu, w moc ich wrogów i w moc czyhających na ich życie, więc ich pobije ostrzem miecza; nie oszczędzi ich, nie ulituje się, ani nie okaże współczucia. **8.** Zaś do tego ludu powiesz: Tak mówi WIEKUISTY: Oto przedstawiam wam drogę życia i drogę śmierci! **9.** Kto pozostanie w tym mieście zginie od miecza, od głodu, lub od zarazy; a kto wyjdzie i podda się oblegającym was Kasdejczykom zachowa życie, a jego dusza stanie mu się zdobyczą. **10.** Gdyż zwróciłem Moje oblicze na to miasto ku złemu, a nie ku dobremu mówi WIEKUISTY; będzie wydane w moc króla Babelu, aby spalił je ogniem. **11.** Zaś domowi króla Judy powiesz: Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO, **12.** wy, z domu Dawida! Tak mówi WIEKUISTY: Odpłacajcie co dzień według sądu i wybawiajcie krzywdzonego z ręki ciemńcy, by z powodu niegodziwości waszych postępów Moja zapalczywość nie wybuchła jak ogień oraz płonęła tak, że nikt nie ugasi! **13.** Oto Ja przeciwko tobie, mieszkanko doliny, skało równiny mówi WIEKUISTY; bo powiadacie: Kto do nas zejdzie? Kto wkroczy do naszych przybytków? **14.** Będę na was poszukiwał według owoców waszych postępów mówi WIEKUISTY, w jej lesie rozniecę ogień, aby pochłonął wszystko wokół.

Rozdział 22

1. Tak powiedział WIEKUISTY: Zejdiesz do domu króla Judy i tam wygłosisz to słowo: **2.** Powiesz: Słuchaj słowa WIEKUISTEGO, królu Judy, który zasiadasz na tronie Dawida; ty, twoi słudzy i twój lud, który przechodzi przez te bramy! **3.** Tak mówi WIEKUISTY: Spełniajcie sąd i sprawiedliwość! Wybawiajcie krzywdzonego z ręki ciemńcy! Zaś cudzoziemca, wdowy i sieroty nie uciskajcie, nie ograbiamy, i na tym miejscu nie przelewajcie niewinnej krwi. **4.** Bo kiedy czyniąc to, spełnicie to słowo, wtedy będą wchodzić do bram tego domu królowie posadzeni na tronie Dawida, jeżdżąc w powozach i na koniach – on, jego słudzy i jego lud. **5.** Jednak gdybyście nie słuchali tych słów, wtedy przysięgam na

Siebie mówi WIEKUISTY, że ten dom stanie się w pustkowie. **6.** Ponieważ tak powiedział WIEKUISTY o domu króla Judy: Ty, który byłeś dla Mnie Gileadem, szczytem Libanu naprawdę, obrócę cię w pustynię, na podobieństwo niezamieszkałych miast. **7.** Powołam przeciwko tobie burzycieli, każdego z jego narzędziami, więc wytną wyborne twoje cedry oraz rzucą je w ogień. **8.** Zaś liczne narody będą przechodziły obok tego miasta i mówiły jeden do drugiego: Dlaczego WIEKUISTY tak uczynił temu wielkiemu miastu? **9.** A wtedy odpowiedzą: Dlatego, że opuścili Przymierze WIEKUISTEGO, swojego Boga, a korzyli się przed cudzymi bóstwami i im służyli! **10.** Nie płaczcie za umarłym oraz go nie żałujcie; raczej płaczcie za odchodzącym, bo więcej nie powróci, ani nie zobaczy swojej rodzinnej ziemi! **11.** Gdyż tak mówi WIEKUISTY o Szallumie, synu Jozjasza, króla Judy, który miał panować zamiast swojego ojca Jozjasza, a wyszedł z tego miejsca: On tu więcej nie wróci. **12.** Lecz na miejscu, do którego go uprowadzono, tam umrze; tej ziemi więcej nie zobaczy. **13.** Biada temu, kto buduje swój dom z niesprawiedliwości, a swoje pokoje z bezprawia; swoim bliźnim posługuje się bez zapłaty oraz jego zarobku mu nie płaci! **14.** I powiada: Wybuduję sobie przestronny dom oraz obszerne komnaty; i zakłada sobie szerokie okna, obija je cedrowym drzewem oraz maluje cynobrem! **15.** A królując, rozpalisz się w udręce między cedrami! Przecież twój ojciec i on jadł, i pił; lecz pełnił sąd i sprawiedliwość, i dlatego dobrze mu się działo! **16.** Sądził sprawę biednych i nieszczęśliwych, i wtedy było dobrze. Czyż nie w tym jest moje poznanie mówi WIEKUISTY? **17.** Ale twoje oczy i serce są tylko skierowane na twój wyzysk i ku niewinnej krwi, byś ją wylewał, oraz ku krzywdzie i uciskowi, byś je wywierał. **18.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY o Jojakimie, synu Jozjasza, króla Judy: Nie będą go opłakiwali: „O, mój bracie!”, albo „O, moja siostro!”. Nie będą go opłakiwali: „O, Panie!”, albo „O, majestacie!” **19.** Zostanie pochowany pogrzebem osła, gdyż go wywloką oraz wyrzucą poza bramy Jeruszałaim! **20.** Wstąp na Liban i wołaj, na Baszanie zawoź twym głosem; wołaj też z Abarim, ponieważ zostali rozgromieni wszyscy twoi zalotnicy. **21.** Przemawiałem do ciebie w czasie twej pomyślności, ale powiedziałaś: „Nie posłucham!” Takie było twoje postępowanie od twej młodości, gdyż nie słuchałaś Mojego głosu. **22.** Wszystkich twoich pasterzy zmiecie wichra, a twoi zalotnicy pójdą w niewolę; tak, wtedy się zawstydzisz i zapłoniesz z powodu wszelkiej twojej grzeszności! **23.** Ty, która osiadłaś na Libanie, która gnieździesz się pośród cedrów, jakże będziesz godną politowania, gdy przypadną na ciebie bóle i dreszcze, jak na rodzącą! **24.** Ja żyję mówi WIEKUISTY! Choćby Konjahu, syn Jojakima, król Judy, był sygnetem na Mejej prawicy, i stamtąd bym go zerwał! **25.** Wydam cię w moc czyhających na twoje życie; w moc tych, których oblicza się lękać oraz w moc Nabukadrecara, króla Babelu, w moc Kasdejczyków. **26.** Rzucę ciebie i twoją matkę, która cię urodziła, na cudzą ziemię, w której się nie rodziliście, a tam pomrzecie. **27.** Lecz do ziemi, do której będzie się rwała ich dusza, by do niej wrócić – tam nie wrócą. **28.** Czy nikczemnym, godnym rozbicia naczyniem, albo bezużytecznym przedmiotem był ten człowiek Konjahu? Czemu on oraz jego ród jest rzucony oraz ciśnięty na ziemię, której nie znali? **29.** Ziemi, ziemio, ziemio! Posłuchaj słowa WIEKUISTEGO! **30.** Tak mówi WIEKUISTY: Zapiszcie tego

człowieka jako bezdzietnego; jako męża, któremu za jego dni już się nie powiedzie; ponieważ z jego rodu żadnemu się nie powiedzie, by zasiadał na tronie Dawida i jeszcze panował nad Judą!

Rozdział 23

1. Biada pasterzom, co gubią i rozpraszają trzodę Mojego pastwiska! mówi WIEKUISTY. **2.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy pasą Mój lud: Wy rozproszyliście Moje owce, rozpędziliście je oraz ich nie odszukaliście – oto będę na was poszukiwał niegodziwych waszych postępków mówi WIEKUISTY. **3.** Ja zgromadzę szczątek Moich owiec ze wszystkich krain, do których je rozpędziłem; sprowadzę je do ich zagród, więc rozplodzą się oraz rozmnożą. **4.** I ustanowię dla nich pasterzy, którzy ich będą prowadzić; nie będą się więcej lękały, ani trwożyły, ani ginęły mówi WIEKUISTY. **5.** Oto nadejdą dni mówi WIEKUISTY, a wyprowadzę Dawidowi sprawiedliwy szczep; będzie panował jako król i mądrze postępował; będzie na ziemi wykonywał sąd oraz sprawiedliwość. **6.** Za jego dni Juda będzie zbawiony, a Israel zamieszka bezpiecznie; a oto jego imię, którym Go będą nazywać: WIEKUISTY naszą sprawiedliwością! **7.** Naprawdę, oto nadejdą dni mówi WIEKUISTY, gdy więcej nie powiedzą: Żyje WIEKUISTY, który wyprowadził synów Izraela z ziemi Micraim! **8.** Lecz: Żyje WIEKUISTY, który wyprowadził i sprowadził ród domu Izraela z kraju Północy oraz ze wszystkich krain do których ich wygnał, by osiedli na swojej ziemi! **9.** O prorokach. Skruszone jest we mnie moje serce, dygocą wszystkie moje członki. Wobec WIEKUISTEGO i Jego świętych słów jestem jak pijany człowiek, jak mąż przesycony winem. **10.** Gdyż ziemia pełna jest cudzołóżników; bo ziemia płacze z powodu przekleństwa, więc wędną rozłogi puszczy; ich popęd jest ku złemu, a ich mocą bezprawie. **11.** Bo kalają się, zarówno prorok jak i kapłan; nawet w Moim Domu napotkałem ich niegodziwość mówi WIEKUISTY. **12.** Więc ich droga będzie dla nich jak ślizgawice w ciemności, na których się poślizgną i upadną; gdyż przyprowadzę na nich klęskę, rok ich nawiedzenia mówi WIEKUISTY. **13.** Widziałem obmierzłość i u proroków Szomronu; prorokowali przez Baala oraz zwodzili Mój lud Izraela. **14.** Ale u proroków Jeruszałaim widziałem zgrozę; oni są cudzołóznicy, chodzą w kłamstwie i utwierdzają ręce złoczyńców, aby żaden się nie odwrócił od swojej niegodziwości; wszyscy stali Mi się jak Sedom, a jej mieszkańcy jak Amora. **15.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów o prorokach: Oto nakarmię ich piołunem i napoję ich zatrutą wodą; gdyż od proroków Jeruszałaim wyszło skażenie na cały kraj! **16.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Nie słuchajcie słów tych proroków, którzy wam prorokują – oni was mamiają, głosząc widzenia swojego serca, nie pochodzące z ust WIEKUISTEGO. **17.** Ustawicznie zapewniają bluźnierców: WIEKUISTY powiedział: Dla was będzie pokój! I choćby wszyscy postępowali w pożądliwości swojego serca, to jednak powiadają: Niedola na was nie przyjdzie! **18.** Ale który z nich stanął w radzie WIEKUISTEGO; widział i słyszał Jego słowo? Kto uważał na Jego słowo i je usłyszał? **19.** Oto z zapalczywością się zrywa zawierucha od WIEKUISTEGO, a burza już się kłębi; stoczy się na głowę niegodziwych. **20.** Nie uśmierzy się gniew WIEKUISTEGO, aż spełni i urzeczywistni zamysły

Swojego serca. W następstwie czasów zrozumiecie to dokładnie! **21.** Nie posyłałem tych proroków a jednak biegali; nie przemawiałem do nich a jednak prorokowali! **22.** Bo gdyby stanęli w Mojej radzie, ogłosiliby Memu ludowi Moje słowa i nawrócili ich ze złej drogi oraz od niegodziwości ich postępków! **23.** Czy jestem Bogiem tylko z daleka mówi WIEKUISTY, a nie Bogiem również z bliska? **24.** Czy ktoś zdoła się ukryć w kryjówce, abym Ja go nie widział? mówi WIEKUISTY; czy Ja nie wypełniam niebios i ziemi? mówi WIEKUISTY. **25.** Słyszę, co mówią ci prorocy, którzy w Moim Imieniu kłamliwie prorokują, powiadając: Śniło mi się, śniło mi się! **26.** Jak długo to potrwa? Czy jest coś w sercu tych proroków, co prorokują kłamstwo, tych proroków obłądy swojego serca? **27.** Co rozważają, jakby swoimi snami, które opowiadają sobie wzajemnie, by zatrzeć w pamięci Mojego ludu Me Imię; tak, jak ich ojcowie zapomnieli Me imię dla Baala. **28.** Prorok, co rozporządza snem, niechaj opowie sen; ale ten, który ma Moje słowo, niech w prawdzie powie Moje słowo! Co wspólnego ma plewa z ziarnem? mówi WIEKUISTY. **29.** Czy Moje słowo nie jest raczej jak ogień mówi WIEKUISTY, oraz jako młot, co kruszy skałę? **30.** Tak oto powstanę przeciwko tym prorokom mówi WIEKUISTY, co jeden z drugim, kradną Me słowa! **31.** Oto powstanę przeciwko tym prorokom, którzy przynosząc swój własny język, mówią: On powiedział! **32.** Oto powstanę przeciwko tym, co prorokują kłamliwe sny mówi WIEKUISTY, opowiadają je oraz zwodzą Mój lud swymi kłamstwami i swoją lekkomyślnością; chociaż Ja ich nie posłałem, ani im nie rozkazałem – więc pomóc, nie pomagają temu ludowi mówi WIEKUISTY. **33.** A gdyby ten lud się ciebie zapytał, albo któryś prorok, czy kapłan, mówiąc: Co to za „brzemie” WIEKUISTEGO? Wtedy im odpowiesz, co to jest za brzemie: Zamierzam was pozostawić mówi WIEKUISTY! **34.** Lecz proroka, kapłana, albo któregoś z ludu, kto by powtórzył: „Brzemie WIEKUISTEGO” tego będę poszukiwał na tym człowieku oraz na jego domu. **35.** Ale mówcie tak, każdy do swojego bliźniego oraz każdy do swego brata: Co odpowiedział WIEKUISTY? Albo: Co powiedział WIEKUISTY? **36.** Jednak o „brzemieniu WIEKUISTEGO” więcej nie wspominajcie, bo Jego słowo stanie się „brzemieniem” istocie ludzkiej; gdyż przekręćacie słowa Boga żywego, WIEKUISTEGO Zastępów, naszego Boga! **37.** Tak zatem, mów do proroka: Co ci odpowiedział WIEKUISTY? Albo: Co powiedział WIEKUISTY? **38.** Ale jeśli będziecie powtarzać „brzemie WIEKUISTEGO”, wtedy tak mówi WIEKUISTY: Ponieważ powtarzacie to słowo „brzemie WIEKUISTEGO”, chociaż posyłałem do was, mówiąc: Nie powtarzajcie: „brzemie WIEKUISTEGO”, **39.** oto dlatego oderwę was ostatecznie, odrzucę was sprzed Mojego oblicza i to miasto, które oddałem wam, i waszym ojcom, **40.** oraz złożę na was wieczny wstyd, wieczną hańbę, która nie będzie zapomniana.

Rozdział 24

1. I WIEKUISTY mi ukazał oto dwa kosze fig, ustawione przed Przybytkiem WIEKUISTEGO, kiedy Nabukadrecar, król babiloński, uprowadził z Jerozolaim w niewolę Jechoniasza, syna Jojakima, króla Judy oraz księżęta Judy, płatnerzy oraz fortecznych majstrów, i zaprowadził ich do Babelu. **2.** Pierwszy

kosz to bardzo dobre figi, jakimi bywają wczesne figi; zaś drugi kosz to figi bardzo zepsute, których się nie jada z powodu zepsucia. **3.** I WIEKUISTY do mnie powiedział: Co widzisz Jeremjaszu? Więc odpowiedziałem: Figi. Dobre figi są bardzo dobre, a zepsute są bardzo zepsute, dlatego się ich nie jada z powodu zepsucia. **4.** Wtedy doszło do mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **5.** Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Niczym te dobre figi tak wyróżnię wygnańców Judy, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Kasdejczyków, ku dobremu. **6.** Zwrócę na nich Me oko ku dobremu i przyprowadzę ich z powrotem do tej ziemi oraz ich odbuduję; nie zburzę ich i nie wypienię, a zasadzę. **7.** Dam im serce, by Mnie poznali, że Ja jestem WIEKUISTY! Jeżeli zwrócą się do Mnie całym swoim sercem będą Mi narodem, a Ja będę im Bogiem. **8.** Ale jak te zepsute figi, których się nie jada z powodu zepsucia mówi WIEKUISTY, tak uczynię Cydkjaszowi, królowi Judy, jego książętom i szczątkom Jeruszałaim, które pozostały w tej ziemi oraz tym, co osiedli w ziemi Micraim. **9.** Podam ich na postrach oraz na utrapienie wszystkim królestwom ziemi; na sromotę i na przypowieść, na pośmiewisko i na przekleństwo we wszystkich miejscach, do których ich zapędzę. **10.** Poślę na nich miecz, głód i mór, dopóki nie wyginą z ziemi, którą oddałem im i ich ojcom.

Rozdział 25

1. Słowo, które doszło Jeremjasza dla całego ludu Judy, czwartego roku Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, czyli pierwszego roku Nabukadrecara, króla Babelu. **2.** To które prorok Jeremiasz wypowiedział do całego ludu Judy oraz do wszystkich mieszkańców Jeruszałaim, mówiąc: **3.** Od trzynastego roku Jozjasza, syna Amona, króla Judy, aż po dzisiejszy dzień – czyli dwadzieścia trzy lata, dochodziło mnie słowo WIEKUISTEGO, więc do was niestrudzenie przemawiałem, ale nie słuchaliście. **4.** WIEKUISTY posyłał też do was wszystkie Swoje sługi – proroków, niestrudzenie ich wysyłając, ale nie słuchaliście, ani nie nakłoniliście swojego ucha, aby słyszeć. **5.** Wołał: Nawróćcie się, każdy od swojej niecnej drogi i od niegodziwości waszych postępków, a pozostaniecie na ziemi, którą WIEKUISTY oddał wam oraz waszym ojcom od wieków na wieki! **6.** Nie chodźcie za cudzymi bóstwami, aby im służyć i przed nimi się korzyć; i nie jątrzcie Mnie dziełem waszych rąk, abym wam źle uczynił! **7.** Ale Mnie nie usłuchaliście mówi WIEKUISTY, by na wasze nieszczęście, jątrzyć Mnie dziełem waszych rąk. **8.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Ponieważ nie usłuchaliście Moich słów, **9.** oto posyłam i sprowadzam wszystkie plemiona Północy mówi WIEKUISTY, także do Mojego sługi, króla Babelu. Przyprowadzę je na tą ziemię, na jej mieszkańców i na wszystkie narody dokoła oraz je wypienię; uczynię je zgrozą, wiecznym pośmiewiskiem i rumowiskiem. **10.** Wydalę z niej głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, głos żaren i światło kaganka. **11.** Ta cała ziemia będzie rumowiskiem, pustkowiem, a te narody będą służyć królowi Babelu przez siedemdziesiąt lat. **12.** A po upływie siedemdziesięciu lat stanie się, że będę poszukiwał na królu babilońskim, na owym narodzie oraz na ziemi Kasdejczyków ich winy; więc na wieki obrócę ją w pustkowia. **13.** Spełnię nad tą ziemią

wszystkie Moje słowa, które o niej wypowiedziałem – wszystko, co napisano w tym zwoju, w którym Jeremjasz prorokował o wszystkich narodach. **14.** Bo i same zostaną ujarzmione przez potężne narody i wielkich królów; a odpłacę im według ich działania oraz według dzieła ich rąk. **15.** Ponieważ tak do mnie powiedział WIEKUISTY, Bóg Izraela: Weź z Mojej ręki ten kielich z winem odurzenia oraz daj się z niego napić wszystkim narodom, do których cię wysyłam. **16.** Aby piły i się zatoczyły oraz szalały przed mieczem, który pomiędzy nie posyłam! **17.** Wtedy wziąłem kielich z ręki WIEKUISTEGO i napiłem wszystkie narody, do których mnie wysłał WIEKUISTY: **18.** Jeruszałaim, miasta Judy, jego królów i jego przywódców, aby ich uczynić pustkowiem, zgrozą, pośmiewiskiem i przekleństwem, jak to jest dziś. **19.** Także faraona, króla Micraimu; jego sługi, jego książęta i cały jego lud. **20.** Nadto wszystkich mieszkańców i wszystkich królów ziemi Uc, wszystkich królów ziemi Pelisztinów, Aszkalon, Azę, Ekron, szczątek Aszdodu, **21.** Edom, Moab i synów Ammonu. **22.** Nadto wszystkich królów Coru, wszystkich królów Cydonu i królów pobrzeża, które jest po tej stronie morza. **23.** Dedana, Temę, Buza i wszystkich z pociętych kątów. **24.** Całość królów Arabii oraz wszystkich królów mieszkańców, osiedlonych na puszczy. **25.** Wszystkich królów Zymry, wszystkich królów Elamu i wszystkich królów Madaju. **26.** Wszystkich królów Północy, bliskich i oddalonych jeden od drugiego oraz wszystkie królestwa ziemi, które są na powierzchni świata; a król Szeszakuniech pije po nich. **27.** Oświadcz im: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Pijcie, abyście się upili, wymiotowali, padali i więcej nie powstałi na skutek miecza, który wśród was posyłam! **28.** A gdyby się wzbraniłi przyjąć ten kielich z ręki twojej, aby pić, wtedy do nich powiesz: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Pić, pijcie! **29.** Bo oto na to miasto, nad którym jest mianowane Moje Imię zaczynam sprowadzać niedolę – a wy byście mieli ująć bezkarnie? Nie ujdziecie bezkarnie, gdyż Ja przywołuję miecz na wszystkich mieszkańców ziemi! mówi WIEKUISTY Zastępów. **30.** Zaś ty im zwiastuj wszystkie te słowa; oświadcz im: WIEKUISTY zahuczy z wysoka, ze swojej świętej siedziby zagrzmi Swym głosem; zahuczeć zahuczy przeciwko Swojej niwie, odezwie się do wszystkich mieszkańców ziemi jakby pobudką tych, co tłoczą prasę. **31.** I rozejdzie się wrzawa aż do krańców ziemi, gdyż WIEKUISTY toczy sprawę pomiędzy narodami, On sędzi wszelkie ciało. Niegodziwych podam pod miecz! mówi WIEKUISTY! **32.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Oto od narodu do narodu pójdzie klęska oraz od krańców ziemi zerwie się wielka burza. **33.** W ów dzień, od końca ziemi do końca ziemi, zostaną porażeni przez WIEKUISTEGO; nie będą oplakiwani, sprzątani, ani pochowani – zostaną jako gnój na roli. **34.** Biadajcie pasterze, zawódźcie i się tarzajcie, wy, mocarze stad! Ponieważ wasze dni wypełniły się rzezią; skruszę was, zatem się rozpadniecie jak kosztowne naczynie. **35.** Zniknie ucieczka dla pasterzy i ocalenie dla mocarzy stad. **36.** Oto odgłos krzyku pasterzy i biadanie mocarzy stad! Bo WIEKUISTY pustoszy ich pastwisko. **37.** Zamilkną zdrowe łąki przed płonącym gniewem WIEKUISTEGO! **38.** Bo jakby młody lew, opuści Swoją gęstwinę. Z tego powodu, przed żarem Tego, co tępi, przed żarem Jego gniewu, ziemia zamienia się w pustkowie.

Rozdział 26

1. Na początku panowania Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, doszło słowo od WIEKUISTEGO, głosząc: 2. Tak mówi WIEKUISTY: Staniesz na dziedzińcu Domu WIEKUISTEGO i powtórzysz wszystkim, przybywającym mieszczanom Judy, by się ukorzyli w Domu WIEKUISTEGO. Obwieścisz im wszystkie słowa, które ci powierzyłem; nie ujmiesz ani słowa. 3. Może usłuchają i się nawrócą, każdy od swojej niecnej drogi; a Ja namyślę się nad złem, które z powodu ich niecnych postępów zamierzam na nich sprowadzić. 4. Powiesz im: Tak mówi WIEKUISTY: Jeśli Mnie nie usłuchacie, by postępować według Mojego Prawa, które wam przedstawiłem, 5. byście byli posłuszni słowom Moich sług proroków, których Ja do was wysyłam; niestrudzenie wysyłając, lecz nie byliście posłuszni 6. wtedy uczynię temu Domowi jak Szylo, a to miasto dam na przekleństwo wszystkim narodom ziemi. 7. A kiedy kapłani, prorocy oraz cały lud słyszeli Jeremjasza głoszącego te słowa w Domu WIEKUISTEGO, 8. i zaledwie Jeremjasz przestał wygłaszać wszystko, co mu WIEKUISTY polecił wygłosić wobec całego ludu kapłani, prorocy i cały lud go pochwycili, wołając: Zginiesz śmiercią! 9. Czemu prorokowałeś w Imieniu WIEKUISTEGO: Ten Dom będzie jak Szylo, a to miasto opustoszeje z powodu braku mieszkańca? I przeciwko Jeremjaszowi zgromadził się cały lud w Domu WIEKUISTEGO. 10. Zatem przywódcy Judy, gdy usłyszeli o tych rzeczach, wyszli z domu króla do Domu WIEKUISTEGO oraz zasiedli w wejściu nowej bramy WIEKUISTEGO. 11. Potem kapłani i prorocy powiedzieli do owych przywódców i do całego ludu, mówiąc: Ten człowiek zasłużył na wyrok śmierci, ponieważ prorokował temu miastu, jak słyszeliście waszymi uszami! 12. Wtedy Jeremjasz powiedział do wszystkich przywódców i do całego ludu, mówiąc: Wysłał mnie WIEKUISTY, abym prorokował temu Domowi i temu miastu wszystkie te słowa, które słyszeliście. 13. Dlatego teraz poprawcie wasze drogi oraz wasze postępy i słuchajcie głosu WIEKUISTEGO, waszego Boga, by WIEKUISTY się rozmyślił co do nieszczęścia, które przeciwko wam wypowiedział. 14. Zaś ja – oto jestem w waszych rękach; czyńcie ze mną tak, jak jest dobrym i prawym w waszych oczach! 15. Jednak powinniście wiedzieć, że jeśli mnie zabijecie, na siebie, na to miasto oraz na jego mieszkańców ściągniecie niewinną krew; gdyż w istocie wysłał mnie do was WIEKUISTY, bym głosił w wasze uszy wszystkie te słowa! 16. Więc przywódcy i cały lud powiedzieli do kapłanów oraz proroków: Ten mąż nie zasłużył na wyrok śmierci, bo przemawiał do nas w Imieniu WIEKUISTEGO, naszego Boga. 17. Wtedy wystąpili mężowie ze starszyny kraju i przemówili tymi słowami do całego zgromadzenia ludu: 18. Michajasz, Morastejczyk, prorokował za dni Chiskjasza, króla Judy, mówiąc do całego ludu Judy te słowa: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: „Cyon będzie jak zorane pole, Jeruszałaim zamieni się w ruiny, a góra tego Domu w lesiste wzgórze!” 19. Czy Chiskjasz, król Judy i cały Juda zaraz go uśmiercili? Czy nie wystraszył się WIEKUISTEGO i błagał przed obliczem WIEKUISTEGO, tak, że WIEKUISTY rozmyślił się co do nieszczęścia, które wypowiedział przeciwko nim; a my mamy ściągnąć to wielkie zło na nasze dusze? 20. Ale także był wówczas mąż Urja, syn Szemaji z Kirjath-Jearim, który prorokował w Imieniu WIEKUISTEGO, a prorokował o tym mieście i o

tej ziemi, zgodnie ze słowami Jeremjasza. **21.** Więc gdy król Jojakim usłyszał jego słowa, oraz wszyscy jego rycerze i wszyscy przywódcy, król usiłował go uśmiercić; ale Urja się dowiedział, przestraszył, zbiegł i przybył do Micraim. **22.** Jednak król Jojakim wysłał mężów do Micraim Elnatana, syna Achbora oraz z nim ludzi do Micraim, **23.** a ci sprowadzili Urję z Micraim oraz przyprowadzili go do króla Jojakima, który zabił go mieczem i wrzucił jego zwłoki do grobów pospolitego ludu. **24.** Jednak ręka Achikama, syna Szafana, była przy Jeremjaszu, by go nie wydano w ręce ludu, aby go zabił.

Rozdział 27

1. Na początku panowania Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, od WIEKUISTEGO doszło do Jeremjasza słowo, głosząc: **2.** Tak powiedział do mnie WIEKUISTY: Sporządź sobie więzy i jarzmo oraz włóż je na twoją szyję. **3.** Potem poślij je do króla Edomu, do króla Moabu, do króla synów Ammonu, do króla Coru oraz do króla Cydonu, przez posłów, którzy przybyli do Jeruszałaim, do Cydkjasza, królewicza Judy. **4.** I powierzysz im te słowa do ich panów: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Tak powiecie waszym panom: **5.** Ja, Moją wielką siłą i Moim wyciągniętym ramieniem uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, i daję ją temu, kto się podoba Moim oczom. **6.** Otóż teraz oddaję te wszystkie ziemie w rękę Nabukadrecara, króla Babelu, Mojego sługi; nawet mu oddaję wszystkie polne zwierzęta, aby mu służyły. **7.** Mają mu służyć wszystkie narody, oraz jego synowi i synowi jego syna, dopóki nie nadejdzie czas jego i kraju, więc ujarzmią go potężne narody oraz wielcy królowie. **8.** I będzie, że ten naród, albo to królestwo, które by mu nie chciało służyć – Nabukadrecarowi, królowi Babelu – i ktokolwiek by nie poddał swojej szyi pod jarzmo króla Babelu, taki naród nawiedzę mieczem, głodem i morem mówi WIEKUISTY, dopóki ich nie zgładzę jego ręką. **9.** Zatem wy nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, snów, wieszczbiarzy i waszych czarodziejów, którzy was zapewniają i powiadają: Nie będziecie służyli królowi Babelu! **10.** Gdyż prorokują wam kłamstwo, by wydalić was z waszej ziemi; bym wypędził was i byście poginęli. **11.** Jednak naród, który podda swą szyję pod jarzmo króla Babelu i który mu będzie służył – ten zostawię na jego ziemi, mówi WIEKUISTY, by ją uprawiał i w niej mieszkał. **12.** Także do Cydkjasza, królewicza Judy, powiedziałem zgodnie ze wszystkimi tymi słowami, mówiąc: Poddajcie wasze szyje pod jarzmo króla Babelu; służcie mu oraz jego ludowi, byście żyli. **13.** Czemu macie zginąć ty i twój lud od miecza, głodu i moru, jak wypowiedział WIEKUISTY o narodzie, który by nie służył królowi Babelu. **14.** Dlatego nie słuchajcie tych proroków, którzy zapewniają was i powiadają: Nie będziecie służyli królowi Babelu; gdyż oni prorokują wam kłamstwo. **15.** Zaprawdę, Ja ich nie posłałem – mówi WIEKUISTY, jednak oni kłamliwie prorokują w Moim Imieniu, bym was zapędził, gdzie zginiecie; wy oraz ci prorocy, którzy wam prorokują. **16.** Także do kapłanów i do całego ludu powiedziałem, mówiąc: Tak mówi WIEKUISTY: Nie słuchajcie słów waszych proroków, którzy wam prorokują i powiadają: Oto szybko, niezwłocznie zostaną sprowadzone z Babelu przybory Domu WIEKUISTEGO; gdyż oni

prorokują wam kłamstwo. **17.** Nie słuchajcie ich; raczej służcie królowi Babelu, abyście żyli! Czemu to miasto ma się zamienić w rumowisko. **18.** Jeżeli zaś są prorokami i jeśli przy nich jest słowo WIEKUISTEGO, niech się wstawią do WIEKUISTEGO Zastępów, by te przybory, które pozostały jeszcze w Domu WIEKUISTEGO, w domu króla Judy oraz w Jerozolimie, nie dostały się do Babelu. **19.** Ponieważ tak mówi WIEKUISTY Zastępów o kolumnach, o morzu, o podnóżach i o pozostałych przyborach zostawionych w tym mieście, **20.** których nie zabrał Nabukadrecar, król Babelu, kiedy z Jerozolimie uprowadził do Babelu Jechoniasza, syna Jojakima, króla Judy, wraz z wszystkimi panami Judy i Jerozolimie. **21.** Tak, zaiste, mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela, o tych przyborach, które pozostały w Domu WIEKUISTEGO, w domu króla Judy oraz w Jerozolimie: **22.** Będą sprowadzone do Babelu i tam pozostaną, aż do dnia, w którym znów o nich wspomnę mówi WIEKUISTY; więc je podniosę i przywrócę na swoje miejsce.

Rozdział 28

1. I stało się tego roku, w czwartym roku, piątym miesiącu, w początkach panowania Cydrijasza, króla Judy, że w Domu WIEKUISTEGO, na oczach kapłanów i całego ludu, Chanania, syn Azura, prorok z Gibeonu, powiedział do mnie te słowa: **2.** Tak powiada WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela, mówiąc: Ja skruszę jarzmo króla Babelu! **3.** Po dwóch latach przywrócę na to miejsce wszelkie przybory Domu WIEKUISTEGO, które z tego miejsca zabrał Nabukadrecar, król Babelu i uprowadził do Babelu. **4.** Także przywrócę na to miejsce Jechoniasza, potomka Jojakima, króla Judy oraz wszystkich wygnańców Judy, którzy się dostali do Babelu mówi WIEKUISTY; gdyż skruszę jarzmo króla Babelu. **5.** Wtedy prorok Jeremiasz, na oczach kapłanów oraz na oczach całego ludu, stojącego w Domu WIEKUISTEGO, powiedział do proroka Chananii: **6.** Tak rzekł prorok Jeremiasz: Niech tak będzie! Niech tak uczyni WIEKUISTY! Oby WIEKUISTY potwierdził twoje słowa, które prorokowałeś i przywrócił na to miejsce przybory Domu WIEKUISTEGO oraz wszystkich wygnańców z Babelu! **7.** Jednak posłuchaj proszę słowa, które ja wypowiadam w twoje uszy oraz w uszy całego ludu. **8.** Prorocy, którzy od wieków byli przede mną i przed tobą, oni prorokowali przeciwko potężnym ziemiom i przeciw wielkim królestwom o wojnie, klęsce i zarazie; **9.** zaś proroka, który prorokuje o szczęściu tylko po spełnieniu się słowa tego proroka, zostaje poznanym prorok, którego w prawdzie wysłał WIEKUISTY! **10.** Wtedy prorok Chanania zdjął jarzmo z szyi proroka Jeremiasza i je skruszył. **11.** I Chanania powiedział na oczach całego ludu te słowa: Tak mówi WIEKUISTY: W ten sposób, po dwóch latach, skruszę z szyi wszystkich narodów jarzmo Nabukadrecara, króla Babelu! Na to prorok Jeremiasz odszedł swoją drogą. **12.** A po skruszeniu przez proroka Chananię owego jarzma z szyi Jeremiasza, doszło Jeremiasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **13.** Pójdiesz i oświadczysz Chananii te słowa: Tak mówi WIEKUISTY: Skruszyłeś drewniane jarzmo, dlatego, zamiast niego, uczynisz żelazne jarzmo! **14.** Gdyż tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Włożę żelazne jarzmo na szyję

wszystkich narodów, aby służyły Nabukadrecarowi, królowi Babelu, więc będą mu służyć; nawet dzikie zwierzęta mu poddałem. **15.** Zatem prorok Jeremjasz powiedział do proroka Chananii: Posłuchaj Chananio! Nie posłał cię WIEKUISTY, a ty wzbudzasz ufność tego ludu, aby polegał na kłamstwie! **16.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto usunę cię z powierzchni tej ziemi; umrzesz jeszcze tego roku, gdyż głosiłeś odstępstwo przeciwko WIEKUITEMU! **17.** Więc Chanania, prorok, umarł w siódmym miesiącu owego roku.

Rozdział 29

1. A oto słowo pisma, które prorok Jeremjasz posłał z Jeruszałaim do pozostałej starszyny wygnańców, do kapłanów, do proroków i do całego ludu, który Nabukadrecar uprowadził z Jeruszałaim do Babelu. **2.** Kiedy wyszli z Jeruszałaim: Król Jechoniasz, władczyni, dworzanie, przywódcy Judy i Jeruszałaim, płatnerze i forteczni majstrowie; **3.** wtedy za pośrednictwem Eleasa, syna Szafana, i Gemarji, syna Chilkji, których Cydkjasz, król Judy, wysłał do Nabukadrecara, króla babilońskiego do Babelu – Jeremjasz posłał te słowa: **4.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela, do wszystkich wygnańców, których zaprowadziłem z Jeruszałaim do Babelu: **5.** Budujcie domy oraz je zamieszkujcie, zasadźcie ogrody i spożywajcie ich owoc! **6.** Pojmujcie żony oraz płódźcie synów i córki; bierzcie też żony dla waszych synów, a wasze córki wydawajcie za mężów, by rodziły synów i córki, abyście się tam mnożyli, a nie zmniejszali. **7.** Starajcie się o pomyślność miasta, do którego was uprowadziłem oraz módlcie się za nim do WIEKUITEGO; ponieważ w jego pomyślności będzie wasza własna pomyślność! **8.** Gdyż tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Niech was nie zwodzą wasi prorocy, którzy są pośród was, ani wasi wróżbici, i nie zwracajcie uwagi na wasze sny, które wam się śnią. **9.** Ponieważ kłamliwie wam prorokują w Moim Imieniu; nie posłałem ich mówi WIEKUISTY. **10.** Tak mówi WIEKUISTY: Dopiero gdy się spełni siedemdziesiąt lat dla Babelu, wspomnę na was oraz utwierdzę Moje dobre słowo, że was przywrócę na to miejsce. **11.** Ponieważ Ja znam zamysły, które wam zaplanowałem mówi WIEKUISTY; zamysły szczęścia, a nie niedoli, aby wam dać przyszłość i nadzieję! **12.** A wtedy będziecie Mnie wzywać i pójdziecie, aby się do Mnie modlić, a Ja was wysłucham. **13.** Szukając Mnie – znajdziecie, gdy będziecie Mnie szukać całym waszym sercem. **14.** Dam się wam znaleźć mówi WIEKUISTY; przywrócę waszych wygnańców i zgromadzę was ze wszystkich narodów oraz ze wszystkich miejsc, do których was zagnałem mówi WIEKUISTY. Przyprowadzę was na miejsce, z którego was wyprowadziłem! **15.** Jeżeli jednak powiadacie: WIEKUISTY wzbudził nam proroków i w Babelu **16.** zatem tak mówi WIEKUISTY o królu, który zasiada na tronie Dawida, o całym ludzie, który zamieszkuje w tym mieście, oraz o waszych braciach, którzy nie poszli z wami na wygnanie. **17.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Oto posyłam na nich miecz, głód i mór; uczynię ich jak owe cierpkie figi, których się nie jada z powodu zepsucia. **18.** Będę ich ścigał mieczem, głodem, morem i dam ich na postrach wszystkim królestwom ziemi, na przekleństwo oraz na zgrozę, na pośmiewisko i sromotę u wszystkich narodów, do których ich

zapędzę. **19.** Dlatego, że nie słuchali Moich słów mówi WIEKUISTY. Wysyłałem do nich Moje sługi proroków, niestrudzenie wysyłając jednak Mnie nie słuchaliście mówi WIEKUISTY. **20.** Zatem wy, słuchajcie słowa WIEKUISTEGO; wszyscy wygnańcy, których wysłałem z Jeruszałaim do Babelu: **21.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów o Achabie, synu Kolajasza i o Cydkjaszu, synu Maseji, którzy kłamliwie wam prorokują w Mym Imieniu: Oto wydam ich w rękę Nabukadrecara, króla Babelu, aby ich zabił przed waszymi oczami. **22.** Z nich będzie wzięte przekleństwo dla wszystkich wygnańców Judy, którzy są w Babelu, w słowach: „Oby WIEKUISTY uczynił cię jak Cydkjasza i Ahaba, których król Babelu upiekł na ogniu! **23.** Dlatego, że spełniali bezeceństwa w Israelu i oddawali się nierządowi z żonami swoich bliźnich, a przy tym w Moim Imieniu wygłaszali kłamliwe słowa, których im nie poleciłem. Ja Sam jestem tego świadom i świadkiem – mówi WIEKUISTY. **24.** Także Szemaji, Nechlamicie, powiesz, mówiąc: **25.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Israela: Dlatego, że posłałeś w swoim własnym imieniu listy do całego ludu, który jest w Jeruszałaim, i do kapłana Sofonjasza, syna Maseji oraz do wszystkich kapłanów, głosząc: **26.** WIEKUISTY ustanowił cię kapłanem zamiast kapłana Jojady, abyście mieli dozorców w domu WIEKUISTEGO, nad każdym, co prorokuje w szale; abyś go osadził w więzieniu i pod obrozę. **27.** Dlaczego więc nie skarciłeś Jeremjasza, Anatotczyka, który wam prorokuje? **28.** Przecież on posłał do nich, do Babelu, głosząc: „To jeszcze długo potrwa. Budujcie domy i zamieszkujcie je, zasadzajcie ogrody i spożywajcie ich owoc”. **29.** Zaś kapłan Sofoniasz odczytał ten list przed oczami Jeremjasza, proroka. **30.** Wtedy doszło do Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **31.** Poślij do wszystkich wygnańców te słowa: Tak mówi WIEKUISTY o Szemaji, Nechlamicie: Ponieważ Szemaja wam prorokował, aczkolwiek Ja go nie posłałem, więc wzbudzał waszą ufność do kłamstwa **32.** dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto będę poszukiwał tego na Szemaji, Nechlamicie, oraz na jego rodzie! Nie pozostanie z niego nikt, kto by osiadł wśród tego ludu; ani nie zobaczy on dobra, które wyświadczę Mojemu ludowi mówi WIEKUISTY; gdyż głosił odstępstwo przeciw WIEKUISTEMU.

Rozdział 30

1. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło do Jeremjasza, głosząc: **2.** Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela: Spisz sobie do zwoju wszystkie słowa, które ci zwiastowałem! **3.** Bo oto nadejdą dni mówi WIEKUISTY, a przywrócę wygnańców Mojego ludu, Israela i Judy mówi WIEKUISTY; i przyprowadzę ich do ziemi, którą oddałem ich ojcom, by ją posiadli. **4.** Zaś takie są słowa, które WIEKUISTY wypowiedział o Israelu i o Judzie: **5.** Zaiste, tak mówi WIEKUISTY: Słyszeliśmy odgłos trwogi; strach, a nie pokój. **6.** Pytajcie się i zobaczcie, czy mężczyzna rodzi? Czemu widzę każdego męża z jego rękami na swych biodrach jak rodzącą, a wszystkie oblicza zamieniły się w bladość? **7.** Biada! Bo wielkim jest ów dzień i żaden mu nie dorówna; ale chociaż to czas niedoli dla Jakóba, jednak zostanie z niego wybawiony! **8.** I będzie owego dnia mówi WIEKUISTY Zastępów, że skruszę jarzmo z twego karku,

a twoje więzy rozerwę; cudzoziemcy nie będą go nadal ujarzmiać. **9.** Będą służyli WIEKUITEMU, swemu Bogu, i Dawidowi, swojemu królowi, którego im podniosę! **10.** Zatem nie bój się, ty, Mój sługo, Jakóbie mówi WIEKUISTY, ani się nie trwóż Izraelu; gdyż oto wybawię cię z daleka, a twój ród z ziemi niewoli. Jakób wróci, będzie spokojnym i bezpiecznym, i nikt go nie wystraszy. **11.** Bo Ja jestem z tobą mówi WIEKUISTY, aby cię wybawić. Położę koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszyłem, jednak tobie nie uczynię końca; będę cię sprawiedliwie karmił, lecz do ostatka cię nie wytępię. **12.** Ponieważ tak mówi WIEKUISTY: Dotkliwie jest twoje rozbiecie oraz bolesną twoja rana! **13.** Nikt się nie wstawi w twojej sprawie, by cię uzdrowić; nie ma dla ciebie skutecznych leków! **14.** Zapomnieli cię wszyscy twoi zalotnicy i o ciebie się nie pytają; bo uderzyłem cię uderzeniem wroga, okrutną kaźnią, z powodu mnóstwa twych win, ponieważ tak liczne były twoje grzechy. **15.** Czemu wołasz w swoim porażeniu, że tak dotkliwym jest twój ból? Uczyniłem ci to z powodu mnóstwa twoich win, bowiem tak liczne były twoje grzechy. **16.** Lecz dlatego będą też pochłonięci wszyscy, którzy cię pochłaniali; a wszyscy, wszyscy twoi ciemiężcy pójdą w niewolę; twoi grabiciele będą ograbiani, a twych łupieżców wydam na łup. **17.** Bo spowoduję ci uzdrowienie, ulecę cię z twoich ran mówi WIEKUISTY; gdyż nazywali cię odtrąconą „To Cyon, którego nikt nie odwiedza!”. **18.** Tak mówi WIEKUISTY: Oto przywrócę wygnanych z namiotów Jakóba, a nad jego siedzibami się ulituję; by było odbudowane miasto na swoim rumowisku oraz stanęły pałace według swojego porządku! **19.** Znowu z nich wyjdzie dziękczynienie oraz głos rozbawionych; rozmnożę ich oraz się nie umniejszą; spotęguję ich oraz się nie uszczuplą. **20.** Zaś jego dzieci będą jak przedtem; jego zbór utwierdzi się przed Moim obliczem i będę się zajmował wszystkimi jego ciemiężcami. **21.** Z niego samego powstanie jego mocarz, jego władca wyjdzie z jego środka; przybliżę go, aby do Mnie podszedł. Kim jest ten, co ośmielił swe serce, by do Mnie podejść? mówi WIEKUISTY. **22.** Tak będziecie Mi ludem, a Ja będę waszym Bogiem. **23.** Oto z zapalczywością zrywa się zawierucha WIEKUISTEGO; rozpętana burza stoczy się na głowę niegodziwych. **24.** Nie uśmierzy się płonący gniew WIEKUISTEGO, aż spełni i urzeczywistni zamysły Swojej woli. Zrozumiecie to w końcowych czasach! **25.** Owego czasu mówi WIEKUISTY, będę Bogiem wszystkich pokoleń Izraela, a one będą Moim ludem.

Rozdział 31

1. Tak mówi WIEKUISTY: Lud ocalonych od miecza znalazł upodobanie na pustyni, kiedy Izrael szedł do swojego wypoczynku! **2.** Od dawna ukazywał mi się WIEKUISTY, mówiąc: Ponieważ umiłowalem cię wieczną miłością, dlatego zachowałem ci długotrwałą łaskę. **3.** Jeszcze cię odbuduję; będziesz odbudowaną, dziewico izraelska! Jeszcze będziesz się posuwać ze swymi bębenkami i puścisz się w płasy rozochoconych! **4.** Jeszcze będziesz sadiła winnice na górach Szomronu; zasadzą je sadownicy i będą z nich spożywać. **5.** Tak, nastanie dzień, gdy stróże zawołają na górach Efraima: Naprzód, wejdźmy na Cyon, do WIEKUISTEGO, naszego Boga! **6.** Bo tak mówi WIEKUISTY: Uderzcie w radość nad

Jakóblem i wykrzykujcie na czele plemion; zwiastujcie, wysławiajcie i głoście: WIEKUISTY wspomógł Swój lud, szczątek Izraela! **7.** Oto przyprowadzę ich z kraju Północy oraz zgromadzę ich z krańców ziemi. Między nimi niewidomi i chromi, brzemienne i rodzące; powrócą tu wielką gromadą! **8.** Przyjdą z płaczem, będę ich prowadził przy błagalnych prośbach; po prostej drodze poprowadzę ich do strumieni wód, aby się na niej nie potknęli; bo stałem się Ojcem dla Izraela, a Efraim jest Moim pierworodnym! **9.** Narody! Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO i zwiastujcie je po dalekich wyspach; powiedzcie: Ten, który rozproszył Izraela, znowu go zgromadza i strzeże, jak pasterz swojej trzody! **10.** Gdyż WIEKUISTY wyzwolił Jakóba; wyswobodził go z mocy tego, który był silniejszym od niego. **11.** Tak przyjdą i będą się weselić na wyżynie cyońskiej; podążą do dobra WIEKUISTEGO, do zboża, do moszczu, do oliwy oraz do młodych trzód i stad; a ich dusza będzie niczym zroszony ogród, nie będą więcej mdleć. **12.** Wtedy dziewica ucieszy się w korowodzie, razem młodzieńcy i starcy; bo ich żalobę zamienię w wesele, po ich znękanii pocieszę ich i uraduję. **13.** Napoję duszę kapłanów tłustością, a Mój lud nasyci się Moim dobrem mówi WIEKUISTY. **14.** Tak mówi WIEKUISTY: Głos w Ramath się rozlega, łkanie i gorzki płacz! Rachel płacze nad swymi dziećmi; nie daje się utulić po swych dzieciach, bo nie ma już żadnego! **15.** Tak mówi WIEKUISTY: Powstrzymaj twój głos od płaczu, a twoje oczy od łez; bo za twój trud jest nagroda mówi WIEKUISTY, więc wróć z ziemi wroga! **16.** Tak, nadzieja jest w twej przyszłości mówi WIEKUISTY, dzieci wróć do swojego dziedzictwa! **17.** Słyszałem utyskującego nad sobą Efraima: Skarciłeś mnie; zostałem skarcony jak niesforny cielec; pozwól mi wrócić, a się nawrócę, bo Ty jesteś WIEKUISTY, mój Bóg! **18.** Po swoim odwróceniu się żalowałem, a po moim opamiętaniu się uderzyłem się w biodro; wstydzę się i rumienię, bo dźwigam hańbę mej młodości. **19.** Czy Efraim jest Mi najdroższym synem, albo najrozkoszniejszym dziecięciem? Bo ile razy go gromię, muszę o nim znowu wspominać; zaiste, ku niemu wyrywa się Moje wnętrze – zmiłować, zmiłuję się nad nim mówi WIEKUISTY! **20.** Ustawiaj sobie drogowskazy, wznies sobie słupy, zwróć swą uwagę na ten gościniec, na drogę, którą przebyłaś; wróć izraelska dziewico, wróć do tych twoich miast! **21.** Dopóki chcesz się tulać, przekorna córo! Przecież WIEKUISTY stworzy nowość na ziemi: Kobieta będzie otaczała mężczyznę! **22.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Jeszcze będą powtarzać to słowo w ziemi Judy i w jego miastach, kiedy przywrócę ich brańców: Niechaj ci błogosławi WIEKUISTY, przybytku sprawiedliwości, święta góro! **23.** Ponieważ w niej się osiedlą – w Judzie, we wszystkich jego miastach, jako rolnicy i hodowcy stad. **24.** Tak napoję znękaną duszę oraz nasycę każdą łaknącą osobę. **25.** Naraz się ocknałem i rozejrzałem – a mój sen był dla mnie słodkim. **26.** Oto nadejdą dni mówi WIEKUISTY, a obsięję dom Izraela i dom Judy posiewem ludzi oraz posiewem bydła. **27.** I będzie, że jak czuwałem nad nimi, abym wypleniał, druzgotał, burzył, ztracał i niweczył, tak będę czuwał nad nimi, abym budował i zasadzał mówi WIEKUISTY. **28.** Za owych dni nie będą więcej mówili: Ojcowie spożywali cierpkie jagody, a zęby synów stępiejały. **29.** A raczej każdy zginie przez swoją własną winę – ktokolwiek zje cierpkie jagody, tego zęby stępieją. **30.** Oto nadejdą dni mówi

WIEKUISTY, że zawrę z domem Izraela i domem Judy Nowe Przymierze. **31.** Nie takie, jak to Przymierze, które zawarłem z ich ojcami, kiedy ich wziąłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi Micraim. To Moje Przymierze zerwali, chociaż nie przestałem być ich panem mówi WIEKUISTY. **32.** Lecz oto Przymierze, które po owych dniach zawrę z domem Izraela mówi WIEKUISTY: Złożę Moje Prawo w ich wnętrzu oraz wypiszę je w ich sercu, abym był ich Bogiem, a oni byli Mi ludem. **33.** I nie będą nadal nauczali każdy bliźniego i każdy swojego brata w słowach: „Poznajcie WIEKUISTEGO!”, gdyż wszyscy będą Mnie znali, od najmniejszego, do największego mówi WIEKUISTY. Ponieważ wybaczę ich winę, a ich grzechów więcej nie wspomnę. **34.** Tak mówi WIEKUISTY, który dał słońce na światło we dnie oraz prawa księżycy i gwiazd na światło w nocy; który ucisza morze, choć szumią jego fale; Jego Imię WIEKUISTY Zastępów. **35.** Jeśli te Prawa zostaną usunięte sprzed Mojego oblicza mówi WIEKUISTY, wtedy i ród Izraela przestanie być przede Mną narodem po wszystkie czasy. **36.** Tak mówi WIEKUISTY: Jeśli u góry będą zmierzone niebiosa, a u dołu zbadane posady ziemi, wtedy i Ja porzucę cały lud Izraela z powodu wszystkiego, co uczynili mówi WIEKUISTY. **37.** Oto nadejdą dni mówi WIEKUISTY, a to miasto będzie odbudowane dla WIEKUISTEGO; od wieży Chananel aż do bramy narożnej. **38.** I sznur pomiaru rozciągnie się dalej, wprost poza wzgórze Gareb oraz zwróci się ku Goah. **39.** Cała dolina zwłok, popiołu i wszystkie pola aż do potoku Kidron oraz ku wschodowi, do rogu bramy końskiej, będą poświęcone WIEKUISTEMU; nie będą tam wypleniali, ani burzyli na wieki.

Rozdział 32

1. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremiasza, dziesiątego roku Cydkjasza, króla Judy, czyli osiemnastego roku Nabukadrecara. **2.** Wtedy to wojsko króla Babelu oblegało Jerozolimę, a prorok Jeremiasz był osadzony na dziedzińcu straży, należącym do domu króla Judy. **3.** Osadził go tam Cydkjasz, król Judy, zarzucając mu: Czemu prorokujesz i głosisz: Tak mówi WIEKUISTY: Oto wydám to miasto w ręce króla Babelu, by je zdobył. **4.** Zaś Cydkjasz, król Judy, nie ujdzie ręki Kasdejczyków, lecz niechybnie będzie wydany w moc króla Babelu, aby pomówił z nim z ust do ust i ujrzał go oczy w oczy. **5.** Zaprowadzi Cydkjasza do Babelu, by tam pozostał, dopóki na niego nie wspomnę mówi WIEKUISTY. Jeżeli będziecie walczyć z Kasdejczykami nie powiedzie się wam! **6.** Wtedy Jeremiasz powiedział: Doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **7.** Oto Chanameel, syn Szalluma, twojego stryja, przyjdzie do ciebie i powie: Kup sobie moje pole, które się znajduje przy Anatot, gdyż tobie służy prawo powinowactwa, byś je nabył. **8.** Zatem przybył do mnie, do więziennego dziedzińca, Chanameel, syn mojego stryja, według zapowiedzi WIEKUISTEGO oraz do mnie powiedział: Zechciej nabyć moje pole przy Anatot w ziemi Benjamina, bo twoim jest prawo dziedzictwa i powinowactwa – nabądź je sobie! Wtedy zrozumiałem, że to rzeczywiście wola WIEKUISTEGO. **9.** Więc nabyłem pole od Chanameela, syna mojego stryja, w Anatot i odważyłem mu pieniądze siedemnaście szekli w srebrze. **10.** Zapisałem to w liście, zapieczętowałem, stwierdziłem przez świadków i na wadze odważyłem

pieniądze. **11.** I wziąłem ten kupny list, zapieczętowany wedle przepisów i ustaw, lecz otwarty. **12.** Po czym wręczyłem ten kupny list Baruchowi, synowi Neryi, syna Machseji, na oczach mojego stryja Chanameela i przed oczami wszystkich Judejczyków, którzy przebywali na więziennym dziedzińcu. **13.** Na ich oczach poleciłem też Baruchowi, mówiąc: **14.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Zabierz te listy, ten zapieczętowany list kupny oraz ten list otwarty i włóż je w gliniane naczynie, by przetrwały przez długie lata. **15.** Ponieważ tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Jeszcze na tej ziemi będą nabywane domy, pola i winnice. **16.** A po wręczeniu listu kupna Baruchowi, synowi Neryi, błagałem WIEKUISTEGO tymi słowami: **17.** O Panie, Boże! Oto Ty, Twoją wielką mocą, Twoim wyciągniętym ramieniem stworzyłeś niebo i ziemię; nic nie jest dla Ciebie trudne! **18.** Ty świadczysz miłość tysiącznemu pokoleniu, ale i po nich, naprawiasz winę ojców na łonie ich potomków. Boże wielki i potężny, którego Imię to WIEKUISTY Zastępów! **19.** Wielki w postanowieniu oraz przemożny w wykonaniu, którego oczy są otwarte na wszystkie drogi synów ludzkich, by każdemu oddać według jego dróg oraz według owocu jego czynów. **20.** Ty, który uczyniłeś znaki i cuda na ziemi Micraim oraz aż po dzisiejszy dzień, tak pośród Izraela, jak i pośród innych ludzi, i uczyniłeś sobie Imię jak Ten dziś. **21.** Znakami, cudami, przemożną ręką, wyciągniętym ramieniem oraz z wielkim strachem wyprowadziłeś Twój izraelski lud z ziemi Micraim. **22.** Po czym oddałeś im tę ziemię, którą zaprzysiągłeś ich ojcom, że im ją oddasz – ziemię opływającą mlekiem i miodem. **23.** A gdy przyszli oraz nią zawładnęli, nie słuchali Twojego głosu i nie postępowali według Twojej Prawa. Tego wszystkiego, co im poleciłeś uczynić nie czynili; a wtedy sprowadziłeś na nich całą tę niedolę. **24.** Oto nasypy sięgają już miasta, by je zdobyto; bo miasto musi wpaść w ręce Kasdejczyków, którzy walczą przeciwko niemu, w obecności miecza, głodu i moru. Zatem spełnia się to, co zapowiedziałeś, tak jak to widać. **25.** A jednak poleciłeś mi, Panie, WIEKUISTY: Kup sobie pole za pieniądze oraz stwierz to przez świadków! choć miasto już wpada w moc Kasdejczyków. **26.** Na to doszło Jeremiasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **27.** Oto Ja, WIEKUISTY, Bóg wszelkiego ciała – czy cokolwiek jest dla Mnie trudne? **28.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto wydaję to miasto w moc Kasdejczyków, w moc Nabukadrecara króla Babelu, by je zdobył. **29.** Więc wkroczą Kasdejczycy, którzy walczą przeciwko temu miastu oraz podpalą miasto ogniem; spalą je wraz z domami, na dachach których kadzono Baalowi i wylewano zalewki cudzym bóstwom, aby mnie jątrzyć. **30.** Ponieważ synowie Izraela oraz synowie Judy od swej młodości czynili tylko to, co było złem w Moich oczach; synowie Izraela tylko Mnie jątrzyli sprawą swych rąk mówi WIEKUISTY. **31.** Zaprawdę, to miasto było dla Mnie na gniew i Moje oburzenie; od dnia, którego je zbudowano aż po dzisiejszy dzień; tak, że muszę je usunąć sprzed Mojego oblicza. **32.** A to z powodu wszelkiej niecnosci synów Izraela i synów Judy, którą popełniali, aby Mnie jątrzyć; oni, królowie, przywódcy, kapłani i ich prorocy, zarówno mężowie Judy, jak mieszkańcy Jeruszałaim. **33.** Odwrócili się do Mnie karkiem a nie obliczem; i choć ich nauczano, ustawicznie nauczając nie słuchali, by przyjąć napomnienie. **34.** Nawet w Domu, nad którym jest mianowane Moje imię, postawili swoje ohydy, by go

znieważyć. **35.** W dolinie Ben Hinnom zbudowano wyżyny Baala, by oddawać synów i swoje córki Molochowi – czego im nie rozkazałem; ani nawet nie przeszło przez Moją myśl, by czyniono taką obmierźłość i przywodzono Judę do grzechu. **36.** Jednak teraz tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym powiadacie: Wskutek miecza, głodu i moru, dane jest w moc króla Babelu. **37.** Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich zapędziłem w gniewie, Moim oburzeniu i w wielkim uniesieniu; przywrócę ich na to miejsce i pozwolę im bezpiecznie mieszkać. **38.** Będą Mi ludem, a Ja będę im Bogiem. **39.** I dam im jedno serce, i jedną drogę, by się Mnie obawiali po wszystkie dni dla ich szczęścia oraz ich synów po nich. **40.** Zawrę z nimi wieczne Przymierze, że się od nich nie odwrócę, bym przestał im dobrze świadczyć; także złożę w ich sercu bojaźń, aby nie odchodzili ode Mnie. **41.** Będę się z nich cieszył, dobrze im świadcząc; osadzę ich na tej ziemi trwale, z całego serca i z całej Mejej Istoty. **42.** Bo tak mówi WIEKUISTY: Jak przyprowadziłem na ten lud całą tę wielką niedolę, tak przyprowadzę na nich całe dobro, które im obiecałem. **43.** Będą jeszcze nabywane pola na tej ziemi, o której powiadacie: Ona jest pustkowień z powodu braku ludzi i zwierząt; jest wydana w moc Kasdejczyków! **44.** W ziemi Benjamina, w okolicy Jerusalaime, w miastach Judy, w miastach górskich i w miastach południa, będą nabywać pola za pieniądze, spisywać to w listach, pieczętować oraz stwierdzać przez świadków; gdyż przywrócę ich brance mówi WIEKUISTY.

Rozdział 33

1. I słowo WIEKUISTEGO doszło Jeremiasza po raz drugi, kiedy był jeszcze osadzony na dziedzińcu straży, głosząc: **2.** Tak mówi WIEKUISTY, który to spełni; WIEKUISTY, który zaplanował, aby to urzeczywistnić – Jego Imię WIEKUISTY! **3.** Wezwij Mnie, a ci odpowiem, i oznajmię ci rzeczy wielkie oraz wzniosłe, których nie znałeś! **4.** Ponieważ tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela, o domach tego miasta oraz o domach królów Judy, burzonych pośród wałów i wśród miecza. **5.** Wprawdzie pójdą, żeby walczyć z Kasdejczykami i aby je napełnić zwłokami ludzi, których poraziłem w gniewie, i Moim oburzeniu, zakrywając Moje oblicze przed tym miastem z powodu wszelkiej ich niecnosci. **6.** Ale oto przywrócę mu ukojenie, uzdrowienie i ich ulecę; odsłonię im pełnię pokoju i stateczności. **7.** Przywrócę wygnańców Judy oraz wygnańców Izraela i odbuduję ich jak przedtem. **8.** Oczyszczę ich ze wszystkich ich win, którymi zgrzeszyli względem Mnie oraz odpuszczę ich wszystkie wykroczenia, którymi zgrzeszyli i którymi się Mnie sprzeniewierzyli. **9.** Ono będzie Mi sławą, rozkoszą, chwałą i ozdobą wobec wszystkich narodów ziemi, które słysząc o całym dobru, jakie im wyświadcę zadrżą i zadygocą z powodu całego dobra i wszelkiej pomyślności, którą dla niego wytworzę. **10.** Tak mówi WIEKUISTY: Jeszcze będzie się rozlegać na tym miejscu, o którym powiadacie: Ono jest pustkowień z powodu braku ludzi i bydła w miastach Judy i w okolicach Jerozolimy, opustoszałych z powodu braku ludzi, braku mieszkańców i braku bydła – **11.** głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, głos wołających: „Wysławiajcie WIEKUISTEGO Zastępów, gdyż WIEKUISTY jest dobrym, a Jego łaska

wieczną!” Głos składających dziękczynienia w Domu WIEKUISTEGO, gdyż przywrócę wygnańców tej ziemi jak dawniej mówi WIEKUISTY. **12.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Jeszcze będzie na tym miejscu, spustoszone z powodu braku ludzi i bydła, we wszystkich jego miastach koczowisko pasterzy, tłum wygodnie leżących – **13.** w miastach górskich i w miastach nizin, w miastach południa i w ziemi Binjamina, w okolicach Jeruszałaim i w innych miastach Judy. Jeszcze trzody będą przechodzić pod ręką liczącego mówi WIEKUISTY. **14.** Oto nadejdą dni mówi WIEKUISTY, w których spełnię dobrą zapowiedź, jaką wypowiedziałem o domu Izraela oraz o domu Judy. **15.** W owe dni i owego czasu wyprowadzę Dawidowi zbawienny szczep, więc będzie pełnił na ziemi sąd i sprawiedliwość! **16.** W owe dni Juda będzie zbawiony, a Jeruszałaim spocznie bezpiecznie; a tak go będą nazywać: WIEKUISTY Naszą Sprawiedliwością! **17.** Ponieważ tak mówi WIEKUISTY: Nie zabraknie Dawidowi męża, co zasiada na tronie izraelskiego domu. **18.** Także kapłanom i Lewitom, nie zabraknie przede Mną męża, który na wszystkie czasy cofnął całopalenia, spalanie ofiar z pokarmów oraz składanie ofiar sprawiedliwości! **19.** Następnie doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **20.** Tak mówi WIEKUISTY: Kiedy zdołacie zerwać Moje przymierze z dniem oraz Moje przymierze z nocą, by w swoim czasie nie było dnia, ani nocy **21.** wtedy będzie zerwane i Moje przymierze z Moim sługą Dawidem, by nie powstał wewnątrz potomek, panujący na jego tronie oraz z Lewitami i kapłanami, którzy Mi posługują. **22.** Jak nie może być policzonym zastęp niebios, ani zmierzony piasek morza – tak rozmnożę ród Dawida, Mojego sługi i Lewitów, którzy Mi posługują. **23.** Potem znów doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **24.** Czy nie zauważyłeś, co tutaj lud powiada, mówiąc: Dwa rody, które wybrał WIEKUISTY już je porzucił. Tak lżą Mój lud, że nie będzie dalej narodem przed ich obliczem. **25.** Zatem tak mówi WIEKUISTY: Jeśli by nie dotrwało Moje przymierze z dniem i z nocą, i gdybym nie ustanowił praw nieba i ziemi **26.** wtedy bym porzucił ród Jakóba oraz Dawida, Mojego sługi, oraz nie brał władców z jego potomstwa dla rodu Abrahama, Is'haka i Jakóba. Ponieważ przywrócę ich brańców i ulituję się nad nimi!

Rozdział 34

1. Słowo, które doszło Jeremjasza od WIEKUISTEGO kiedy Nabukadrecar, król Babelu i całe jego wojsko, i wszystkie, podwładne jego potężde królestwa ziemi, a także wszystkie owe narody walczyły przeciw Jeruszałaim oraz wszystkim jej miastom głosząc: **2.** Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Pójdiesz i oświadczysz Cydkjaszowi, królowi Judy, mówiąc mu: Tak powiada WIEKUISTY: Oto wydám to miasto w moc króla Babelu, aby je spalił ogniem. **3.** Ty też nie ujdiesz jego ręki, lecz będziesz złapany oraz wydany w jego moc. Twoje oczy zobaczą oczy króla Babelu, a jego usta przemówią do twoich ust; po czym przyjdiesz do Babelu! **4.** Jednak Cydkjaszu, królu Judy, słuchaj słowa WIEKUISTEGO! Tak o tobie powiedział WIEKUISTY: Nie zginiesz od miecza **5.** umrzesz w pokoju, a jak palono dla twoich ojców, poprzednich królów, którzy byli przed tobą, tak będą palić dla ciebie;

i będą po tobie biadać „o Panie!”; gdyż Ja wypowiedziałem to słowo mówi WIEKUISTY. **6.** Więc prorok Jeremjasz, w Jeruszałaim, powtórzył Cydkjaszowi, królowi Judy, wszystkie te słowa, **7.** podczas gdy wojsko króla Babelu walczyło przeciw Jeruszałaim i przeciw wszystkim, jeszcze pozostałym miastom Judy przeciw Lachisz i przeciw Azeka. Ponieważ, spośród miast Judy, te jedne się trzymały, jako miasta warowne. **8.** Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza po zawarciu przez króla Cydkjasza przymierza z całym ludem, który był w Jeruszałaim, gdy ogłosili sobie wolność. **9.** Aby każdy puścił na wolność swojego sługę i każdy swoją służebnicę – Ibrejczyka albo Ibrejkę i by nikt się nie posługiwał Judejczykiem swym bratem. **10.** Więc wszyscy naczelnicy i cały lud, którzy wszedł w przymierze, usłuchali, by każdy puścił na wolność swojego sługę i każdy swoją służebnicę, i aby nadal się nimi nie posługiwać; usłuchali i puścili. **11.** Ale gdy później się cofnęli i znowu pobrali sługi i służebnice, których wolno puścili, zniewalając ich sobie za sługi i służebnice, **12.** wtedy doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, by w Imieniu WIEKUISTEGO ogłosił: **13.** Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Ja zawarłem Przymierze z waszymi ojcami w dzień, w który ich wyprowadziłem z ziemi Micraim, z domu niewoli, oznajmiając: **14.** Po upływie siedmiu lat każdy puści swojego brata Ibrejczyka, który by się tobie zaprzedał; będzie ci służył przez sześć lat, po czym puścisz go wolno od ciebie! Ale wasi ojcowie Mnie nie słuchali oraz nie nakłonili swego ucha. **15.** A wy się dzisiaj nawróciliście i uczyniliście to, co jest prawe w Mych oczach, ogłaszając wolność dla każdego swojego bliźniego, i w Domu, nad którym jest mianowane Moje Imię, zawarliście przymierze przed Mym obliczem. **16.** Ale cofnęliście się i znowu znieważyliście Moje Imię, bo każdy wziął swojego sługę, i każdy swoją służebnicę; tych, których puściliście na wolność według ich upodobania. Zniewoliliście ich, by byli wam sługami i służebnicami. **17.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Wy Mnie nie usłuchaliście, aby ogłosić wolność, każdy swojemu bratu, każdy swemu bliźniemu. Dlatego Ja ogłoszę wolność nad wami mówi WIEKUISTY – dla miecza, moru i głodu oraz dam was na postrach wszystkim królestwom ziemi. **18.** Podam tych ludzi, którzy przekroczyli Moje Przymierze i nie dotrzymali słów Przymierza; tego, co zawarli ze mną przy cielcu, którego rozcięli na dwoje i przeszli między jego częściami – **19.** naczelników Judy i naczelników Jeruszałaim, dworzan, kapłanów i cały lud tej ziemi, który przeszedł między częściami tego cielca – **20.** podam ich w moc ich wrogów, w moc czyhających na ich życie; więc ich zwłoki pójdą na żer ptactwu nieba oraz zwierzętom ziemi. **21.** Także Cydkjasza, króla Judy i jego naczelników, podam w moc ich wrogów, w moc czyhających na ich życie, w moc wojska króla Babelu, które teraz od was odeszło. **22.** Oto rozkazę mówi WIEKUISTY, i przyprowadzę ich z powrotem na to miasto, aby walczyli przeciw niemu, zdobyli je oraz spalili ogniem; a judzkie miasta zmienię w pustkowię z powodu braku mieszkańca!

Rozdział 35

1. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza za czasów Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, głosząc: 2. Pójdiesz do domu Rekabitów, pomówisz z nimi i ich sprowadzisz do Domu WIEKUISTEGO, do jednej z komnat, oraz dasz im się napić wina! 3. Wtedy zabrałem Jaazaniasza, syna Jeremjasza, syna Chabacinji, jego braci, wszystkich jego synów i cały dom Rekabitów; 4. i sprowadziłem ich do Domu WIEKUISTEGO, do komnaty synów Chanana, syna Igdalji, Bożego męża, która jest obok komnaty książęcej, położonej nad komnatą Maseji, syna Szalluma, odźwiernego. 5. Potem postawiłem przed synami domu Rekabitów czasy pełne wina, kubki, i do nich powiedziałem: Napijcie się wina! 6. Jednak oni odpowiedzieli: Nie pijamy wina; ponieważ Jonadab, syn Rekaba, nasz praojciec, zakazał nam, mówiąc: Nie pijajcie wina na wieki, ani wy, ani wasi synowie. 7. Także nie budujcie domów, nie rozsiewajcie nasienia, nie sadźcie winnic, ani żadnej nie posiadajcie; ale po wszystkie wasze dni zamieszkujcie w namiotach, abyście żyli przez długie czasy na ziemi, na której gościecie! 8. Zatem usłuchaliśmy głosu Jonadaba, syna Rekaba, naszego praojca, we wszystkim co nam nakazał, żebyśmy nie pijali wina po wszystkie nasze dni; my, nasze żony, nasi synowie i nasze córki. 9. I abyśmy nie budowali domów na nasze mieszkanie, ani nie mieli winnicy, roli, czy siewu. 10. Tak mieszkaliśmy w namiotach; słuchaliśmy i czyniliśmy według wszystkiego, co nam rozkazał Jonadab, nasz praojciec. 11. Ale kiedy przeciw tej ziemi nadciągnął Nabukadrecar, król Babelu, powiedzieliśmy: Pójdźcie, przed wojskiem Kasdejczyków oraz przed wojskiem Aramu cofniemy się do Jerozolaim; i tak zostaliśmy w Jerozolaim. 12. Wtedy doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: 13. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Pójdiesz i oświadczysz mężom Judy oraz mieszkańcom Jerozolaim: Nie przyjmujecie nauki, aby być posłuszni Moim słowom? mówi WIEKUISTY. 14. A zostały zachowane słowa Jonadaba, syna Rekaba, który przykazał swoim synom, by nie pijali wina; więc go nie pili aż po dzisiejszy dzień, bo są posłuszni przykazaniu swego praojca. Zaś Ja przemawiałem do was, ustawicznie przemawiając, a Mnie nie słuchaliście. 15. Posyłałem do was wszystkie Moje sługi – proroków, ustawicznie posyłając, z tymi słowami: Nawróćcie się, każdy od swojej niecznej drogi oraz poprawcie wasze postęпки. Nie chodźcie za cudzymi bóstwami, by im służyć, a wtedy zostaniecie na tej ziemi, którą oddałem wam i waszym ojcom; ale nie nakłoniliście swojego ucha, ani Mnie nie usłuchaliście. 16. Choć synowie Jonadaba, syna Rekaba, zachowali rozkaz swego praojca, który im dał nakaz ale ten lud Mnie nie usłuchał. 17. Dlatego tak mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę na Judę i na wszystkich mieszkańców Jerozolaim całą niedolę, którą przeciwko nim wypowiedziałem; bowiem mówiłem do nich a nie usłuchali, wołałem do nich a nie odpowiadali. 18. Zaś do domu Rekabitów Jeremjasz powiedział: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Dlatego, że słuchaliście rozkazu Jonadaba, waszego praojca, przestrzegaliście wszystkich jego przykazań i czyniliście według wszystkiego, co wam polecił 19. zatem tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Po wszystkie dni nie zbraknie Jonadabowi, synowi Rekaba, męża, który by stał przed Moim obliczem.

Rozdział 36

1. Czwartego roku Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, stało się, że Jeremjasza doszło słowo od WIEKUISTEGO, głosząc: 2. Weźmiesz sobie pisarski rodąg i spiszesz na nim wszystkie słowa, które do ciebie wypowiedziałem o Izraelu, o Judzie oraz o wszystkich narodach; od dnia, którego zacząłem z tobą mówić, czyli od dnia Jozjasza aż po dzisiejszy dzień. 3. Może dom Judy rozważy całą niedolę, którą zamyślam im uczynić i każdy się nawróci ze swojej niecnej drogi, abym odpuścił ich winy, i grzechy. 4. Tak Jeremjasz wezwał Barucha, syna Neryi; a Baruch, na piśmiennym rodale, spisał z ust Jeremjasza wszystkie słowa WIEKUISTEGO, które do niego wypowiedział. 5. I Jeremjasz polecił Baruchowi, mówiąc: Jestem powstrzymany; nie mogę wejść do Domu WIEKUISTEGO. 6. Dlatego ty idź do Domu WIEKUISTEGO i w dzień postu odczytaj w uszy ludu słowa WIEKUISTEGO z tego rodaga, który napisałeś z mych ust; także odczytaj je w uszy wszystkich z Judy, przybywających ze swoich miast. 7. Może ich błaganie przyjdzie przed oblicze WIEKUISTEGO, a każdy nawróci się od swojej niecnej drogi; gdyż wielkim jest gniew i oburzenie, które objawił WIEKUISTY przeciwko temu ludowi. 8. Więc Baruch, syn Neryi, uczynił według wszystkiego, co mu polecił Jeremjasz, i ze zwoju odczytał słowa WIEKUISTEGO w Domu WIEKUISTEGO. 9. A piątego roku Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, miesiąca dziewiątego, stało się, że całemu ludowi w Jeruszałaim i całemu ludowi przybywającemu z miast Judy do Jeruszałaim, ogłoszono post przed obliczem WIEKUISTEGO. 10. I przy Domu WIEKUISTEGO, przy komnacie Gemarji, syna Szafana, kanclerza, na górnym dziedzińcu, u wejścia do nowej bramy Domu WIEKUISTEGO, Baruch odczytał ze zwoju słowa Jeremjasza w uszy całego ludu. 11. A gdy Michajahu, syn Gemarji, syna Szafana, usłyszał ze zwoju wszystkie słowa WIEKUISTEGO – 12. zszedł do domu królewskiego, do komnaty kanclerza, a oto tam właśnie zasiadali wszyscy przywódcy: Eliszama, kanclerz; Delajahu, syn Szemaji; Elnatan, syn Achbora; Gemarja, syn Szafana; Cydkjasz, syn Chananji oraz wszyscy inni przywódcy. 13. I Michajhu opowiedział im wszystkie słowa, które słyszał, kiedy Baruch czytał ze zwoju w uszy ludu. 14. Wtedy wszyscy przywódcy posłali do Barucha Jehudję, syna Nethanji, syna Szelemiasza, syna Kuszy, z poleceniem: Zabierz w twoją rękę rodąg, z którego czytałeś w uszy ludu i przyjdź! Wtedy Baruch, syn Neryi, wziął w swoją rękę rodąg i do nich przyszedł. 15. Zatem do niego powiedzieli: Siadaj i przeczytaj to w nasze uszy! Więc Baruch czytał w ich uszy. 16. A kiedy usłyszeli wszystkie te słowa, stało się, że załęknieni zwrócili się jeden do drugiego i powiedzieli do Barucha: Bezwarunkowo musimy oznajmić królowi te wszystkie sprawy! 17. Rozpytywali się też Barucha, mówiąc: Opowiedz nam, proszę, jak pisałeś te wszystkie słowa z jego ust? 18. Zatem Baruch im odpowiedział: Wszystkie te słowa dyktował mi ustnie, a ja spisywałem do zwoju atramentem. 19. Wtedy książęta powiedzieli do Barucha: Idź i się ukryj, ty i Jeremjasz, i niech nikt nie wie gdzie jesteście! 20. Po czym oddali rodąg do schowania w komnacie Eliaszamy, pisarza, i udali się na dziedziniec, do króla. Tam opowiedzieli w uszy króla wszystkie te sprawy. 21. Wtedy król posłał Jehudję, aby zabrał ów rodąg i go przyniósł z komnaty pisarza Eliszamy. I Jehudja czytał go przed uszami

króla oraz przed uszami wszystkich przywódców stojących wokół króla. **22.** Zaś król przebywał w zimowym gmachu, jak zawsze w dziewiątym miesiącu, a przed nim było rozżarzone ognisko. **23.** I ile razy Jehudja odczytał trzy, albo cztery kolumny, stało się, że odcinał je scyzorykiem kanclerza i wrzucał w ogień z ogniska, aż cały rodół zniknął w ogniu, co płonął na ognisku. **24.** Ale król i wszyscy jego słudzy, którzy słyszeli te wszystkie słowa, nie wystraszyli się, ani też nie rozdarli swoich szat. **25.** Więc chociaż Elnatan, Delajahu i Gemarja nalegali na króla, by nie palił owego rodółu – ale ich nie usłuchał. **26.** Potem król rozkazał Jerachmeelowi, królewskiemu potomkowi; Seraji, synowi Azriela i Szelemiaszowi, synowi Abdeela, by ujęli pisarza Barucha oraz proroka Jeremiasza – ale WIEKUISTY ich ukrył. **27.** A po spaleniu przez króla owego rodółu wraz ze słowami, które Baruch spisał z ust Jeremiasza, doszło Jeremiasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **28.** Weźmiesz sobie na nowo inny rodół i napiszesz na nim wszystkie poprzednie słowa, które były w pierwszym rodale, spalonym przez Jojakima, króla Judy! **29.** Zaś o Jojakimie, królu Judy, powiesz: Tak mówi WIEKUISTY: Ty spaliłeś ten rodół, mówiąc: Czemu napisałeś na nim w tych słowach: Przyjść, przyjdzie król Babelu oraz spustoszy tę ziemię i wypłeni z niej ludzi oraz zwierzęta! **30.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY o Jojakimie, królu Judy: Nie zostanie mu nikt, kto by zasiadał na tronie Dawida; a jego trup będzie wyrzucony we dnie na upał oraz na chłód w nocy. **31.** I będę na nim poszukiwał, na jego rodzie oraz na jego sługach ich przewinień. Sprowadzę na nich, na mieszkańców Jeruszałaim oraz na mężów Judy całą niedolę, którą im zapowiadałem lecz nie słuchali. **32.** Zaś Jeremjasz wziął inny rodół i oddał go Baruchowi, synowi Neryi, pisarzowi, a on na nim spisał z ust Jeremiasza wszystkie słowa księgi, które spalił w ogniu Jojakim, król Judy; nadto dodano do nich wiele podobnych mów.

Rozdział 37

1. Zaś Cydkjasz, potomek Jozjasza, panował jako król zamiast Konji, syna Jojakima; w ziemi judzkiej ustanowił go królem Nabukadrecar, król Babelu. **2.** Ale nie słuchał ani on, ani jego słudzy, ani lud owej ziemi słów WIEKUISTEGO, które wypowiedział przez Jeremiasza, proroka. **3.** I król Cydkjasz posłał do proroka Jeremiasza Jehukala, syna Szelemiasza i Sofonjasza, syna Maseji, kapłana, z poleceniem: Pomódl się też za nami do WIEKUISTEGO, naszego Boga! **4.** A wówczas Jeremjasz wchodził i wychodził spośród ludu, bo jeszcze go nie osadzono w domu zamknięcia. **5.** Tymczasem z Micraim wyruszyło wojsko faraona. A kiedy usłyszeli o tym Kasdejczycy, co oblegali Jeruszałaim odstąpili od Jeruszałaim. **6.** Wtedy doszło Jeremiasza, proroka, słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **7.** Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Tak oświadczycie królowi Judy, który was do mnie posyła, aby się mnie poradzić: Oto wojsko faraona, co wyruszyło wam na odsiecz, cofnie się do swej ziemi Micraim. **8.** A wtedy wrócą też Kasdejczycy i będą walczyli przeciwko temu miastu, zdobędą je oraz spalą ogniem! **9.** Tak mówi WIEKUISTY: Nie łudźcie samych siebie słowami: Odstąpić, odstąpią od nas Kasdejczycy gdyż nie odstąpią. **10.** Bo choćbyście pobili całe wojsko Kasdejczyków, co z wami walczy, a zostali

wśród nich tylko pojedynczy zranieni – każdy by się poderwał ze swojego namiotu i spaliliby to miasto ogniem. **11.** Kiedy jednak wojsko Kasdejczyków musiało odstąpić od Jeruszałaim z powodu wojska faraona, **12.** wtedy Jeremjasz chciał wyjść z Jeruszałaim, aby się udać do ziemi Benjamina i tam podzielić swój udział pośród ludu. **13.** Lecz kiedy wszedł do bramy Benjamina, znajdował się tam mąż, nadzorca, imieniem Iryjah, syn Szelemiasza, syna Chananji, który złapał proroka Jeremjasza, wołając: Ty przechodzisz do Kasdejczyków! **14.** I choć Jeremjasz odpowiedział: „Kłamstwo! Nie przechodzę do Kasdejczyków!” nie zważając na niego, Iryjah złapał Jeremjasza i przyprowadził go do przywódców. **15.** A przywódcy rozgniewali się na Jeremjasza, kazali go obić i wsadzili go do więzienia, do domu Jonatana, kanclerza, bowiem go zamienili na dom zamknięcia. **16.** Tak Jeremjasz wszedł do ciemnicy, do celi, i Jeremjasz pozostawał tam długi czas. **17.** Jednak król Cydkjasz raz posłał i kazał go sprowadzić. Potem, w swym domu, król zapytał go potajemnie, mówiąc: Czy jest jakieś słowo od WIEKUISTEGO? A Jeremjasz powiedział: Jest; i dodał: Będziesz wydany w moc króla Babelu! **18.** Po czym Jeremjasz powiedział do króla Cydkjasza: Czym zgrzeszyłem tobie, twoim sługom i twojemu ludowi, że mnie osadziliście w domu zamknięcia? **19.** Gdzie są teraz prorocy, którzy wam prorokowali, głosząc: Król Babelu nie przyciągnie przeciwko wam, ani przeciw tej ziemi! **20.** Zatem racz mnie wysłuchać, mój panie, królu! Niech moja prośba dojdzie przed twe oblicze; nie odsyłaj mnie do domu Jonatana, kanclerza, bym tam nie zginął! **21.** Zatem król Cydkjasz rozkazał, i odesłał Jeremjasza pod nadzór na dziedzińcu straży. Wydzielano mu na dzień po bochenku chleba z ulicy piekarskiej, dopóki w mieście nie wyczerpał się cały chleb. Tak Jeremjasz pozostawał na dziedzińcu straży.

Rozdział 38

1. Zaś Szefatja, syn Mathana; Gedaljahu, syn Paszchura; Juchal, syn Szelemji, i Paszchur, syn Malkijjasza, usłyszeli słowa, które Jeremjasz zwiastował całemu ludowi, głosząc: **2.** Tak mówi WIEKUISTY: Kto pozostanie w tym mieście, zginie od miecza, głodu i moru; ale kto wyjdzie do Kasdejczyków zachowa życie, a jego dusza będzie mu zdobyczą oraz zostanie żywy. **3.** Ponieważ tak mówi WIEKUISTY: Wydane, wydane będzie to miasto w moc wojska króla Babelu i je zdobędzie! **4.** Dlatego owi przywódcy powiedzieli do króla: Ten człowiek musi być uśmierconym, ponieważ przemawiając do nich takimi słowami, obezwładnia on ręce wojowników, którzy zostali w mieście oraz ręce całego ludu. Gdyż ten człowiek nie stara się o pomyślność tego ludu, ale o jego niedolę! **5.** Więc król Cydkjasz powiedział: Oto jest w waszej mocy; bo i król przeciwko wam nic nie może. **6.** Zatem zabrali Jeremjasza oraz wrzucili go do cysterny Malkijjasza, królewskiego potomka, która była na dziedzińcu straży, więc spuścili Jeremjasza po powrozach. Zaś w cysternie nie było wody, tylko błoto, i Jeremjasz ugrzązł w tym błocie. **7.** Gdy jednak Ebed–Melek, Kuszyta, człowiek eunuch, który był w domu królewskim, usłyszał, że Jeremjasza wrzucono do cysterny a król przebywał w bramie Benjamina **8.** Ebed–Melek wyszedł z domu królewskiego i powiedział do króla te słowa: **9.** Panie mój i królu! Żle

postąpili ci mężowie tym wszystkim, co uczynili prorokowi Jeremjaszowi, którego teraz wrzucili do cysterny, tak, żeby na tym miejscu umarł z głodu, gdyż brakuje już chleba w mieście. **10.** Zatem król polecił Ebed–Melekowi, Kuszycie, mówiąc: Zabierzesz stąd ze sobą trzydziestu ludzi i wyciągniesz proroka Jeremjasza z cysterny zanim umrze! **11.** Więc Ebed–Melek zabrał ze sobą tych ludzi, wszedł do domu królewskiego, pod skarbiec, i nabrał stamtąd podartych oraz znoszonych szmat oraz spuścił je na powrozach do Jeremjasza, do tej cysterny. **12.** Po czym Ebed–Melek, Kuszyta, powiedział do Jeremjasza: Podłóż te podarte i zniszczone szmaty pod pachy twoich rąk, pod powrozy! Zatem Jeremjasz tak uczynił. **13.** Więc wyciągnęli Jeremjasza powrozami, wydobywając go z cysterny; i Jeremjasz pozostał na dziedzińcu straży. **14.** Wtedy król Cydkjasz posłał i kazał sprowadzić do siebie proroka Jeremjasza, do trzeciego wejścia, które było w Przybytku WIEKUISTEGO. I król powiedział do Jeremjasza: Chciałbym się ciebie o coś zapytać; nic nie ukrywaj przede mną! **15.** A Jeremjasz powiedział do Cydkjasza: Jeśli ci powiem, czy nie każesz mnie zabić? A kiedy ci poradzę, przecież mnie nie posłuchasz! **16.** Zatem król Cydkjasz potajemnie przysiągł Jeremjaszowi, mówiąc: Żyje WIEKUISTY, co stworzył nam duszę, że cię nie zabiję oraz nie wydam w moc tych ludzi, którzy czyhają na twe życie! **17.** Na to Jeremjasz powiedział do Cydkjasza: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli dobrowolnie wyjdiesz do książąt króla Babelu, wtedy zostanie zachowaną twoja dusza, a to miasto nie będzie spalone ogniem; będziesz żył ty oraz twój dom. **18.** Zaś jeżeli nie wyjdiesz do książąt króla Babelu, to miasto będzie wydane w moc Kasdejczyków, spalą je ogniem, a i ty nie ujdiesz ich ręki! **19.** Lecz król Cydkjasz powiedział do Jeremjasza: Obawiam się tylko Judejczyków, którzy przeszli do Kasdejczyków że mnie wydadzą w ich ręce, aby mną poswawolili! **20.** Odpowiedział Jeremjasz: Nie wydadzą! Chciej usłuchać głosu WIEKUISTEGO w tym, o czym do ciebie mówię, a będzie ci dobrze oraz zostanie zachowaną twoja dusza! **21.** Gdybyś się jednak wzbraniał wyjść – oto słowo, które objawił mi WIEKUISTY: **22.** Zaprawdę, wszystkie niewiasty, co pozostaną w domu króla Judy, będą wyprowadzone do książąt króla Babelu oraz one powiedzą: Zwiedli cię i zmoгли twoi przyjaciele; a gdy w błocie ugrzęzły twoje nogi cofnęli się do tyłu! **23.** Zaś wszystkie twoje żony i wszystkie twoje dzieci wyprowadzą do Kasdejczyków. A i ty sam nie ujdiesz ich ręki, lecz będziesz ujęty ręką króla Babelu oraz spalą to miasto ogniem. **24.** Więc Cydkjasz powiedział do Jeremjasza: Niech się nikt nie dowie o naszej rozmowie, byś nie zginął! **25.** Jednak gdyby przywódcy usłyszeli, że z tobą rozmawiałem, przyszli do ciebie oraz ci powiedzieli: Opowiedz nam, o czym mówiłeś z królem; nie ukrywaj przed nami, abyśmy cię nie zabili! Co król do ciebie powiedział? **26.** Wtedy im odpowiesz: Przedłożyłem tylko przed królem mą prośbę, aby mnie nie odesłał do domu Jonatana oraz bym tam nie zginął! **27.** I rzeczywiście, przybyli do Jeremjasza wszyscy przywódcy oraz go się wypytywali; ale im odpowiedział zgodnie ze wszystkimi słowami, które polecił król. Więc milcząc, odeszli od niego, tak, aby to się nie rozniosło. **28.** Zaś Jeremjasz pozostawał na dziedzińcu straży aż do dnia, w którym zdobyto Jeruszałaim i był tam gdy zdobywano Jeruszałaim.

Rozdział 39

1. Dziewiątego roku Cydkjasza, króla Judy, dziesiątego miesiąca, nadciągnął do Jeruszałaim z całym swoim wojskiem Nabukadrecar, król Babelu, oraz ją osaczyli. 2. Zaś jedenastego roku Cydkjasza, czwartego miesiąca, dziewiątego dnia tego miesiąca, zrobiono w mieście wyłom. 3. Zatem wtargnęli wszyscy książęta Babelu i usadowili się w środkowej bramie: Nergal–Szarecer, Samgar–Nebo, Sarsekim, naczelnik eunuchów; Nergal–Szarecer, naczelnik magów, oraz wszyscy inni książęta króla Babelu. 4. A gdy zobaczył ich Cydkjasz, król Judy i wszyscy wojownicy uciekli, uchodząc w nocy z miasta drogą do ogrodu królewskiego; oraz bramą pomiędzy dwoma murami, skierowali się drogą na pustkowiu. 5. Ale pognało za nimi wojsko Kasdejczyków i doścignęli Cydkjasza na jerychońskich równinach. Ujęli go oraz przyprowadzili do Nabukadrecara, króla Babelu, do Ryble, w ziemi Chamath; gdzie wydał na niego wyrok. 6. Król Babelu kazał w Ryble wyrznąć synów Cydkjasza przed jego oczami; król Babelu kazał także wyrznąć wszystkich możliwych Judy. 7. I oślepił oczy Cydkjasza oraz kazał go zakuć w okowy, by go sprowadzić do Babelu. 8. Nadto Kasdejczycy spalili ogniem dom królewski i domy ludu, a mury Jeruszałaim zburzyli. 9. Zaś reszkę ludu, co pozostała w mieście i zbiegów, którzy do niego zbiegli oraz inny, pozostały lud, Nebuzar–Adan, naczelnik straży przybocznej, uprowadził do Babelu. 10. Jedynie najbiedniejszych z ludu, którzy nic nie posiadali, Nebuzar–Adan, naczelnik straży przybocznej, zostawił w ziemi judzkiej; owego czasu rozdał im winnice i łąny. 11. Jednak Nabukadrecar, król Babelu, zarządził przez Nebuzar–Adana, naczelnika straży przybocznej, względem Jeremjasza, mówiąc: 12. Zabierzesz go oraz zwrócisz na niego twoje oczy; nie wyrządzisz mu żadnej krzywdy, lecz jak ci powie, tak z nim postąpisz! 13. Zatem Nebuzar–Adan, naczelnik straży przybocznej; Nebuszasban, przełożony eunuchów i Nergal–Szarecer, naczelnik magów oraz wszyscy dostojnicy króla Babelu, 14. posłali i zabrali Jeremjasza z dziedzińca straży, po czym go powierzyli Gedalji, synowi Achikama, syna Szafana, aby go zaprowadzono do domu. Tak zamieszkał on pośród ludu. 15. A Jeremjasza, kiedy jeszcze był osadzony na dziedzińcu straży, doszło słowo WIEKUISTEGO, głosząc: 16. Pójdiesz i oświadczysz Ebed–Melekowi, Kuszycie, mówiąc: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Król Izraela: Oto przyprowadzę na to miasto Moje słowa – te, które są ku złemu, a nie ku dobremu, i one, w ów dzień, spełnią się przed twoim obliczem. 17. Ale ciebie ocalę tego dnia mówi WIEKUISTY, nie będziesz wydany w moc ludzi, których się obawiasz. 18. Ponieważ wybawić cię wybawię, nie zginiesz od miecza, a życie pozostanie dla ciebie twą zdobyczą, dlatego, że na Mnie polegałeś mówi WIEKUISTY.

Rozdział 40

1. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza, po wypuszczeniu go przez Nebuzar–Adana, naczelnika przybocznej straży z Ramath. Gdyż tam go sprowadził, zakutego w kajdany, pośród wszystkich brańców Jeruszałaim i Judy, którzy zostali uprowadzeni do Babelu. 2. Zatem naczelnik przybocznej straży kazał przyprowadzić Jeremjasza oraz do niego powiedział: WIEKUISTY, twój Bóg,

zapowiedział tą klęskę nad tym miejscem. **3.** Dlatego WIEKUISTY sprowadził oraz spełnił to, co zapowiedział. Gdyż zgrzeszyliście WIEKUISTEMU, nie słuchając Jego głosu, i dlatego ta rzecz was spotkała. **4.** A teraz, oto dzisiaj wyzwalam cię z kajdan, które są na twoich rękach. Jeśli wydaję ci się dobrem w twoich oczach, by towarzyszyć mi do Babelu – chodź, a me oko zwrócę na ciebie. Zaś jeśli wydaje się złem w twoich oczach, by towarzyszyć mi do Babelu – to się powstrzymaj. Patrz, przed tobą cała ziemia, więc idź tam, gdzie w twoich oczach jest właściwe i dobre, by tam iść! **5.** A gdy jeszcze nie odpowiadał, ciągnął dalej: Zatem wróć do Gedalji, syna Achikama, syna Szafana, którego król Babelu ustanowił nad judzkimi miastami, i pozostań przy nim wśród ludu. Albo idź, dokądkolwiek w twoich oczach by było właściwym iść. Potem naczelnik przybocznej straży dał mu zapasów, upominków oraz go odprawił. **6.** Tak Jeremiasz przybył do Micpy, do Gedalji, syna Achikama, i osiadł przy nim wśród ludu, który pozostał w kraju. **7.** A gdy wszyscy dowódcy wojsk, co byli w polu, oni oraz ich ludzie usłyszeli, że król Babelu ustanowił nad krajem Gedalię, syna Achikama i powierzył mu mężczyzn, kobiety i dzieci najbiedniejszych ziemi tych, co nie zostali uprowadzeni do Babelu **8.** do Micpy, do Gedalji przybyli: Iszmael, syn Nethanji; Jochanan i Jonatan, synowie Kareacha; Serajasz, syn Tanchumeta; synowie Efaji z Netofy, Jaazanjasz, syn Maachaczyka, oni i ich ludzie. **9.** A Gedalja, syn Achikama, syna Szafana, przysiągł ich ludziom w słowach: Nie obawiajcie się służyć Kasdejczykom; zostańcie w kraju i służcie królowi Babelu, a będzie wam dobrze. **10.** Zaś ja, oto zostanę w Micpa, bym się za wami wstawiał u Kasdejczyków, którzy do nas przybędą. Zatem wy możecie zbierać wino, letnie plony, oliwę; złożyć je do waszych składów oraz zamieszkiwać miasta, które zajęliście. **11.** Także wszyscy Judejczycy, którzy bawili w Moabie, u synów Ammonu; w Edomie oraz we wszystkich innych krajach, usłyszeli, że król Babelu zostawił szczątek Judzie i ustanowił nad nimi Gedalię, syna Achikama, syna Szafana. **12.** Zatem wszyscy Judejczycy wrócili ze wszystkich miejsc do których zostali zagnani i przybyli do ziemi judzkiej, do Gedalji, do Micpa. Potem nazbierali wina i wielką ilość letnich plonów. **13.** Ale Jochanan, syn Kareacha oraz wszyscy dowódcy wojsk, co byli w polu, przybyli do Gedalji, do Micpy **14.** oraz do niego powiedzieli: Czy ci wiadomo, że Baalia, król Ammonitów, wysłał Iszmaela, syna Nethanji, aby cię zamordował? Lecz Gedalja, syn Achikama, im nie uwierzył. **15.** A Jochanan, syn Kareacha, w Micpa powiedział potajemnie do Gedalji te słowa: Pozwól mi pójść i zabić Iszmaela, syna Nethanji; nikt się o tym nie dowie! Czemu miałby cię zamordować, by znowu się rozproszył cały Juda, który się przy tobie zgromadził, i aby zginął szczątek Judy? **16.** Jednak Gedalja, syn Achikama, powiedział do Jochanana, syna Kareacha: Nie czyn tego, gdyż ty głosisz nieprawdę o Iszmaelu!

Rozdział 41

1. Zaś siódmego miesiąca stało się, że do Gedalji, syna Achikama, do Micpy, przybył Iszmael, syn Nethanji, syna Eliszamy, z królewskiego rodu, a z nim królewscy dostojnicy w liczbie dziesięciu mężów. Więc razem, w Micpa, wyprawili tam ucztę. **2.** Potem wstał Iszmael, syn Nethanji oraz dziesięciu mężów,

którzy mu towarzyszyli i mieczem zamordowali Gedalję, syna Achikama, syna Szafana. Zabili tego, którego król Babelu ustanowił nad krajem. **3.** Także wszystkich Judejczyków, co z nim byli z Gedalją w Micpa – oraz Kasdejczyków, którzy się tam znajdowali. Iszmael zamordował wszystkich wojskowych mężów. **4.** A drugiego dnia, po zabiciu Gedalji, gdy nikt jeszcze o tym nie wiedział, wydarzyło się, **5.** że przybyli ludzie z Szechem, Szylo i z Szomronu – osiemdziesięciu ludzi o podstrzyżonych brodach, rozdartych szatach oraz pokryci nacięciami, mając przy sobie ofiary z pokarmów i kadzidło, by to złożyć w Przybytku WIEKUISTEGO. **6.** Więc z Micpa wyszedł naprzeciw nich Iszmael, syn Netanji, idąc oraz wciąż płacząc. A kiedy się z nimi spotkał, do nich powiedział: Chodźcie do Gedalji, syna Achikama! **7.** Zaś gdy przyszli do środka miasta, stało się, że Iszmael, syn Netanji wyróżnął ich, po czym ich wrzucił w głąb cysterny – on oraz mężowie, którzy mu towarzyszyli. **8.** Ale znalazło się między nimi dziesięciu ludzi, którzy powiedzieli do Iszmaela: Nie zabijaj nas; bowiem w polu mamy ukryte zapasy – pszenicę, jęczmień, oliwę i miód! Więc zaniechał i ich nie zabił wśród ich braci. **9.** Zaś cysterna, do której Iszmael wrzucił zwłoki wszystkich ludzi, których zamordował z powodu Gedalji, była tą samą, którą król Asa ufundował z powodu Baeszy, izraelskiego króla. To ją Iszmael, syn Netanji, napełnił zabitymi. **10.** I Iszmael zabrał w niewolę całą resztkę ludu, który przebywał w Micpa, królewne oraz cały, pozostały lud w Micpa, który Nebuzaradan, naczelnik przybocznej straży, powierzył Gedalji, synowi Achikama; po czym Iszmael, syn Netanji, zabrał ich w niewolę i wyruszył, by ująć do synów Ammonu. **11.** Gdy jednak Jochanan, syn Kareacha i wszyscy dowódcy wojsk usłyszeli o całym nieszczęściu, które sprawił Iszmael, syn Netanji, **12.** zebrali wszystkich swoich ludzi i ruszyli, by walczyć z Iszmaelem, synem Netanji, i spotkali go przy Wielkim Stawie, który jest pod Gibeonem. **13.** A kiedy cały lud, znajdujący się przy Iszmaelu ujrzał Jochanana, syna Kareacha oraz wszystkich dowódców wojsk, co przy nim byli – ucieszyli się. **14.** Zatem wszyscy ludzie, który Iszmael uprowadził w niewolę z Micpa – zwrócili się i przeszli do Jochanana, syna Kareacha. **15.** A Iszmael, syn Netanji, uciekł przed Jonachanem wraz z ośmioma mężami i uszedł do synów Ammonu. **16.** Tak Jochanan, syn Kareacha, oraz wszyscy dowódcy wojsk, którzy mu towarzyszyli, zebrali całą resztkę ludu z Micpa, którą odbito od Iszmaela, syna Netanji, po zabiciu przez niego Gedalji, syna Achikama – mężczyzn, wojowników, kobiety, dzieci i dworzan cofniętych spod Gibeonu. **17.** Po czym wyruszyli i zatrzymali się w gospodzie Kimhama, która jest w pobliżu Betlechem; by następnie wyruszyć i ująć do Micraimu **18.** z powodu Kasdejczyków. Bo ich się obawiali; gdyż Iszmael, syn Netanji, zamordował Gedalję, syna Achikama, którego król Babelu ustanowił nad krajem.

Rozdział 42

1. Potem podeszli wszyscy dowódcy wojsk, Jochanan, syn Kareacha; Jaazanjasz, syn Hoszaji oraz cały lud, zarówno mali, jak i wielcy, **2.** i powiedzieli do proroka Jeremiasza: Niech nasza prośba przyjdzie przed two oblicze, byś się za nami, za całą tą resztką pomodlił do WIEKUISTEGO, twój Boga; bo zostało nas mało z wielu, jak widzą to twoje oczy. **3.** Niech WIEKUISTY, twój Bóg, wskaże nam drogę,

którą mamy pójść i to, co powinniśmy przedsięwziąć. **4.** Zatem prorok Jeremiasz do nich powiedział: Słyszcie! Oto pomodłę się do WIEKUISTEGO, naszego Boga, stosownie do waszego życzenia; po czym wam oznajmię, cokolwiek by wam odpowiedział WIEKUISTY; nic nie zataję przed wami. **5.** Zaś oni powiedzieli do Jeremiasza: Niech WIEKUISTY będzie dla nas niezawodnym oraz prawdziwym świadkiem, jeśli nie uczynimy ściśle według słowa, z jakim cię pośle do nas WIEKUISTY, twój Bóg. **6.** Usłuchamy głosu WIEKUISTEGO, naszego Boga, do którego cię wysyłamy, czy będzie pomyślny, czy nieprzyjemny; by nam się dobrze wiodło, kiedy będziemy słuchać głosu WIEKUISTEGO, naszego Boga. **7.** A po upływie dziesięciu dni stało się, że do Jeremiasza doszło słowo WIEKUISTEGO. **8.** Zatem wezwał Jochanana, syna Kareacha, wszystkich dowódców wojsk, którzy mu towarzyszyli oraz cały lud, zarówno małych, jak i wielkich; **9.** po czym do nich powiedział: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela, do którego mnie posłaliście, bym przed Nim przedłożył waszą prośbę. **10.** Jeśli się nawrócicie i zamieszkacie na tej ziemi – wtedy was odbuduję i nie zburzę; zasadzę was i więcej nie wyplenię, bo żal Mi odnośnie tego nieprzyjemnego, które wam wyrządziłem. **11.** Nie obawiajcie się króla Babelu, którego tak się boicie; nie obawiajcie się go – mówi WIEKUISTY. Ponieważ Ja jestem z wami, abym was wyratował oraz ocalił z jego mocy. **12.** Obdarzę was łaską oraz zmiłuję się nad wami, i pozwolę wam wrócić do waszej ziemi. **13.** Gdybyście jednak powiedzieli: Nie zostaniemy na tej ziemi – nie słuchając głosu WIEKUISTEGO, waszego Boga, **14.** i mówiąc: Nie! Pójdziemy do ziemi Micraimu, gdzie nie ujrzymy wojny, nie usłyszymy głosu trąby i nie będziemy łaknąć chleba, i tam się osiedlimy – **15.** wtedy, o resztko Judy, słuchajcie głosu WIEKUISTEGO! Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli rzeczywiście zwrócicie wasze oblicze, by pójść do Micraim i pójdziecie, by tam zagościć, **16.** wtedy miecz, którego się obawiacie, on was tam, na ziemi Micraim doścignie! Głód, o który się troszczycie, on za wami podaży do Micraim, abyście tam wyginęli! **17.** Tak się stanie wszystkim tym ludziom, którzy zwrócą swoje oblicze, by pójść do Micraimu i tam gościć – wyginą oni od miecza, głodu i moru oraz nie pozostanie po nich szczątek, czy niedobitek, z powodu klęski, którą na nich sprowadzę. **18.** Bowiem tak powiedział WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Jak się wylał Mój gniew i oburzenie na mieszkańców Jeruszałaim – tak Mój gniew rozleje się na was, kiedy przyjdziecie do Micraim. Będziecie złorzeczeniem, zgrozą, przekleństwem oraz urągówiskiem, i nie ujrzycie więcej tego miejsca! **19.** Oto co powiedział do was WIEKUISTY, resztko Judy: Nie wchodźcie do Micraimu; rozważcie to wiedząc, że dzisiaj was przestrzegałem! **20.** Bo łudziliście samych siebie, gdy wysłaliście mnie do WIEKUISTEGO, waszego Boga, mówiąc: Módl się za nami do WIEKUISTEGO, naszego Boga, oraz jak powie WIEKUISTY, nasz Bóg, tak nam oświadczysz, a spełnimy. **21.** Oto wam dzisiaj oświadczam lecz we wszystkim tym, z czym mnie do was posłał, nie słuchacie głosu WIEKUISTEGO, waszego Boga. **22.** Dlatego wiedźcie oraz zrozumcie, że na miejscu, do którego pragniecie przyjść, by tam gościć, poginiecie od miecza, głodu i moru.

Rozdział 43

1. A gdy Jeremjasz do końca powtórzył całemu ludowi wszystkie słowa WIEKUISTEGO, ich Boga, z którymi posłał go do nich WIEKUISTY, ich Bóg – wszystkie te słowa stało się, 2. że Azaria, syn Hoszaji, powiedział; także Jochanan, syn Kareacha, oraz wszyscy owi zuchwali mężowie powiedzieli do Jeremjasza: Ty głosisz kłamstwo! Nie posłał cię WIEKUISTY, nasz Bóg, byś powiedział: Nie chodźcie do Micraim, by tam gościć. 3. Lecz Baruch, syn Neryi, podpuszcza cię przeciw nam, aby nas wydać w moc Kasdejczyków i by nas pozabijano, albo uprowadzono do Babelu. 4. Tak Jochanan, syn Kareacha, nadto wszyscy dowódcy wojsk oraz cały lud nie usłuchali głosu WIEKUISTEGO, aby pozostać w ziemi judzkiej. 5. Zatem Jochanan, syn Kareacha, wraz z wszystkimi dowódcami wojsk, zabrał całą resztkę Judy, co wróciła spośród wszystkich narodów, do których została zagnana, aby zamieszkać w ziemi judzkiej 6. mężczyzn, kobiety, dzieci, królowne i wszystkie inne osoby, które zostawił Nebuzaradan, naczelnik przybocznej straży u Gedalji, syna Achikama, syna Szafana, oraz proroka Jeremjasza z Baruchem, synem Neryi, 7. i udali się do ziemi Micraim, ponieważ nie usłuchali słowa WIEKUISTEGO; a dotarli aż do Tachpanches. 8. Wtedy, w Tachpanches, doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: 9. Nabierzesz w swoje ręce wielkich kamieni, po czym przed oczyma mężów judzkich, zakopiesz je w miękkiej ziemi, przy piecu do wypalania cegieł, który jest u wejścia do domu faraona w Tachpanches. 10. I im powiesz: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto pošlę i przyprowadzę Nabukadrecara, króla Babelu, Mojego sługę, oraz postawię jego tron nad tymi kamieniami, które kazałem zakopać; więc nad nimi roztoczy swój majestat. 11. Nadciągnie oraz porazi ziemię Micraim. Kto na śmierć – pójdzie na śmierć, kto w niewolę – w niewolę, a kto pod miecz – pod miecz! 12. Wzniecę ogień w przybytkach bóstw Micraimu; spali je, bądź uprowadzi; otuli się ziemią Micraim, jak pasterz otula się swoim płaszczem, i wyjdzie stamtąd w pokoju. 13. Skruszy posągi Beth Szemeszu, które są w ziemi Micraim, a przybytki bóstw Micraimu spali ogniem.

Rozdział 44

1. Słowo, które doszło Jeremjasza o wszystkich Judejczykach osiadłych w ziemi Micraim; osiadłych w Migdolu, w Tachpanches, w Nof i w ziemi Patros, głosząc: 2. Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Wy widzieliście całą niedolę, jaką sprowadziłem na Jeruszałaim oraz na wszystkie judzkie miasta. Oto są one rumowiskiem aż po dzisiejszy dzień i nie ma w nich mieszkańca. 3. Z powodu ich nieczności, którą spełniali, by Mnie jątrzyć, chodząc kadzić i służyć cudzym bóstwom, których nie znali ani oni, ani wy, ani wasi przodkowie. 4. Choć posyłałem do was wszystkie Moje sługi – proroków, ustawicznie posyłając oraz napominając: Nie czyńcie, proszę, tej ohydnej rzeczy, której nienawidzę! 5. Ale nie usłuchali; nie nakłonili swojego ucha, by się odwrócić od swej nieczności oraz nie kadzić cudzym bóstwom. 6. Tak wylało się Moje oburzenie i Mój gniew oraz zapłonął przeciwko miastom Judy, i przeciwko ulicom Jeruszałaim, więc zamieniły się w rumowisko, w pustkowienie, jak to jest dziś. 7. Zatem teraz – tak mówi

WIEKUISTY, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Czemu wyrządzacie tę wielką krzywdę przeciwko waszym duszom, by wytępić spośród Judy mężczyznę i niewiastę, dziecko i niemowlę; żebyście nie zostawili sobie ani resztki? **8.** Byście Mnie nadal jątrzyli sprawami waszych rąk, kładząc cudzym bóstwom w ziemi Micraim, do której weszliście, by tam gościć; byście zostali wytępieni i stali się przekleństwem i urągowiskiem u wszystkich narodów ziemi. **9.** Czy zapomnieliście o niecnościach waszych przodków, o niecnościach królów Judy, o niecnościach ich żon, o waszych własnych niecnościach i o niecnościach waszych żon, których się dopuszczały w ziemi judzkiej i na ulicach Jeruszałaim? **10.** Do dzisiejszego dnia się nie ukorzyli, nie obawiali się oraz nie postępowali według Mojego Prawa i według Moich poleceń, które przedłożyłem wam oraz waszym przodkom. **11.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto zwracam Moje oblicze przeciwko wam, ku złemu, abym odciął całego Judę. **12.** Uchwyćę resztkę Judy, która zwróciła swoje oblicze, by wejść do ziemi Micraim i tam gościć; zatem wszyscy wyginą – w ziemi Micraim polegna od miecza i zginą z głodu, zarówno mały, jak i wielki; pomrą od miecza i głodu oraz staną się złorzeczeniem, zgrozą, przekleństwem i urągowiskiem. **13.** Nawiedzę tych, co zamieszkali w ziemi Micraim, jak nawiedziłem Jeruszałaim – mieczem, głodem i morem! **14.** I nie zostanie kto by uszedł oraz ocalał z resztek Judy, które przybyły, aby tam, w ziemi Micraim gościć, i by kiedyś powrócić do ziemi judzkiej, do której unoszą swą duszę, aby tam znów zamieszkać. Gdyż nie wrócą – za wyjątkiem pojedynczych niedobitków! **15.** Zatem wszyscy mężowie, którym było wiadomo, że ich żony kładły cudzym bóstwom; wszystkie kobiety, które stały wielką gromadą oraz cały lud zamieszkały w ziemi Micraim i w Patros, odpowiedział Jeremjaszowi, mówiąc: **16.** Co do mowy, którą do nas wypowiedziałeś w imieniu WIEKUISTEGO – nie usłuchamy cię! **17.** Raczej spełnić – spełnimy każde słowo, co wyszło z naszych ust, byśmy kadzili Królowej Niebios i rozlewali dla niej zalewki, jak czyniliśmy my oraz nasi przodkowie, nasi królowie i przywódcy, w miastach Judy i na ulicach Jeruszałaim. A przy tym mieliśmy do syta chleba, byliśmy szczęśliwi oraz nie zaznaliśmy niedoli. **18.** Lecz od chwili, gdy przestaliśmy kadzić Królowej Niebios i rozlewać dla niej zalewki – wszystkiego nam zabrakło, ginęliśmy od miecza i głodu. **19.** A jeśli kadziłyśmy Królowej Niebios i rozlewałyśmy dla niej zalewki – czy bez woli naszych mężów przygotowałyśmy placki i rozlewały zalewki, by ją wzruszyć? **20.** Wtedy Jeremjasz powiedział do całego ludu, do mężczyzn, kobiet oraz do wszystkich ludzi, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc: **21.** Właśnie o tym kadzidle, którym kadziliście w miastach Judy i na ulicach Jeruszałaim wy i wasi przodkowie, królowie, wasi przywódcy, i ludność kraju – to o nim pamiętał WIEKUISTY; to zostało w Jego pamięci. **22.** WIEKUISTY nie mógł tego dłużej ścierpieć, z powodu niecności waszych postępów oraz z powodu omierźłości, którą spełnialiście. Tak wasza ziemia stała się pustkowiem, zgrozą, przekleństwem i bez mieszkańca, jak to jest dziś. **23.** Dlatego, że kadziliście i grzeszyliście WIEKUISTEMU a nie słuchaliście głosu WIEKUISTEGO, nie postępowaliście według Prawa, poleceń i Jego świadectw; dlatego spotkało was to nieszczęście, jak to jest dziś. **24.** I Jeremjasz powiedział do całego ludu, do wszystkich kobiet: Cały Judo, co jesteś w ziemi

Micraim słuchajcie słowa WIEKUISTEGO: **25.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela, głosząc: Wy oraz wasze kobiety – wyście wypowiedzieli ustami oraz spełniali waszymi rękami to, co powiedzieliście: Chcemy spełniać nasze śluby, które ślubowaliśmy, by kadzić Królowej Niebios i dla niej wylewać zalewki. Więc gorliwie spełniajcie wasze śluby i pilnie wykonujcie wasze ślubne ofiary! **26.** Jednak wy, wszyscy Judejczycy, którzy mieszkacie w ziemi Micraim – słuchajcie słowa WIEKUISTEGO! Oto przysięgam na Moje wielkie Imię – mówi WIEKUISTY, że jeśli Moje Imię będzie jeszcze wzywane ustami któregośkolwiek judzkiego męża w całej ziemi Micraim, i powie: Żywym jest mój Pan, WIEKUISTY! – **27.** oto będę czuwał nad nimi ku złemu, a nie dobremu; zatem będą niszczeni od miecza i głodu wszyscy mężowie Judy, którzy są w ziemi Micraim, aż będą wytępieni! **28.** Zaś wrócić z ziemi Micraim do ziemi judzkiej mają jedynie ocaleni od miecza, jako nieliczna garstka. Tak wszystkie resztki Judy, które przybyły do ziemi Micraim, by tam gościć, poznają, czyje się słowo utrzyma – ode Mnie; czy ich! **29.** A oto dla was znak – mówi WIEKUISTY: Nawiedzę was na tym miejscu, byście poznali, że przeciwko wam, ku złemu, ściśle się potwierdzą Moje słowa. **30.** Tak mówi WIEKUISTY: Oto podam faraona Hofrę, króla Micraimu, w moc jego wrogów oraz w moc czyhających na jego życie, jak podałem Cydkjasza, króla Judy, w moc Nabukadrecara, króla Babelu jego wroga, który czyhał na jego życie.

Rozdział 45

1. Słowo, które czwartego roku Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, wypowiedział prorok Jeremiasz do Barucha, syna Neryi, kiedy z ust Jeremiasza spisał te mowy do zwoju, mówiąc: **2.** Tak mówi o tobie, Baruchu, WIEKUISTY, Bóg Izraela: **3.** Powiadasz: O, biada mi! Ponieważ WIEKUISTY przydał smutek do mojego bólu. Jestem zmorzony wzdychaniem i nie znajduję odpoczynku! **4.** Zatem mu oświadczysz: Tak mówi WIEKUISTY: Oto, co zbudowałem – burzę, a co zasadziłem – wypleniam; cały ten kraj. **5.** A ty chciałbyś żądać dla siebie wielkich rzeczy? Nie żądaj! Bo oto przyprowadzę niedolę na wszelkie ciało – mówi WIEKUISTY, jednak tobie oddam życie na zdobycz, we wszystkich miejscach dokąd pójdziesz.

Rozdział 46

1. Słowo WIEKUISTEGO o narodach, które doszło proroka Jeremiasza. **2.** O Micraimie. O wojsku faraona Neka, króla Micraimu, które było nad rzeką Fratw Karkemisz i które czwartego roku Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, podbił Nabukadrecar, król Babelu: **3.** Szykujcie puklerze i tarcze oraz wystąpcie do boju! **4.** Zaprzęgajcie konie, dosiadajcie rumaków i stańcie w hełmach! Naostrzcie oszczepy i ubierajcie się w pancerze! **5.** Czemu widzę ich zatrwożonych, cofających się wstecz? Ich rycerze zgromieni; nie oglądając się, rzucają się do ucieczki; zewsząd strach! – mówi WIEKUISTY. **6.** Rączy nie może się schronić, a bohater nie może się ocalić; na północy, nad brzegiem rzeki Frat, zachwiali się i upadli. **7.** Kim jest ten, co wzbiera niby rzeka i jak strumienie pienią się jego fale? **8.** To Micraim

wzbiera jak rzeka, jak strumienie pienią się jego fale i mówi: Dźwignę się, pokryję ziemię, zniweczę miasta i ich mieszkańców! **9.** Wspinajcie się konie, tętnijcie wozy i niech wyruszą rycerze, co noszą tarcze: Kuszi Put; Ludejczycy – co trzymają i napinają łuk! **10.** Ale to dzień Pana, WIEKUISTEGO Zastępów; dzień pomsty, w którym zemści się nad Swoimi wrogami. Miecz chłonie i się nasycza, opija się ich krwią; bowiem Pan, WIEKUISTY Zastępów, w północnej ziemi, nad rzeką Frat, wyprawia ucztę ofiarną! **11.** Wejdz do Gileadu oraz nabierz balsamu, dziewczca córo Micraimu! Daremnie mnożysz leki, nie ma dla ciebie ukojenia! **12.** Narody słyszały o twej hańbie, a twym biadaniem napełniła się ziemia; bo rycerz został zachwiany przez rycerza i obydwa razem polegli! **13.** Słowo, które WIEKUISTY wypowiedział do Jeremiasza, proroka, kiedy zamierzał przyjść Nabukadrecar, król Babelu, by pobić ziemię Micraim: **14.** Zwiastujcie w Micraim, ogłoście w Migdolu, rozgłoście w Nof oraz Tachpanches, wołajcie: Stań i się szykuj, gdyż wokół ciebie chłonie miecz! **15.** Czemu twój mocarz jest wleczony? Nie mógł się ostać, bo WIEKUISTY go powalił! **16.** On mnoży tych, którzy się potykają; jeden pada na drugiego i wołają: Dalej, przed mieczem, który krzywdzi, wracajmy do naszego ludu, do naszej rodzinnej ziemi! **17.** Tam będą wołać: Trzeszczy Faraon, król Micraimu, minął czas wyznaczony! **18.** Jak jestem żywy – mówi Król, Jego Imię WIEKUISTY Zastępów: Tak jak Tabor stoi między górami, a Karmel przy morzu – tak to się zdarzy! **19.** Przygotuj sobie strój wygnania, obywatelko, córo Micraimu! Gdyż Nof stanie się pustkowiec; opustoszeje z powodu braku mieszkańca! **20.** Przepiękna jałowico! Micraimie! Od północy nadchodzi rzeźnik! Już nadchodzi! **21.** Pośród niego najemnicy, podobni do tucznych cielców – ale i oni się odwrócą, razem uciekną oraz się nie ostoja; bo przyjdzie na nich dzień klęski i czas ich kaźni. **22.** Rozlegnie się jego głos, jakby węża; gdyż nadciągają z potęgą i jak drwale przychodzą na niego z siekierami. **23.** Wyrąbią jego las – mówi WIEKUISTY, chociaż jest niezgłębiony; bo więcej ich jak szarańczy i nie ma dla nich liczby. **24.** Córa Micraimu będzie pohańbiona, wydana w moc ludu Północy! **25.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto nawiedzę Amona z No, faraona, Micraim, jego bóstwa i jego królów; zarówno faraona, jak i tych, co na nim polegają. **26.** Wydam ich w rękę tych, którzy czyhają na ich życie, w rękę Nabukadrecara, króla Babelu, i w rękę jego sług. Lecz potem spokojnie zamieszka, tak, jak za dawnych dni – mówi WIEKUISTY. **27.** Ale ty się nie bój, mój sługo, Jakóbie, nie trwóż się Izraelu! Bo oto Ja cię wybawię z oddali, a twe potomstwo z ziemi niewoli. Jakób wróci i będzie bezpiecznie odpoczywał, nie będzie się trwożył. **28.** Ty się nie bój, mój sługo, Jakóbie – mówi WIEKUISTY, bo Ja jestem z tobą; choćbym doszczętnie zgładził wszystkie narody, do których cię rzucę – ciebie doszczętnie nie zgładzę. Będę cię należycie karmił, ale wytępić – nie wytępię.

Rozdział 47

1. Słowo WIEKUISTEGO, które doszło do proroka Jeremiasza o Pelisztinach, zanim faraon zgromił Azę.
2. Tak mówi WIEKUISTY: Oto od północy podnoszą się fale, zamieniają się w gwałtowny strumień, zalewają ziemię oraz jej pełnię, miasta i ich mieszkańców; zatem ludzie biadają i zawodzą, wszyscy

mieszkańcy ziemi. **3.** Wobec grzmotu tętniących kopyt jego mocarzy, wobec huku jego wozów, skrzypienia jego kół – ojcowie, w bezsilności rąk, nie oglądają się na dzieci. **4.** Wobec dnia, który nadchodzi, by spustoszyć całe Peleszeti by wyćpić każdy szczątek pomocy dla Coru oraz Cydonu – bowiem WIEKUISTY spustoszy Pelisztinów oraz ostatek wyspy Kaftor. **5.** Na Azę spada wyłysienie, ginie Aszkalon i resztką ich niziny. Dopóki będziesz atakował? **6.** O mieczu WIEKUISTEGO, jak długo nie odpoczniesz? Zawróć do twoich pochew, uśmierz się i ucisz! **7.** Lecz jak może odpocząć? Przecież wysłał go WIEKUISTY! Przeciwno Aszkalonowi i przeciw wybrzeżom morza – tam go postanowił!

Rozdział 48

1. O Moabie. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Biada nad Nebo, bo będzie spustoszone, zhańbione; zdobyte Kirjathaim, zhańbione i strwożone Misgab! **2.** Już z Cheszbonu znikła chluba Moabu; umyślili przeciw niemu zagładę: Naprzód, wytępmy go spośród ludów! I ty Madmenie się uciszysz, gdyż w ślad za tobą idzie miecz! **3.** Z Choroniam słyhać odgłos krzyku: Spustoszenie i wielki pogrom! **4.** Został zgromiony Moab – co zawodząc ogłaszają najmniejsi. **5.** Na ścieżce do Luchit zanoszą się rzewnym płaczem; a przy stoku Choronaim wrogowie słyszą jęk rozpacz. **6.** Schrońcie się, ocalcie wasze życie; stańcie się jak wrzos na puszczy. **7.** Dlatego, że polegasz na swych dostatkach oraz na twoich skarbach – i ty będziesz usidlony; Kemosz pójdzie na wygnanie, wraz z jego kapłanami i książętami! **8.** Na każde miasto nadciągnie pogromca – żadne nie ujdzie; doliny zostaną spustoszone i zniweczone równiny – jak powiedział to WIEKUISTY. **9.** Dajcie Moabowi skrzydła, niech chyżo uleci; jego miasta zostaną pustkowieciem z powodu braku w nich mieszkańca! **10.** Przeklęty, kto niedbale spełnia sprawę WIEKUISTEGO; także przeklęty ten, co hamuje swój miecz przed krwią! **11.** Moab był spokojnym od swojej młodości, cicho się osadził na swoich drożdżach; nie był przelewany z naczynia w naczynie oraz nie poszedł na wygnanie. Dlatego został w nim jego smak, a zapach się nie zmienił. **12.** Dlatego oto nadchodzą dni – mówi WIEKUISTY, że pošlę na niego tych, którzy naginają, więc go nagną; wypróżnią jego naczynia, a jego dzbany potłuką. **13.** Moab się powstydy z powodu Kemosza, jak powstydził się dom Izraela z powodu Betel, swojej otuchy. **14.** Jak możecie twierdzić: Jesteśmy bohaterami, dzielnymi mężami do boju? **15.** Moab zostanie spustoszony, wyjdziecie z jego miast, a wybór jego młodzieży pójdzie na rzeź – mówi Król, Jego Imię WIEKUISTY Zastępów. **16.** Bliską nadejścia jest klęska Moabu, a jego niedola bardzo się spieszy. **17.** Bolejcie nad nim wszyscy jego sąsiedzi; wszyscy, co znacie jego imię, wołajcie: Jak się połamał silny pręt, wspaniałe berło! **18.** Zejdz ze sławy i siadź na bezwodziu, mieszkanko, córko Dybonu! Gdyż wystąpił przeciw tobie pogromca Moabu i burzy twoje twierdze! **19.** Stań w pobliżu drogi i wypatruj, obywatelko Aroeru! Pytaj zbiega i tą, co uchodzi; powiedz: Co się dzieje? **20.** Moab został zhańbiony, tak, skruszony; biadajcie i wołajcie, głoście nad Arnonem, że Moab został zburzony! **21.** Gdyż sąd przypadł na ziemię dolin, na Cholon, na Jahac i na Mafaath. **22.** Na Dybon, na Nebo i na Beth–Dyblataim. **23.** Na Kirjathaim, na Beth–Gamul i na Beth–Maon. **24.** Na

Keryjoth, na Bocra oraz na wszystkie, dalekie i bliskie, miasta Moabu. **25.** Będzie odcięty róg Moabu, a jego ramię złamane – mówi WIEKUISTY. **26.** Upijcie go, bo wynosi się przeciw WIEKUITEMU; niech pluska się w swoich plwocinach, a i on, niech będzie też pośmiewiskiem. **27.** Bo czy Israel nie był u ciebie w pośmiewisku? Czy złapano go między złodziejami? Gdyż ile razy o nim mówiłeś – trzęsłeś się. **28.** Opuście miasta, osiądźcie pośród skał, mieszkańcy Moabu! Stańcie się jak gołębica, co ściele gniazdo na skrajach przepastnych szczelin! **29.** Słyszeliśmy o pysze Moabu, niezmiernie dumnego; o pysze, hardości i jego nadętości, o wyniosłości jego serca. **30.** Ja znam – mówi WIEKUISTY, jego porywczosć i nieszczerosć; jego kłamcy nieszczerze działali. **31.** Dlatego muszę biadać nad Moabem, zawodzić nad całym Moabem; niech też westchną nad mieszkańcami Kir-Cheresu! **32.** Bardziej niż opłakiwano Jazer, muszę opłakiwać ciebie – winogradzie Sebmy, którego latorośle przeprawią się za morze i sięgną aż do morza Jazeru. Niszczyciel przypadł na twe zbiory oraz na twoje winobranie. **33.** Z sadów i ziemi Moabu znikła radość oraz wesele, a wino usunięto z kadzi. Nie tłoczą już wśród radosnych okrzyków; a okrzyki nie są tamtymi okrzykami! **34.** Bardzo narzeka Cheszbom; aż do Elale, podnoszą swój głos do Jahac; od Coaru – do Choronaim i Eglad Szeliszyja; bowiem i wody Nimrym zamieniają się w pustkowie. **35.** Wytracę z Moabu – mówi WIEKUISTY, tego, co usypuje pagórek i kadzi tam swoim bóstwom. **36.** Dlatego moje serce, jak fletami, rozbrzmiewa nad Moabem; jak fletami rozbrzmiewa też moje serce nad mężami Kir-Cheres, bo w niwecz poszły i dostatki, które nabyli. **37.** Ołysiała każda głowa i zgolona jest każda broda; na wszystkich rękach nacięcia i wór na biodrach. **38.** Wszędzie żałoba; na wszystkich dachach Moabu oraz na jego ulicach; gdyż skruszę Moab jako nieużyteczne naczynie – mówi WIEKUISTY. **39.** Jakże strwożony! O, biadajcie! Jakże zhańbiony Moab podał ty! Moab stał się pośmiewiskiem i postrachem dla wszystkich swoich sąsiadów! **40.** Bowiem tak mówi WIEKUISTY: Oto nadlatuje orzeł i rozpościera swe skrzydła nad Moabem! **41.** Wzięte Keryjot i twierdze też zdobyte; w ten dzień serce rycerzy Moabu będzie jak serce kobiety w bólach. **42.** Moab zgłodzony z rzędu ludów, bo się wynosił przeciw WIEKUITEMU! **43.** Na was, mieszkańcy Moabu: Strach, przepaść i zasadzka – mówi WIEKUISTY. **44.** Kto ucieknie przed strachem – wpadnie w przepaść; kto wydostanie się z przepaści – będzie złapany w zasadzce. Gdyż przyprowadzę na niego, na Moab, rok jego kaźni – mówi WIEKUISTY. **45.** Pod cieniem Cheszbonu bezsilnie stanęli ci, co pierzchają; gdyż z Cheszbonu wydobywa się ogień, a płomień spośród Sychonu; pożera bok Moabu oraz ciemność synów wojennej wrzawy. **46.** Biada ci Moabie! Zginął lud Kemosza, bo twoi synowie wzięci są w niewolę, a twoje córki do więzienia. **47.** Jednak w następstwie czasów, przywrócę brańców Moabu mówi WIEKUISTY. Dotąd jest wyrok odnośnie Moabu.

Rozdział 49

1. O synach Ammonu. Tak mówi WIEKUISTY: Czyż Israel nie ma już synów, albo zabrakło mu dziedzica? Czemu Malkam przejął w posiadanie Gada, a jego lud osiadł w jego miastach? **2.** Oto dlatego

nadchodzą dni – mówi WIEKUISTY, w których ogłoszę wojenną trwogę przeciwko Rabbiesynów Ammonu; zatem zamieni się w pustynne zwaliska, jego przyległe miasta spłoną w ogniu, a Israel odziedziczy swoje dziedzictwo – mówi WIEKUISTY. **3.** Biadaj Cheszbonie, ponieważ Aj będzie spustoszone; bolejcie córy Rabby, przepaszcie się worem, zawodźcie i tułajcie się wokół ogrodzeń; bo Malkam pójdzie na wygnanie, razem jego kapłani i książęta! **4.** Przekorna córo, która polegasz na swych skarbach! Czemu chlubisz się dolinami, że tryska twoja dolina? Mówisz: Kto może się do mnie zbliżyć? **5.** Oto przyprowadzę na ciebie strach, od wszystkich, którzy cię otaczają – mówi Pan, WIEKUISTY Zastępów; będziecie gnani, każdy przed siebie i nikt nie zgromadzi uciekających. **6.** Jednak potem przywrócę brańców synów Ammonu – mówi WIEKUISTY. **7.** O Edomie. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Czy w Themanie nie ma już mądrości? Czyż znikła rada roztropnych oraz upadła ich mądrość? **8.** Schrońcie się! Uchodźcie! Nisko przysiądźcie, mieszkańcy Dedanu! Bo przyprowadzę klęskę na Ezawa; czas, w którym go nawiedzę. **9.** Jeśli przyjdą do ciebie winobrańcy, czy nie zostawią pokłosa? A jeśli w nocy złodzieje – czy za bardzo poniszczą? **10.** Ale kiedy Ja obnażę Ezawa – odsłonię jego skrytości oraz nie zdoła się ukryć; będzie zniszczony jego ród, bracia, jego sąsiedzi, i więcej go nie będzie! **11.** Zostaw twoje sieroty, Ja je wyżywię, niech twoje wdowy Mi ufają. **12.** Gdyż tak mówi WIEKUISTY: Oto ci, którym nie sądzono pić z tego kielicha – muszą pić, a ty miałbyś ujść bezkarnie? Nie ujdiesz bezkarnie – musisz pić! **13.** Bowiem przysięgam na Siebie – mówi WIEKUISTY, że Bocra pójdzie na zgrozę, na pośmiewisko, na spustoszenie i przekleństwo, a jego wszystkie miasta staną się pustkowiem na wieki! **14.** Słyszałem wieść od WIEKUISTEGO między narody został wysłany poseł: Zgromadźcie się i wyrusźcie przeciwko niemu! Stańcie do boju! **15.** Oto cię uczynię nieznacznym pomiędzy narodami, wzgardzonym między ludźmi. **16.** Twoje drzenie cię zwiedzie i zuchwałość twojego serca; ciebie, który zamieszkałeś w rozpadlinach skał i trzymasz się wierchołków pagórków. Choćbyś, jak orzeł, wyniósł swoje gniazdo – strącę cię stamtąd, mówi WIEKUISTY. **17.** Edom będzie zdumieniem; ktokolwiek przejdzie obok niego – przerazi się i syknie nad wszystkimi jego klęskami. **18.** Tak jak na rumowisku Sedomu, Amory i ich sąsiadów – mówi WIEKUISTY, nie zamieszka tam człowiek, nie zagości w nim syn Adama. **19.** Oto z gęstwiny Jardenu wyjdzie jak lew do silnej siedziby. Spłoszę ich z niej w okamgnieniu, a nad nią ustanowię tego, co został wybrany. Bo kto jest taki jak Ja, kto Mi wyznaczy; kto jest pasterzem, który wystąpi przeciw Mnie? **20.** Dlatego słuchajcie postanowienia WIEKUISTEGO, które powziął względem Edomu oraz Jego zamysłów; które zaplanował przeciw mieszkańcom Themanu: Zaprawdę, stąd powloką ich tłum; zburzą nad nimi ich siedzibę! **21.** Od łoskotu ich upadku zadygocze ziemia! Nad morzem Sitowia rozlegnie się odgłos jego krzyków! **22.** Oto jak orzeł – wzbije się, nadleci i rozciągnie skrzydła nad Borcą. W ten dzień, serce rycerzy Edomu będzie podobne do serca kobiety w bólach. **23.** O Damesku. Zawstydzony jest Chamath i Arpad; usłyszeli złe wieści, więc truchleją; w morzu także niepokój, nie może się uciszyć. **24.** Bezsilny Damesek rzuca się do ucieczki, opada go drzenie; trwoga i bóle opadną go jak rodzącą. **25.** Czemuś nie opuszczone, miasto chwały, gród

rozkoszy! **26.** Dlatego jego młodzieńcy padną na jego ulicach, a wszyscy waleczni mężowie owego dnia wyginą – mówi WIEKUISTY Zastępów. **27.** W murach Damesku rozniecę ogień, więc strawi zamki Ben Hadada. **28.** O Kedarze i państwach Chacoru, które porazi Nabukadrecar, król Babelu: Tak mówi WIEKUISTY: Wstańcie, wyruszcie przeciwko Kedarowi i niszczone synów Wschodu! **29.** Zabierają ich namioty i stada, ich osłony i wszystkie statki, a ich wielbłądy uprowadzają ze sobą. Wołają do nich: Zewsząd strach! **30.** Schrońcie się! Czym prędzej uciekajcie! Nisko przysiądźcie, mieszkańcy Chacoru – mówi WIEKUISTY; gdyż Nabukadrecar, król Babelu, powziął przeciwko wam postanowienie i przeciw wam uknuł zamysł. **31.** Wstańcie, wyruszcie przeciw spokojnemu narodowi, który bezpiecznie mieszka – mówi WIEKUISTY; nie ma wrót, ani zaworów oraz samotnie przebywa. **32.** Niech ich wielbłądy będą podane na łup, a mnóstwo ich stad na zdobycz. Rozproszę ich na wszystkie strony, zetrę rogi, ze wszystkich stron przyprowadzę na nich nieszczęście – mówi WIEKUISTY. **33.** Chacor zamieni się w legowisko szakali, w wieczne pustkowienie; nie zamieszka tam człowiek i nie zagości syn Adama. **34.** Słowo WIEKUISTEGO, które doszło proroka Jeremiasza o Elamie, na początku panowania Cydjkasza, króla Judy, głosząc: **35.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Oto skruszę łuk Elamu, pierwiastek ich potęgi! **36.** Z czterech krańców nieba sprowadzę na Elam cztery wiatry i rozniosę ich ze wszystkimi tymi wiatrami. Nie będzie narodu, do którego nie przybędą rozproszeni Elamu. **37.** Roztrącę Elam przed obliczem ich wrogów i przed obliczem czyhających na ich życie; przyprowadzę na nich niedolę, żar Mojego gniewu – mówi WIEKUISTY, oraz pošlę za nimi miecz, dopóki ich nie wytępię. **38.** W Elamie ustanowię Mój tron, zgładzę stamtąd króla i możnowładców – mówi WIEKUISTY. **39.** Jednak w następstwie czasów przywrócę i brańców Elamu – mówi WIEKUISTY.

Rozdział 50

1. Słowo, które przez proroka Jeremiasza, WIEKUISTY wypowiedział o Babelu, ziemi Kasdejczyków: **2.** Zwiastujcie pomiędzy narodami, rozgłoście i podnieście chorągiew! Rozgłaszajcie, nie ukrywajcie, mówcie: Zdobyty Babel, pohańbiony Bel, rozbity Merodak; pohańbione jego bałwany, skruszone jego bożyszcza! **3.** Bo z północy wyruszy przeciw niemu naród, który na jego ziemi uczyni spustoszenie, tak, że nie będzie w niej mieszkańca. Ludzie pierzchną i ujdą jak zwierzęta. **4.** Za owych dni i owego czasu – mówi WIEKUISTY, przyjdą synowie Izraela; razem oni oraz synowie Judy. Pójdą ustawicznie płacząc i szukając WIEKUISTEGO, swego Boga. **5.** Będą się dopytywać o Cyon i na drogę do tego miejsca zwróci się ich oblicze: Chodźcie, przyłączcie się do WIEKUISTEGO Wiecznym Przymierzem, które nie byłoby zapomniane! **6.** Mój lud był błakającą się trzodą, ich pasterze poprowadzili ich na manowce; dali im się tulać po górach, z góry przechodzili na pagórek, zapomnieli o swoim legowisku. **7.** Wszyscy, którzy ich napotykali – pożerali ich, a ich wrogowie mawiali: Nie ściągniemy na siebie winy! Dlatego, że zgrzeszyli WIEKUISTEMU, siedzibie sprawiedliwości, oraz przeciw WIEKUISTEMU, nadziei swoich przodków. **8.** Uchodźcie spośród Babelu, wyjdźcie z ziemi Kasdejczyków i bądźcie jak przewodnie

barany przed trzodą. **9.** Bo oto Ja, z północnej ziemi, rozbudzę i dźwignę na Babel gromadę wielkich narodów; więc uszykują się przeciw niemu i stamtąd będzie zdobytym. Ich strzały niczym rycerza, który pozbawia dzieci, żadna daremnie nie wraca. **10.** Zatem Kasdym stanie się łupem oraz nasycą się wszyscy, co je ograbią – mówi WIEKUISTY. **11.** Jak byście się nie cieszyli, jak nie radowali, wy, łupieżcy Mojego dziedzictwa; jakbyście nie tyli, niczym pasąca się jałówka oraz rżeli jak żrebce – **12.** ostatecznie będzie zhańbioną wasza matka, zarumieni się wasza rodzicielka. Oto będzie najpośledniejszą z narodów – pustynią, spiekotą, stepem! **13.** Z powodu gniewu WIEKUISTEGO nie będzie zamieszкана, zatem cała zamieni się w pustkowię; ktokolwiek przejdzie obok Babelu – przerazi się i syknie w obliczu wszystkich jego klęsk. **14.** Zewsząd, wszyscy napinający łuk, szykujcie się przeciw Babelowi, strzelajcie do niego, nie żałujcie strzał! Bowiem zawinił wobec WIEKUISTEGO. **15.** Wykrzykujcie dokoła przeciw niemu: Poddał się! Runęły jego posady! Zburzone jego mury! Gdyż to jest pomsta WIEKUISTEGO; mścijcie się na nim! Jak czynił – tak jemu czyńcie! **16.** Wytępię siewcę z Babelu i trzymającego sierp w czasie żniwa; przed mieczem, który tępi, każdy niech zawróci do swego ludu i każdy niech się schroni do swego kraju! **17.** Israel jest zagnanym jagnięciem, lwy ich spłoszyły. Pierwszy zaczął ich żreć król Aszuru, a ten ostatni – Nabukadrecar, król Babelu, obgryzł ich kości. **18.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Israela: Oto nawiedzę króla Babelu i jego kraj, jak nawiedziłem króla Aszuru. **19.** Przywrócę Israela do jego siedziby; będzie się paść na Karmelu i na Baszanie, a na wzgórzu Efraima i Gileadu nasyci się jego dusza! **20.** Za owych dni i tego czasu – mówi WIEKUISTY, będzie szukana wina Israela – lecz jej nie będzie oraz nie znajdą się grzechy Judy; gdyż odpuszczę tym, których pozostawię. **21.** Przeciw ziemi „podwójnej przekory”: Wyrusz przeciwko niej i przeciw mieszkańcom Pekodu; w ślad za nimi, rąb i wytępiaj – mówi WIEKUISTY; czyn według wszystkiego, co ci rozkazałem. **22.** Niech w tej ziemi będzie zgiełk wojny i wielki pogrom! **23.** O, jak został połamany i posiekany młot całej ziemi! Jak Babel zamienił się w zgrozę pomiędzy narodami! **24.** Zastawiłem na ciebie sidła, więc także zostałeś złapany – Babelu, a ty się nawet nie zorientowałeś! Zdybano cię i ujęto, bowiem zbuntowałeś się przeciwko WIEKUISTEMU. **25.** WIEKUISTY otworzył Swoją magazyn i wydobył narzędzia Swojego gniewu; bo Pan, WIEKUISTY Zastępów, ma robotę w ziemi Kasdejczyków. **26.** Nadiągnijcie przeciwko niej ze wszystkich krańców! Otwórzcie jej stodoły, zmłóćcie ją jak snopy i ją zniweczcie! Niech nie zostanie po niej szczątku! **27.** Porąbcie wszystkie jej cielce – niech pójda na rzeź! Biada im, gdyż nadszedł ich dzień, czas ich kaźni! **28.** Z ziemi babilońskiej głos zbiegów i niedobitków, by na Cyonie zwiastować pomstę WIEKUISTEGO, naszego Boga; pomstę za Swoją Przybytek. **29.** Strzelcy! Zgromadźcie się przeciw Babelowi! Wszyscy, co napinają łuk, niech dokoła go oblegają! Niech nikt z niego nie ujdzie! Odpłaćcie mu według jego dzieła; uczynicie mu według wszystkiego co uczynił! Gdyż rozzuchwiał się przeciw WIEKUISTEMU, przeciw Świętemu w Israelu. **30.** Dlatego jego młodzieńcy padną na jego ulicach, i tego dnia wyginą wszyscy jego waleczni mężowie – mówi WIEKUISTY. **31.** Zuchwały! Oto Ja przeciwko tobie – mówi Pan, WIEKUISTY Zastępów; bowiem nadszedł twój dzień, w którym cię skarzę!

32. Potknie się, runie zuchwałość i nie będzie takiego, kto ją podźwignie; rozżarzę ogień w jej miastach, więc pochłonie wszystkie ich przyległości. **33.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Synowie Izraela są gnębieni, razem z synami Judy; trzymają ich zaborcy oraz nie chcą ich puścić. **34.** Lecz ich wybawca jest potężny, Jego Imię to WIEKUISTY Zastępów; On poprowadzi, poprowadzi ich sprawę; by uspokoić ziemię, wstrząśnie mieszkańcami Babelu. **35.** Miecz na Kasdejczyków mówi WIEKUISTY, na mieszkańców Babelu, książęta i jego mędrców! **36.** Miecz na kłamców, by pojawiło się ich szaleństwo; miecz na jego rycerzy, by zdrętwieli! **37.** Miecz na rumaki, jego zaprzęgi oraz na wszystkich mieszkańców, którzy w nim przebywają, by zniewieścieli; miecz na jego skarbcę, aby zostały złupione! **38.** Posucha na jego wody, aby wyschły; bowiem on jest krajem posągów i tymi straszidłami wprawiają się w szal. **39.** Dlatego tam stepowce osiadą przy szakalach i zamieszkają na nim strusie; nie będzie ciągle, trwale zasiedlony, ani też zaludniony od pokolenia do pokolenia. **40.** Jak w zburzonych przez Boga Sedomie i Amorze oraz ich przyległościach – mówi WIEKUISTY, nie osiadzie tam człowiek, nie zagości w nim syn Adama. **41.** Oto nadciąga lud z północy, wielki naród, oraz na krańcach ziemi budzą się liczni królowie. **42.** Trzymają łuk i włócznię, srodzy są oraz się nie litują. Ich głos huczy jak morze i jeżdżą na rumakach; jak mąż do boju szykują się przeciw tobie, córo Babelu! **43.** Gdy król Babelu usłyszy o nich wieść – opadną jego ręce; ogarnie go znękanie i drżenie jak rodzącą. **44.** Oto są jak lew, co wychodzi z gęstwiny Jardenu na stale rozkwitłą niwę ale naraz ich spłoszę z niej; a tego, kto wybrany, nad nią ustanowię. Bowiem kto Mnie równy, kto Mi ustali; kto jest pasterzem, co się postawi przede Mną? **45.** Dlatego słuchajcie zamiaru WIEKUISTEGO, który postanowił względem Babelu oraz Jego zamysłów, który zaplanował przeciwko ziemi Kasdejczyków: Zaprawdę, powloką ich nieznacznici stad; zburzę nad nimi ich siedzibę! **46.** Na wołanie: Wzięty Babel! – ziemia zadygocze i rozlegnie się krzyk pomiędzy narodami.

Rozdział 51

1. Tak mówi WIEKUISTY: Oto podnoszę niszczący wiatr przeciwko Babelowi i przeciw mieszkańcom centrum Moich przeciwników. **2.** Poślę przeciwko Babelowi przewiewaczy, więc go przewieją i wypróżnią ich kraj. W dniu niedoli staną przeciwko niemu ze wszystkich stron. **3.** Przeciw każdemu, co napina swój łuk oraz przeciw każdemu, co się chełpi w swoim pancerzu! Nie oszczędzajcie jego młodzieńców, zgładźcie całe jego wojsko! **4.** Niech polegli padną na ziemi Kasdym, a na jego ulicach – poprzebijani! **5.** Bo Izrael i Juda nie jest opuszczony przez swego Boga, przez WIEKUISTEGO Zastępów, a ich ziemia była pełna winy wobec Świętego Izraela. **6.** Uchodźcie z Babelu, niech każdy ratuje swoje życie; nie gińcie wśród jego kaźni! Bowiem to czas pomsty WIEKUISTEGO! On sam wypłaca mu należność! **7.** Babel był złotym pucharem w ręce WIEKUISTEGO, który upajał całą ziemię; z jego wina piły narody – dlatego narody poszalały. **8.** Nagle Babel runął i został skruszony! Biadajcie nad nim, nabierzcie balsamu na jego ból – może da się uleczyć. **9.** Leczyliśmy Babel, ale się nie wyleczył.

Opuście go i idźmy, każdy do swego kraju; bo jego sąd sięga nieba i wznosi się ku obłokom! **10.** WIEKUISTY wydaje sprawiedliwe postanowienie. Pójdźmy, opowiadajmy na Cyonie dzieło WIEKUISTEGO, naszego Boga! **11.** Wyostrzcie strzały! Napełniajcie sajdaki! WIEKUISTY rozbudził ducha królów Madaju, gdyż Jego zamysł skierowany jest przeciwko Babelowi, by go zgładzić. To pomsta WIEKUISTEGO, pomsta za Swój Przybytek. **12.** Podnieście sztandar przeciwko murom Babelu, wzmocnijcie straż, ustanówcie czaty, szykujcie zasadzki! Gdyż co WIEKUISTY zaplanował, co wypowiedział przeciw mieszkańcom Babelu – to spełni. **13.** Ty, któryś osiadł nad wielkimi wodami, bogaty w skarby – oto nadszedł twój koniec, kres twojej chciwości. **14.** WIEKUISTY Zastępów zaprzysiął na Siebie: Zaprawdę, z tego powodu napełnię cię ludźmi, jak szarańczę; przeciw tobie zawtórują wojenny okrzyk! **15.** On utworzył ziemię Swoją mocą, świat utwierdził Swoją mądrością i Swym rozumem rozpostarł niebiosy. **16.** Kiedy wydaje głos, szumią wody na niebie; gdy z krańców ziemi wyprowadza obłoki, tworzy błyskawice dla deszczu i wyprowadza wichry ze Swych składów – **17.** wtedy jest oszołomiony każdy człowiek oraz nie może tego pojąć. Także, z powodu rzeźby, pohańbiony jest każdy złotnik, bo jego odlew jest kłamstwem; nie ma w nim ducha. **18.** Dzieła obłędu są marnościami, zginą w czasie swojego nawiedzenia. **19.** Nie taki jest dział Jakóba prętu dziedzictwa; bowiem On jest Stwórcą Wszechrzeczy – Jego Imię WIEKUISTY Zastępów. **20.** Tyś Moim młotem, wojennym narzędziem, tobą miażdżę narody oraz tobą wytępiam królestwa. **21.** Tobą miażdżę rumaka i jego jeźdźcę; tobą miażdżę wóz i woźnicę. **22.** Tobą miażdżę mężczyznę i niewiastę; tobą miażdżę starca i wyrostka; Tobą miażdżę młodzieńca i dziewczę. **23.** Tobą miażdżę pasterza i jego trzodę; tobą miażdżę oracza i jego uprząż; tobą miażdżę rządców i namiestników. **24.** Jednak odpłacę Babelowi oraz wszystkim kasdejskim obywatelom za całe ich zło, które na waszych oczach spełnili w Cyonie – mówi WIEKUISTY. **25.** Oto Ja przeciw tobie, niszcząca góro – mówi WIEKUISTY, która rujnujesz całą ziemię. Przeciw tobie wyciągnę Moją rękę; strącę cię ze skał i zamienię cię w wypaloną górę. **26.** Nie wezmą z ciebie węgielnego kamienia, ani kamienia na fundament, bowiem na długi czas zamienisz się w zwaliska – mówi WIEKUISTY. **27.** Podnieście na ziemi sztandar! Uderzcie w surmę pomiędzy narodami! Wezwijcie przeciwko niemu ludy! Zwołujcie przeciw niemu królestwa Araratu, Minnii Aszkenasu! Ustanówcie przeciwko niemu wodza! Sprowadźcie rumaki, niczym najeżoną szarańczę! **28.** Wezwijcie przeciwko niemu narody – królów Madaju, jego rządców, wszystkich jego zwierzchników i całą ziemię jego władztwa! **29.** Więc zadrży ziemia, zadygoce, gdyż nad Babeliem urzeczywistnią się plany WIEKUISTEGO, by zamienić ziemię Babel w pustkowię, bez mieszkańca. **30.** Rycerze Babelu przestali walczyć, osiedli w warowniach; wyczerpała się ich siła, zniewieścili. Podpalono jego siedziby i skruszone są jego zawory. **31.** Goniec pędzi naprzeciw gońca i zwiastun naprzeciw zwiastuna, by obwieścić królowi Babelu, że ze wszystkich stron zostało zdobyte jego miasto. **32.** Brody wzięte, fosy wypalone ogniem, a wojownicy przerażeni. **33.** Bowiem tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Cóż Babelu jest jak klepisko, w czasie, gdy się je wydeptuje; niedługo, a nadejdzie dla niej pora żniw.

34. Pożarł mnie Nabukadrecar, król Babelu mnie zgładził; zostawił mnie jak wypróznione naczynie, pochłonał mnie jak krokodyl; napełnił swój brzuch moimi słodyczami, a mnie wypędził. **35.** Niech spadnie na Babel moja krzywda oraz mojego ciała – mówi mieszkanka Cyonu; moja krew na mieszkańców Kasydym – mówi Jeruszałaim. **36.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto poprowadzę twą sprawę i twoją pomstę – pomszczę; osuszę jego morze, a jego źródło wyschnie! **37.** Babel będzie rumowiskiem, siedliskiem szakali, zgrozą i pośmiewiskiem bez mieszkańców! **38.** Jeszcze ryczą razem jak lwy, warczą jak lwie szczenięta. **39.** Zatem przygotuję im ucztę; kiedy będą rozochoceni ich upoję, aby się weselili, posnęli długotrwałym snem oraz się nie ocknęli – mówi WIEKUISTY. **40.** Powalę ich jak jagnięta na rzeź, jak barany razem z kozłami! **41.** Czyżby został zdobyty Szeszak, wzięta sława całej ziemi? Czyżby Babel zamienił się w zgrozę pomiędzy narodami? **42.** Nad Babelem wezbrało morze, został pokryty mnóstwem jego fal. **43.** Jego miasta zamieniły się w pustkowienie, w spiekłą oraz jałową ziemię; w ziemię, której nie zamieszkuje człowiek i nie przechodzi przez nią syn Adama. **44.** Nawiedzę Belaw Babelu, wydobędę połknięty kęs z jego gęby, więc narody już nie będą do niego dążyły; mur Babelu runie! **45.** Uchodźcie spośród niego, Mój ludu, niech każdy ratuje swoje życie przed zapalczywym gniewem WIEKUISTEGO. **46.** Niechaj nie wątpi wasze serce, byście się mieli lękać wobec wieści głoszonej po świecie, gdyż ta wieść rozejdzie się w jednym roku. Potem, po roku, inna wieść, a w kraju będzie ucisk oraz władza po władzy. **47.** Oto dlaczego nadchodzą dni, w których nawiedzę posągi Babelu; cały jego kraj będzie zhańbiony, a wszyscy jego polegli padną wśród niego. **48.** Nad Babelem rozraduje się Niebo, ziemia oraz wszystko, co na nich; gdyż z północy przyjdą do niego pogromcy – mówi WIEKUISTY. **49.** Jak Babel poraził poległych Izraela tak pobici z Babelu polegną w całym kraju. **50.** Uchodźcie ocaleni od miecza, idźcie i się nie zatrzymujcie! W oddali wspominajcie o WIEKUISTYM, a w wasze serce niech wchodzi Jeruszałaim. **51.** Zawstydziliśmy się, gdyż słyszeliśmy o hańbie, rumieniec pokrył nasze oblicza; bo barbarzyńcy weszli do świętego miejsca domu WIEKUISTEGO. **52.** Oto dlaczego nadchodzą dni – mówi WIEKUISTY, w których nawiedzę jego posągi, a w całym jego kraju będą jęczeć ranni! **53.** Choćby Babel wznosił się ku niebu, choćby uczynił niedostępną wyżynę swojej twierdzy – jednak przyjdą ode Mnie jego pogromcy – mówi WIEKUISTY. **54.** Z Babelu odgłos biadania, wielki pogrom w ziemi Kasdejczyków! **55.** Gdyż WIEKUISTY pustoszy Babel oraz usuwa z niego wielki zgielek! Bo ich fale huczały jak potężne wody i rozlegała się wrzawa ich okrzyków. **56.** Na Babel nadejdzie dzień, pogromca, zatem jego rycerze będą ujęci, złamią się ich łuki! Gdyż WIEKUISTY jest Bogiem odpłaty; rzetelnie odpłaci! **57.** Upoję możnowładców i jego mędrców, namiestników, wodzów oraz jego rycerzy, więc zasną bardzo długim snem oraz się nie ocucą – mówi Król, Jego Imię WIEKUISTY Zastępów. **58.** Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Szeroki mur Babelu będzie zburzony do szczętu, a jego wysokie bramy spłoną w ogniu; daremnie trują się o nie ludy, a plemiona omdlewają z powodu ognia. **59.** Zlecenie, które prorok Jeremjasz dał Serajaszowi, synowi Neryi, syna Machsejasza, gdy z królem Judy – Cydkjaszem, poszedł do Babelu, w czwartym roku jego

panowania. Zaś Serajasz był zarządzającym miejscami postoju. **60.** Jeremjasz w jednym zwoju opisał całą klęskę, która ma spaść na Babel; mianowicie wszystkie owe mowy, które są napisane odnośnie Babelu. **61.** I Jeremjasz powiedział do Serajasza: Kiedy przybędziesz do Babelu i go zobaczysz, wtedy odczytasz wszystkie te słowa. **62.** Nadto powiesz: WIEKUISTY! Ty powiedziałeś o tym miejscu, że je zgładzisz, aby nie było w nim mieszkańca, człowieka, ani bydłęcia, lecz by było długotrwałym pustkowiem. **63.** A gdy skończysz czytać ten zwój – przywiążesz do niego kamień i wrzucisz go w głęb Fratu. **64.** Nadto powiesz: Niech tak się pogrąży Babel oraz się nie podniesie, z powodu klęski, którą na niego sprowadzę! Słowa Jeremjasza aż do dotąd.

Rozdział 52

1. Cydkjasz, kiedy zaczął królować, miał dwadzieścia jeden lat, a panował w Jerusalaïm jedenaście lat; zaś imię jego matki to Chamutal, córka Jeremjasza z Libny. **2.** Lecz pełnił zło w oczach WIEKUISTEGO, zupełnie tak, jak to czynił Jojakim. **3.** Gdyż to się działo na skutek gniewu WIEKUISTEGO przeciw Jerusalaïm i Judzie, aż ich odrzucił sprzed Swojego oblicza. Zaś Cydkjasz zbuntował się przeciwko królowi Babelu. **4.** A dziewiątego roku jego panowania, dziesiątego miesiąca, dziesiątego tego miesiąca, stało się, że Nabukadrecar, król Babelu, przyciągnął przeciw Jerozolimie; on oraz całe jego wojsko; oblegali ją i wokoło, zbudowali przeciwko niej wał. **5.** Zatem miasto podlegało oblężeniu aż do jedenastego roku króla Cydkjasza. **6.** Zaś czwartego miesiąca, dziewiątego tego miesiąca, wzmógł się głód w mieście, więc nie starczyło chleba dla pospolitego ludu. **7.** Zatem zrobiono wyłom w mieście; zaś wszyscy wojownicy uciekli i w nocy uszli z miasta, drogą bramy między dwoma murami, która jest przy ogrodzie królewskim, i skierowali się na drogę do pustyni, podczas gdy Kasdejczycy z wszystkich stron otaczali miasto. **8.** Ale wojsko Kasdejczyków pognało za królem i doścignęli Cydkjasza na jerychońskich równinach, natomiast całe jego wojsko rozpierchło się od niego. **9.** I ujęli króla oraz przyprowadzili go do króla Babelu, do Ryble w ziemi Chamath; i wydał na niego wyrok. **10.** Król Babelu kazał wyrżnąć synów Cydkjasza przed jego oczyma, oraz w Ryble kazał wyrżnąć wszystkich przywódców Judy. **11.** Zaś oczy Cydkjasza oślepił, kazał go okuć w okowy i król babiloński przyprowadził go do Babelu oraz osadził w domu straży, aż do dnia jego śmierci. **12.** A piątego miesiąca, dziesiątego tego miesiąca, mianowicie roku dziewiętnastego panowania Nabukadrecara, króla Babelu, przybył do Jerozolimy Nebuzar-Adan, naczelnik straży przybocznej, który stawał przed obliczem króla Babelu. **13.** I spalił Przybytek WIEKUISTEGO, dom królewski oraz wszystkie domy Jerusalaïm; wszystkie znaczne domy spalili ogniem. **14.** Całe wojsko Kasdejskie, będące przy naczelniku straży przybocznej zburzyło też wszystkie mury wokoło Jerozolimy. **15.** A z biednych ludu, Nebuzar-Adan naczelnik straży przybocznej, uprowadził zarówno resztkę ludu pozostałą w mieście, jak i powalonych, którzy wpadli w ręce króla Babelu oraz resztkę rzemieślników. **16.** Jedynie z najbiedniejszych, Nebuzar-Adan, naczelnik straży przybocznej, pozostawił niewielu jako winiarzy i rolników. **17.** Zaś miedziane kolumny, które były

w Przybytku WIEKUISTEGO, podnóży oraz miedziany wodozbiór, który stał w Przybytku WIEKUISTEGO, Kasdejczycy połamali i całą ich miedź uprowadzili do Babelu. **18.** Także pobrali: Kotły, łopaty, nożyki, czasze, garnuszki i wszystkie miedziane przybory, którymi pełniono służbę. **19.** Nadto: Misy, łopatki, kadzielnice, kociołki, świeczniki, czasze i kielichy; co tylko było ze złota i ze srebra, to zabrał naczelnik straży przybocznej. **20.** Obie kolumny, jeden wodozbiór, dwanaście miedzianych byków, które były zamiast podnóży; te, które sporządził król Salomon do Przybytku WIEKUISTEGO. Nie do zważenia była miedź tych wszystkich przyborów. **21.** Zaś co się tyczy kolumn – to każda kolumna była wysoką na osiemnaście łokci, a obejmowała ją lina na dwanaście łokci; zaś jej grubość na cztery palce, była pustą. **22.** A nad nią kapitel z miedzi; wysokość jednego kapitelu to pięć łokci, zaś nad kapitelem, wokoło, krata oraz granaty wszystko z miedzi, i tak samo na drugiej kolumnie z granatami. **23.** A granatów różnego rodzaju było dziewięćdziesiąt sześć; i wokoło, na każdej kracie, wszelkich granatów było sto. **24.** Naczelnik straży przybocznej zabrał także Serajasza, głównego kapłana, i Sofonjasza, zastępcę kapłana, oraz trzech odźwiernych. **25.** A z miasta zabrał jednego dworzanina, który był ustanowiony nad wojownikami, oraz siedmiu mężów z najbliższego, królewskiego otoczenia, którzy znajdowali się w mieście; nadto kanclerza, naczelnika wojska, który rekrutował ludność ziemi i sześćdziesięciu ludzi z ludności kraju, którzy znajdowali się w mieście. **26.** Zabrał ich Nabuzar–Adan, naczelnik straży przybocznej; wziął ich oraz ich uprowadził do króla babilońskiego, do Rybli. **27.** A król Babelu kazał ich pobić oraz uśmiercić w Ryble, w ziemi Chamath; tak Juda został uprowadzony ze swej ziemi. **28.** Oto lud, który Nabukadrecar uprowadził siódmego roku: Judejczyków trzy tysiące dwudziestu trzech. **29.** Zaś z Jerozolimy, osiemnastego roku Nabukadrecara osiemset trzydzieści dwie osoby. **30.** Natomiast dwudziestego trzeciego roku Nabukadrecara, Nebuzar–Adan, naczelnik straży przybocznej, uprowadził z Judejczyków siedemset czterdzieści pięć osób; wszystkich osób było cztery tysiące sześćset. **31.** Zaś trzydziestego siódmego roku po uprowadzeniu Jojakima, króla Judy, dwunastego miesiąca, dwudziestego piątego tego miesiąca, stało się, że w roku swego wstąpienia na tron Ewil Mordach, król Babelu, wywyższył głowę Jojakima, króla Judy, i uwolnił go z domu zamknięcia. **32.** Mówił z nim dobrotliwie oraz ustanowił jego krzesło ponad krzesła królów, co byli przy nim w Babelu. **33.** Odmienił też jego więzienne szaty, i zawsze jadał chleb przed jego obliczem, po wszystkie dni swojego życia. **34.** Więc przez króla Babelu zostało mu dane jego utrzymanie, utrzymanie stałe; dzienna potrzeba w swoim dniu, aż do dnia jego śmierci, po wszystkie dni jego życia.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012